

pisma: o Parallaxach i ich uzyciu

Obserwacje ciał niebieskich szczególnie należących do słońca  
 ta Sonecznego, nigdy nie mogą być dokładne, jeśli zachodzących  
 w nie sposób nie poprawimy, i nie oczyścimy  
 z błędów. Nauka Astronomii, jako zasadziwszy się na  
 rachunki; takim do rzędu nauk dokładnych bliżej się ma  
 gaza, tych niedokładności w sobie nie ucieka, znalazła  
 sposoby na wyrachowanie tych wyciekłych przeszkód i ich  
 poprawienie. Sprawa z tego względu gdy starożytni widzieli  
 rawsze ciała niebieskie w fałszywym położeniu, jako nie  
 mający sposobu zglębnienia w figuracyjnej postaci i ich po-  
 prawienia; my znając gdzie ciała znajdują się oba aber-  
 racyi światła, refrakcyi, parallaxy itd, gdy te wyciekłe  
 fałszywe położenia zmierzimy przez dziobania nam tra-  
 ne postawimy to ciało niebieskie w prawdziwość jego  
 położenia, a co jest nie zmierznie ważnem w naukach gdzie  
 obserwacje swój wpływ mają, jak w Teledore itd.

Try wyliczone sprawy najwyższy wpływ mają na ciała  
 należące do układu światła Sonecznego, co właśnie więcej  
 ich może interesować, na ciała zaś niebieskie dalsze iść gwarantują  
 albo bardzo mały, albo iść parallaxą żadnego; wymagają  
 iednak



jednak dokładnego zniemi obexnania się, aby się można było  
w obserwayach poprawić nie w padaiąc w inne błędy.  
Juz druzią many traktaty o tych zarazach do znaczney  
dokonalosci pozwiniste; znalisci można w piismach tego  
rodzaju formy na poprawionie kaidy wyציagniste,  
i pisarz, który ma zamiar traktować o nich nie bezpo-  
zytku przewróciłby dzieło wielkie ba nawet skrócone  
P. Delambre wydane w Paryżu.

Autor piisma o Paralarie i jej ucyiu, poniewaz nie zamie-  
rzal sobie pisac tego traktat w sposob naukowy; lecz tylko  
aby dać wyobrazenie, i to jest ta Paralara, i do czego by  
moze ucytekna; nie miał też potrzeby w eksperania po  
obzeranych dziełach, i tak się nam starać się wykryć, i  
rozumiać najłatwiejszą do obicia, w jakim zakresie po-  
mocy, i skeli się nie myśle?; sentencow P. Niadeckiego po-  
danych za przewodnika w wy władzie lekcyi publiczney.  
Cóżkolwiek bądź, lubo to piismo, iad mi się zdaje, było  
pisane tak, aby <sup>nie</sup> ~~je~~ <sup>nie</sup> ~~zastrownie~~ do obicia kaidego, jednakże  
i w tym razie dokładną jest prawdziwym celem piisania.  
Tym więcej pisarz ma xaliby, gdy piisarz sta wrychlich, i  
maxem wyjasniającym wpytko. Nie mógł nasz autor za-  
kładaiąc sobie cel taki, w prowadzić rachunkow, które są  
wyprowadzone na te zaraz; ale się stać mógł dokładnym.



Ważnym jest tego dostrzeżenie.

Ważnym Autor od wykładu znaczenia Parallaxy, kiedy ten  
kąt oznaczający Parallaxę utworzył się tyłko morze; po ten-  
to za skutki sprawnie Parallaxę; rozróżnia parallaxę wyju-  
tkowi od pozioomej; kiedy się powiększa parallaxa, i górze  
zwiększa się niżej; stąd idzie daley do wyzysku tej zarazy w nie-  
mniej odległości iad niebieskich od ziemi; w skoni wyzysku  
podaie sposoby wyznaczenia wartości Parallaxy przyzob-  
li, a to najdokładniejszy do ~~przebiegu~~ iad być morze, a opo-  
się wyznaczenie parallaxy poziomej, iad zastawia-  
ce się na sposobie Tatomym, a najdokładniejszy wagi będący  
przytwarza nabożnie sposob, którym <sup>opracowano</sup> odle-  
głość Ziemi od ziemi i iego wyznaczono.

Co do rozkładu pisma to, iad wierzymy z regu braci tu przyto-  
czono, iad daję dobre uwagzone. Autor obronany z ma-  
wła, i dobre się zastanawiający, poznał dobre swój pad-  
foriot, i udzielił go podobnie. W halce wam iadnak po wzro-  
gotnych oczu nie daję się uwzględnym podobnie. Należy  
myśli, najęte zebranie materiału, i porzucił w robocie  
wyraznie się <sup>postreżni</sup> ~~postreżni~~ <sup>drze</sup>. Nie daję iad iad poznał do dłu-  
dnie przedmiot, o którym postanawiamy pisać, i w przydatku  
iego oczu zamknąć; należy iadżre parować, aby to; co do  
innego



miejscu Odnozie natury nie umieszczai poprzedniemi; gdyż przy  
to rodzaju można wyjątkowo. Alby is znaleźćmy na  
porzątku pisma rozbiernego. Powiada Autor, iż z punktu  
iakięgo kolwiek ięziemis powiecałmi do środka ciała nie  
bieżkiego, rodzi się tu zaraz w nasz wyobrazenie, iż iakię  
go białe ciała niebieżkiego, to jest nawet do gwiazd okazy,  
gdz tym czasem w dalszym ciągu pisma znajdziemy  
milyue, że gwiazdy stałe nie maia parallaxy. Wna  
ubach oddadnych tablic dwoyznaczności unikat natury.  
Wypadło tedy z porzątku zaraz powiedzieć, iż do ciała  
niebieżkiego w skład świata Donceganego wchodziłego, bo  
te były w świecie mówiąc maia parallaxę, tym spo  
sobem, iurby okazy były ustrzymany od szubania kę  
zarazy w gwiazdach, które w nich nigdy by nieznalazł  
a utwierdzonej pewnie, że te nie maia parallaxy, mia  
by o niej wyrażone wyobrazenie. Myślenie naszego  
Autora mogłoby się utrzymać dopiero wtedy, kiedyby  
nazwane ciała niebieżkich przywiązywali byłto do ciała  
w skład świata Donceganego wchodzących, iż to robia, Jan  
uri; ten drugić część wymaga poprawy.

Nie była nie zawibła myśl; iż niezasłowie wyrazów wyżnie, w  
właśnie w piśmie rozbiernem znajdziemy na stronie pi  
"kę, gdzie Autor mówi o użyciu Parallaxy w miereciu.



odległości ciut niebieskich w składowaniu Dioneusza wcho-  
 dzących powiadać jest ierzasto jest Parallaxa wielkiego  
 wrytku w Astronomii podaje sposób mierzenia niebieskich  
 przestrzeni. Ten wyraz przebieg ma wcale inne znaczenie od  
 tego, jakie chce pisać tu iemu nadobę, potem dodanie przymie-  
 twiła niebieskich, zupełnie ciemna, myśł robi. Zdawało by się  
 bowiem, że mamy mierzyć przebieg nieba, <sup>z</sup> czego ma-  
 paralana i drugym sposobem się porządy. Proszę tego idzie  
 nam tu tylko o wyznaczenie linii za pomocą, tegoż  
 metody, wyznaczącej odległości i bliższych ciała niebieskiego  
 od ziemi, by zaś za przebieg brać nie można.  
 Coś tu powiedzieli, że samo rozumienie materij wrytkiem  
 wyrzucenia na stronie szóstym sądzimy bowiem o wielkości  
 przedmiotu przez odwołanie się dwóch linii prowadzonych  
 od naszego oka do dwóch ostatnich końców przedmiotu.  
 Znaczenie tego <sup>wyrażenia</sup> zupełnie jest nie <sup>istotne</sup> <sup>1<sup>o</sup></sup> przez  
odwołanie się wrytkiem tu być nie może, bo wdać się wry-  
 wiedzieli przez rozchodzenie się, albo lepiej sądzimy <sup>2<sup>o</sup></sup>  
 dzenia się; <sup>2<sup>o</sup></sup> nie drugie powiedzieli ostatnich końców  
 przedmiotu, gdyż tych wiele znaleźć można, lecz należy  
 dobrać: wprost sobie przeciwnych. Po kim trochę niżej  
 im większy bóg między sobą, sobie, należy dobrać w obu  
naszym.



Gdy Autor przychodzi do wyznaczania parabellany wysokości  
powiada iż prócz tego sposobu, iakiego tu widać, da się zres-  
tinné. Leby zupełnie wypełniła owoce z materya, skutkowana  
nie zaproszilibyśmy się przedziś go: iż to imie sa, nawet lepsze-  
llwidziomy mógłby się podanego trymać iako niż wypra-  
nego z go niczdy niż lepszy, gdy ten tym czasem, ota tego  
ze jest najłatwiej by wisz został przytrzymym, ale że to jest  
pojem niedobitadności. Chęty wisz lepiej się obermać, szukałby  
dobitadniejszego, A Taburcia się nie zwodzi. Wzięcie zaś tego  
sposobu przypisałby raczej gatunkowi ię pascie piśma.

Po oznaczeniu parabellany wysokości powiada Autor: v. Ktę  
parabellany Taburc pormamy parabellany poziomej, a zaden  
i odległości ziemi. **D**ziata niebieskiego. Za rozumieniem  
ze to wywarzenie zupełnie jest niepotrzebne skoro to samo  
powiędziać przykładać do wyznaczenia sposobu wyznac-  
zowania parabellany wyśłowić; potem się nie było by od re-  
ory, gdy by się podał sposób wyznaczenia parabellany po-  
ziomej, w praktyce można prosta: A każdego rozumienia  
tu przycięć droga, a to nadadoby się, zupełnie zupełnie  
piśma. Pówe tego, gdzie mówi iż oznaczenie parabellany  
stwierca lubo innymi sposobem; prawem że sposób wzięty do  
opracowania tej parabellany, był za trudny do wyśłowić, iak  
w niniejszym piśmie, ale przynajmniej należało wspomnieć



to podiś tak trutna piasek do wyłonania w ~~znanym~~  
 tej parallaxy-

Nie pojmuje też za co nasz autor, mówi o śmiechy orb  
 ziemskiej; chyba żeby nie uwiadomił, że ta jest prawie  
 równa w porównaniu z ~~określeniem~~ grawitacji, bo jak mi się  
 zdaje orbita nie jest nieproporcjonalna do parallaxy; zatem  
 choćby, znacząca odłówek parallaxy by przez to w ty  
 ciastach niedreńskich nie dała się zobaczyć. Wpływa ona tyl  
 ko na długość czasu w obrotach wyciecz, to jest na reformo  
 wanie się uderzenia.

Wyrzucenie ~~medycy~~ na naszej ziemi zaciętych ~~przebiegów~~ ~~ofe-~~  
~~landu~~ nie trafia tutaj do mojego przekonania; ~~podobnie~~  
 by się pod kątem ~~ofe-~~landu, zdaje mi się, byłoby dobit  
 niej, ~~medycy~~ bowiem jako linia, przez unyższenie  
 między ray morza nie może. Potem obliczenie ~~ka-~~  
 $(103)^2 \div 1 = 10609$  jest tutaj jak mi się zdaje  
 zle ~~wy-~~rażony; bo 10609 nie jest ~~rezultatem~~  
 113, a skoro znak ~~nie~~ ~~znajdź~~ ~~z~~ ~~tytułu~~ ~~my~~, więc istotnie  
 równość zachodzić powinna. W piśmie podobne  
 go ~~zdram~~ tutaj nieobstanie wyrzucenia wiele ~~o~~  
 do ~~przebiegów~~ ~~możę~~

Też w piśmie o parallaxie jak mi się zdawało wainię ~~pre-~~  
 uchylenia; jeżeli moje uwagi trafia do przekonania



pisano, i zechce le' uszybić i poprawić, pismo jego sta-  
sie może drugi wytknie, tak, jak chcących oberwać się z ty-  
żarą, wpływającą na obserwację, która poprawiać należy  
jednakże drugi wytknie, w wynagrodzeniu odległości  
iako też jak chcących się iść na tę materję z przyje-  
mą, i pnieć iego mile czas różnie. Z prawdą  
na, bowiem powie, iako chcących przyjąć. Jak  
wa, a sądził bezstronnie wyznać, i sprób iego  
materia i, waznie pokazuje się, i gładzi  
pergody drugi są, jedne; pismo tylko, i  
bnie zająca się, aby natych się co więcej oblać  
się w wywaraniach myśli. Nie odzwiercy by  
też było aby autor chciał zaopre pismo swoje  
z zimniej, wzwaga, i kłopotnie odzwiercy. To  
nie mały przyrost przytek; i jak samego autora  
bo iego pismo wychodziłyby wotnie, i  
dów i jak publicznosci, bo wotnie w pismo  
kare w czasie wotnie wielka, pomoc w nau-  
kach

S. L.







Jakże upi: mori: caech: gdy zaś poprzednik jest mniejszy  
 od swojego następnika, wówczas równa się następnu  
 kowi mniejszemu wykładnikowi stopnia: Kar 49. Wy  
 Dobrawszy sobie przykład 4-6 tak nad tą prawdą  
 rekursem: Ponieważ w tym razie nie  
 my, ialei jest wykładnik upi: stopnia 4-6; więc  
 zeli wykładnika w okniemy -2, iale a natury dżiata  
 ma aduigania wyznika, toby przedtęz Autora bys  
 $4 = 6 - (-2) = 6 + 2 = 8$  to bydz' nierozu. Lecz przedtęz  
 mnie pomur' daly krytyk: iale w przyjedku nast  
 pniek amnyego, tak w przyjedku następnika  
 wższerego, poprzednik równa się następnikowi, pon  
 uronem wyktadnikom stopnia a wższym  
 stonem. -

nie naturalnie  
 gęleca mni  
 równa się większy  
 amny

Gdyby krytyk miał na uwadze to co Autor przedtęził w  
 zey: Kar 40 W. 7: „ulożamy zaś przedtęzanie dżiata w  
 wższere albo w gęlece znalezienia czasu się jedna rzęzi  
 od drugiej, lub czasu jedna przewyższenia drugiej: tak  
 równanie dwóch wielkości nazywają stopniem  
 różnicowym; zapewne uwaga wyżej wspomniana i  
 wniosek z niej postymione, miałyby iama u  
 postać: Pro:żem się jedna rzęzi od drugiej i cęzi  
 jedna przewyższenia drugiej. Dwa wyrażenia, rzęzi u  
 ra krytyk: zauducia maia, a to wazke pęzge:  
 1) gdy mori czasu się jedna rzęzi od drugiej, bęznie tu  
 stopniem różnicowym i t. d. do rzęzi 2) a gdy mori  
 czasu jedna druga przewyższenia, bęznie stopniem wższerego  
 do mniejszego - t. i. stopniem 6-4, tak w pierwiastku  
 wższere iale w drugim uwarunku, dżiata wyssadek 2; t  
 t. i. wższere Autor i sprawiedliwie, wskazu wższere rzęzi  
 uższere dwoma wyrażeniami wspomnianymi, miał p  
 wa









nieimięścię go z wyrazem Alchimy rzeczy, która za  
partii w imię rzeczy, zleceni na uobojęciu u  
lewi do różnych iduwin. aże mi w oznaczeniu dwóch  
wielkości Natury przeciwny, nieżemy być nyleknie 2  
nich nadatk' może dodatku, a drugi iuz, temu samemu pro  
wionu bydz' musi; dla tego w arytmetyce, i alcey koheren  
natury sa, ilosci (ekwiwency se znakom dostrzeżeni; i  
odwrotny prawde mnięsz od większy). to miewiam czy  
najlepszy matematyk iaki. Niechaj bydz' wie  
kusa odzici' od mnięszcy; otrzymujemy rzeczy do  
datku — z tego up: w arytmetyce oznaczony kapitał  
zauważmy dodatku, nie oznaczony drugu znaki od  
mny wypadnie; i takow porównai' postawimy  
dwie te przeciwny Natury ilosci, i zalece' ich różnię,  
która uwi' bydz' tego samego znaku co kapitał lub  
drug, podtecy tego iaki kapitał lub drug przeciwny  
znaki' będzie — w arytmetyce uż drugu kapita  
tem porównai' miedziem mogły, i nurey, iaki  
uważając k odzwane ze summy iduwy natury,  
odkryty, odzwaniemy ze tego powiem ich wstępu;  
bycia drugiem lub kapitałom; to przeciwny kaku  
ry ilosci w arytmetyce porównai' miewionny —

Dalej następnie rozpytauię. dla tego Autor dzieła pisat' nauke,  
o stosunkach; o to dla tych którzy ucy ucyli' się chcą, i  
to naukat' wycyżymy wprost; pisat' dla tych, którzy do  
znaku + i — nie więcej nieprzywiazania, iaki byllu se to  
da, wskazywali drzatan' odzwane i' odzwawania,  
oraz dla których, odzici' mury większy od mnięszcy  
jest nieprawdopodobne, iaki wprost nigdy wyponai' się nie











8  
wyższa + którego to do rozważenia a tych dwóch wypra<sup>8</sup>  
żni najwyższej iższej, widziemy w tym razie potrzebę -  
Bo gdybyśmy ich mierzili: i co iżnak Autor die  
Ta widzieliśmy; i co wyznici' hom' użeci potrzebę  
tedy naby uwaga krytyka nie by odpowiedział nie  
moxina - lecz gdy il rozważamy iab die Autor die  
ta; to natychmiast postawiam że to w w strytnuły  
nikarce 86 czego z 6 rozważamy, brai die ma albo  
w dwóch stopniach gdzie mierzamy wypr sie iżnak  
ba od drugiey różni, albo w dwóch stopniach od  
jedna drugiey, przewyższa - Inaczej albo wiem, skoro  
my byli mierzamy, um sie iżnak od drugiey różni,  
tedy wypytali ied iedno stopniach mierzamy, i, czego  
my, a wese podobnie, dwa stopniach wese wsey iżnak  
rozniomoy drugiey wielokrotnoy, mierzamy Różni kro  
wie profory, co iżnak byt ogromnony, strytnu  
ytnoy - A skoro dwa stopniach mierzamy wypytali  
dmitka iżnego, rozważamy we względiej pociągłym  
lub drugim, ten samem in uwaga krytyka  
upadnie -

Na podobne uwagi natrafiamy Dalej, nie stopniach  
ni iżnakowem, i alie nie braliśmy wypracie new  
rozniowem; mowi up: sie wypytadnie w postępie  
przewyższajemy sie powinnem, byt' utambiem, a  
w zmmiey iżnakowem sie caturuq; i se wesse mierzamy  
nie równa sie poprzednikom podzielnym przy  
wypytadnie - Uwagi te iżnak podobnie iab  
wypytze uwadze iżnakowem byt' powinnym, i nie  
nie iab lony







Uwagi nad piśmieniem pod tytułem: Jakże teraz, materyj mieć wy-  
obrazienie okropności, i czy jest jakiś pierwiastek kurawczy?

Chlubna jest zwykle tytuł Autora; nie równie chlubniejsza zwy-  
kła tytuł wronowego Autora: lecz tytuł ostatnim rzeczą nie można  
wprzód pióropym nie być. Chciał ci pisać, a pisać aby dudy i upod-  
obaniem wyjąć mogli, a nadto jeszcze i wroci braci pisany iab. sągwis-  
dy: niech jednak miłośni wstąpi na bzdury nasza nie wyjdź nas ile-  
penie. Uwagi przyjacielskie, uchodzące pod nazwiskiem prawicy budy-  
li, wiele nam pomocy przyniosą. Wszakże dudy wiele tam dostrzeż-  
gzie my nie nie widzimy: może z ciebie powstał, dla czego? rozwinę-  
wania nie wymaga. Dobrego, i po przyjacielsku obawia: nie urdy-  
gamy ci, przycią, bo to rada przyjaciela. W takim przekonaniu  
wzięciem pod rozważenie piśmo jednego z kolegów, nowego tytuł  
Jakże teraz, materyj mieć wyobrazienie o kurawach i czy jest jakiś pier-  
wiastek kurawczy, a sąż wafę miłi bracia przynajmniej wygłosz-  
przycielstwa sobie nie uwagi.

Co koleżki pisać przedobieramy, dawać wygła iwinidony nad  
tytułowi na nowy: na materyj, obawa do braku wania, na opozit iij  
wyższenia, i na styl od czego Tytuł i grammatyke narodowa, Redzie  
wzywaniu wypraw. Releant, gdy chce aby zamiarowi swoim uo-  
widziać, z tytuł ten trzech punktów piśma iżysk pod rozbiór uwazać  
pozwolen. Owoi fundament na bżyym wygłosz, opoz talor dalszy  
diag piśma moiego.







Wszak budownicze przesłana. Rastanowmy się tylko nad sumą kongu, lewa-  
 low która jest materia pisma naszego autora, a przekonamy się o tej  
 prawdzie. Mały omianę w chemii iadany, wyruć ichmy pierwszaki  
 kwafra. Magutale. Lecz przypatrzmy się bliżej, a ogromne prawo wyruć  
 żniże na sole, iż kwat rautra ma być wodrodo lub kwasrodo, ile  
 zasada lub dwa lub trzy razy więcej na którym go z tryumfem  
 postawilibyśmy. Nie chcę ja stać w walce z autorem; bo gdzie można powie-  
 dzieć że, tak jest zdaniem moim; tam niekiedy odwraca z plaw, gdyż i  
 mnie jest wolno z temi się dorwać wypracami. W takich warunkach chętny  
 my się dorwać, a w warunkach przeciwnych trzymamy się ich i  
 nie, lubo z pewnością nie możemy twierdzić że moje zdanie lub twa-  
 że jest lepsze. Sprze nasz autor za obaleniem pierwszaków kwafra-  
 ują: i ja nie sprzeciwiam się; twierdzi autor że kombinacje są przy-  
 czyną kwafra i są iad, a ja nigdy temu zaprzeczam nie chciłem. Nie-  
 uimy, iż tylko w sposobach poznamania, a to tak: że autor zaprzecza  
 kombinacji chęć przypisać kwafra przyczynę, a ja strowsie do  
 bezwzględniego stanu wiadomości powiadam że pewna tylko: wy-  
 karna jest blafra iad, i są to będą iad, czy 2k rautra ma-  
 sposobów przez podjęcie się <sup>z innymi, iadami</sup> wyda kwafra, czyli są pierwszaki  
 kami kwafra. Jeżeli mnie potaria że są iad jest zdolna  
 przez podjęcie się z potajemnym wyda kwafra, a tak sama iadka  
 z kwasrodoem daje kwafra, który toż samo ma przypisać twa-  
 renia kwafra: ha! bardzo dobre woś era bron dorę i powiem  
 peccati, iem się sprzeciwiam. Sprawy przynają się, że lubo







prawdnie i dopetniajace ~~tych~~ wiazku przyjarui uenai mozeny za  
nie zapadni przypisly i nie ianu wydziony; powiada ze Leony  
kwarois utworzona przez Lawonias zalewobladno, a nasytke cwiad  
okarata iu i baido sprawiedliwie. Przytawia potem do wydzie-  
nia zaniaru pirmo a to chca zbiai pierwiastki kwarowe wy-  
wa obwodow pnieu nych, to iest uwaro ie za tabie i wozny  
sprawiedliwie. Przytawia potem obwoy ubowne sprawiednie  
do reay, ten iuz iak powiedziem w moim porzeczowaniu dui  
dale; koiry ty nez zniadrenien, iz iuz pierwiastkow kwar-  
owych byt nie porimo: pirmo zas swoje kwiery uwaro, iak  
dz w kwarach ziazoranyt i solebowy auwiazai naley, do wozny  
dane mu powed wyzarnie <sup>w pirmie</sup> ~~potem~~ innego cztobka wytanien, a bto  
reay nasy, Autor niezromnia (przytawia wyzarnie) - Uamny tu ry ogol-  
ny uwaro caly wyprawy, przedzadziayny, wozegolnie. Stwaroiaz w  
ogolnoci nie by wyprawie ani obdad, ani uisq sie moina, nie zway  
Orieny byt zaleb biore iu po wozegolach.

Pred przytawieniem do okarania celu wyprawy moiri Autor o kwar-  
ach organicznych przyrodoz iu, ze iak mi iu zdaje moina by iu ob-  
bez kwy: nedy sama nie na tem niekwar, a uoi budytbyony sie po-  
trzebny wytanien liltuowafu wies fry, po tem ze sam wyfled bez uisq  
pu iest dui ciemny.

Uowi tez Autor iz naj moiray francie zdanie P. Uniaedekiego  
osobe zrawo wal moina, i zdanie by taboi, ale nie wiem iak po-  
gouie zrawo nek ze sprawiedliwien iu, a wado z zupadnem  
zbiornien; bo przytawia iu ze obwoy przytawione od Autora







grammatyki z chluba, przyznać winniem sprawiedliwość Au-  
torowi, iż zna dobre prawa i język.

Był wprawdzie iść iamy cęsk iednak przednie iemig  
go nieco. W piśmie tego rodzaju najwięcej tego wypra-  
gai iu naterij. Przy tem unikać naterij ile możności nie potrze-  
bnych wyrazów, a przede wiele pomagają iu iacności  
i rozważności, nużnie nie będiemg. Co do używania wypra-  
zów nie chciałbym, ażeby dawniejs tworzył naukę kuwa-  
leż lepiej konyż kuwasow, i nie zasadał cędy istoty kuwape-  
nia iad, lecz naterij przyoryng kuwafrenia iu iad

Jeż warnięfre zdaniem moim uhybienia w piśmie  
rozbiśaniem. Alorim ie wytknął za oetro lub niesprawiedli-  
wie, niech wafz wyrok w tem uhybje a moie wyprawy cofne-  
Jam dopędnić uduży przyiacielstwiey, i będyre iemigdo moze  
iż nafz Autor będy iu oharwie gorliwym, gdy reche w dol.  
Prz puzera iu zawód naukowy, i naterie co nuz więcej  
chęci i odwagi w pracy pisania, moie iu iemigdo wtyż  
medie co sta jorytku wspólney naterij matki i uwyprbrai  
w zawódie literackim prania.

¶ Nie maże teri Autor popędzica uhybienie gdy nam przyfaca-  
cie odmiadrenia zagranicznych urosnyth nie chce obicawie znowe  
kład k wiadomości cęspod, gory, i iami chwał byjmy iu obicawie k  
niey i moie byjmy unakali tam odwozgu wtyż, i ierbe, i iemig  
gorych byż umiastowonem w piśmie naterij Autora, a i ierbe



wielki miłość nas podziw na tronę jego zdanie



o potrzebie i przytkach towa-  
rzystwa uczonych

O początku towarzystwa ludzkich ciężko odświad-  
 czenie uważy, iż przy wzajemnej pomocy wszelkie  
 przedsięwzięcia, pomysłniczy wybiegi, skutecz-  
 niowie o potrzebach pospolicznych, w naukowym wzglę-  
 dzie zastawiać się mogą. Czułi to starożytni; i dla  
 tego, do którego tytułu najpóźniejszego w dawnych  
 wiekach narodziła się historia nauk, wzięto zwy-  
 czaź wzięto, że aby podnieść oświecenie, tażono się za-  
 cępe w pewne towarzystwa i razem pracowano.

W Chaldeckich i w Grecyjskich nauki Astronomii naj-  
 wzięty budowali się, nie inaczej w tym przedmiocie  
 postępowali, tylko iż kilka nauki obserwacyj-  
 mi trudnił się musiano. W Grecji wedy Filozo-  
 fów, były to tylko gąsienki towarzystwa, gdzie na-  
 śladowni pewna liczba uczniów z prowadzący,  
 nie jako Talmudem, upowzięchniata zdania swię-  
 go nauki uczył, i na wzór jego tworzyła nowa. Aka-  
 demia Atencka samota rozciągła potężnie, i  
 było <sup>to</sup> pewne zgrupowanie głównie uczonych, a przy  
 najgłębszym miłośników nauk. Jedną Alexandry-  
 ską, która była stronieniem dla Filozofii Grecyjskiej



nie byżać związaniem się towarzysztwa uczoność?  
a Ptolomeusz sam, miodosnik nauki, i uczniacy ich,  
o wzrost ich starai się, nalezy był Dzielnyon opieku-  
nem uczonych przybyliow. U Ptoymiasz siedzi bar-  
dziej swiety muski, <sup>szereki</sup> ~~nie~~ w ten czas ~~był~~ Alencas  
sam, miodosnik nauki, skupiad miedzi uczonych do-  
to siebie. U Arabow, wzrost, za panowania Abba-  
zydow wzrost waiety, najwielkisy nauki, gdy u od-  
brazynicy, roku ludzkiego uczonych do dworu swego  
sięzali i tworzyli z nich, nieialo towarzysztwa.  
U późniejszy ich czasach, to jest w czasach  
rycerskwa, siedy Bellona roznosila kawałto uc-  
znych szata gow, miedzy narodami, gdzie najwiel-  
cey nauki wzrost, braty, i gdzieś, pnieko wywaly?  
siedy, nie w murach klasztorow, ledy, kapitanie  
czas, modlitwie i skromni powieziali.

Je wrozystkie wymienione z gromadzeniem po-  
kazania, w prawdzie, ze starozytmi i zyciacy w pier-  
wozyc wiskach chmeducimichwa exuli potrzeby, to-  
warzysztwa w kamionie naukoweym; ale skutki  
z jich przebonnywa nas ze nie mieli tej mocy i nie  
mogli wzbudzić w sobie zapatu, aby się wznieśli  
do samionanego celu; owszem, widzieli moina, prze-  
ciwnie, ze exesto skawaty się, kawałto, dla szatorzycielow  
rozpuciaz związki, lub, co gorzra, zagniad nauki sz-



tamuchwa, a zamiast przyśladu ugotowania, naszym  
wymyślonych zostawily

Nie wymiela, ja starożytnym, cześi im kawo se  
sie malicy, ale ten i tego zamieszka nie moge, ze  
gdy Sokrates, Plato i Arystoteles byli wielkimi filo-  
zofami, następnij ich swoich poprzedników wcale nie  
niegodnemi stali. Gdy Wirgiliusz, Horacyusz, i inni  
wspierani odrodziystwy i Mezenasa i zachęcani  
wstawili wiek Augusta; Tyberyusz, i następnij Neron  
militari brali, a talenta dowcipy nawet gieniusze  
pochlebstwami exaltować zaczęli, nie wstydzi-  
li. Mnisi nie idą za ślady poprzedników mury  
Synoce pierwicy prawdziwa, filozofia, badamuchwa  
mi i czerpani z dawinami hanibeli.

Późniejszym dzieiom wiekom restaurowano było  
utworzenie towarzystwa prawdziwie odpowia-  
dającego sobie, a usiłowania tego pokosaty praw-  
dziwy poczytek iaki stał rozlewa się na wzrost na-  
ulę. Niektórzy wieków katany zgraja, barbarzyńców mu-  
ślad militari oputy w kuryany, uczeni Arabowie abiera-  
li się w krajach południowych i ciwili. Tam naszerepili  
się, potem na całą Europę rozlało. Czerpali nie  
nawet w tem wieśle ciwiliaty i ziomkowie nasi, a przy-  
wożąc je, z południem i powrozcem mieli nad Wi-  
stą



Leży między Akademią i Akademią czyli zbioru tych urzo-  
nych godna jest prawdziwie być nazwana; to zapew-  
nie Akademia nauk w Paryżu założona 1663, nie  
mniemy też założona 1666 w Londynie. Dwa nam  
dy Francja i Anglia <sup>emulujące</sup> ~~opozycji~~ między sobą, w bar-  
dziej chwile, niż nie mniemy ~~całkowicie~~ <sup>uwierzyli</sup> co do nauki. Jed-  
yna drugiej przewyższyła się nie odzwala; tak An-  
glia wszelkich się przystąpiła, aby Akademia nauk  
i sztuk w Londynie, chociaż późniejsza; między nie  
przewyższyła; przynajmniej w porównaniu Paryżkiej.  
Dokazała tego, i dziś te dwie Akademie posuwa-  
ją nauki do coraz wyższego stopnia i potrzeby i  
pożytku prawdziwy i towarzysztwo uwiecznych naj-  
wyraźniej okazują.

Na wzór tych późniejszą tworzyć się zaczęły no-  
we towarzystwa i podobne do Akademii. Naj-  
więcej ich obecnym krajem pod imieniem Germanii  
znana. Wszakże te, gdy pierwsza stała na czele,  
odpowiadała, mniemy więcej samiarowi; wzrabie Ge-  
niewska tak, przez swoje książki i osobami co do usze-  
cenia najpierwszemu w Europie, iako i przez praw-  
dziwą gorliwość najbliżej do wymienionych przy-  
stąpiła. Polska w drugiej połowie wieku 14. naj-  
nowszą wznowiła się zaledwie ciuricy w stolicy Pia-  
stów, to jest Akademia, da nie zawodzić oświe-  
wania



wstąpiła i tych, którzy ich przywilejów nigdy nie  
 nadali i prawnie użyczyli nadzwyczajnie  
 na drodze imie córki u Akademii Paryskiej. Była ona  
 nie raz w biurowym głośnie, prawdziwie nie przepolityzacji,  
 nie zawodnie wygłoszonymi swymi makt, gdyż wzdol-  
 wy wstąpił Jeruzolim nie zbliżył by się do agubney of-  
 cjalni, od której już niedaleko była. Na panowa-  
 nia depiera Stanisława i Augusta i na ustanowie-  
 niem Komisji Edukacyjnej, kiedy pycha wdzierających  
 się w maiafki chętniej pociągano użyciem wola-  
 Ta, wznosi się zaręcza do dawney chwały; a dziś gdy  
 smiało królów chlubi się, wolewicia, i dobroczynny  
 nad stara się o ustalenie jego obrotu, nie maktory wst-  
 pił o podniesienie chwwały, czego się spodziewał i szcze-  
 wicznie łaci, użyciem towarzystwa przyjańców nauk  
 Paryskiej i Akademii. W czasach gdy Polakowi szcze-  
 tyłko imie Polaka zastawiono, gorliwie o to użył  
 w iest wprzejstego, chcieli iżyć, do zagłady ochronić, sa-  
 wiograli Towarzystwo Przyjańców Nauk, które i od dzi-  
 się jego nadu szumnie nauki zastawiono, a  
 chronia, szumnie Polaków, i szumnie to, że pot-  
 smoli nie przesłanie mówić swych Ojów iżył.  
 W szumnie do jego osoby sa, prawie się pociągają  
 w świecie umyślnym, to spodziewał się łaci, iż Pol-  
 ska przy gorliwosci stanał moie i do a nauki,

w m  
 B



w rzeczy największych narodów

Wszystko cośmy dotąd powiedzieli, żmierzamy na  
dowód potrzeby bractwa towarzysztwa uszanych;  
o przyszłości wskazać przebachania, niż o tem, jakiej

Władze towarzysztwa w jubileumy, bo wiec, zamie-  
nie tworzy to się, kausje w nim na fundament  
tworząci Władze się wzajemna pomocy: toż samo  
znajdujemy, gdy potrzebujemy uszochi. Cóż wiec, tam  
przez się, dośkonalszy niżby być, nie może, lew, gdy  
w wyspolim stopniu posiada wiadomości iednego przed-  
miotu, drugi dla niego może być, nie przychodząmi  
konieczności, naqli go od obserwancja się, z reszta, iemu  
młanana, u towarzysza, w którego ma poufać  
rozmyślenie. Nie bzdzie, miał iedną iedną wie-  
dzą, iedną sadzenia się, tego z którym przez ja-  
kieś ustawy czyli polityczny urząd jest zjawony?  
Przez tego, gdy iednym w kwiataku z drugim, ied-  
mi się, iednie ze wiem o jego tajemnicach, a on o mo-  
ich, co jest cicha, wiernych przyjańci; iedną przywia-  
sanie, się, do jego dośoby, uwarian w nim prawdziwe-  
go przyjańci; powiercam się, na jego, iednie ied-  
on na moje dobro.

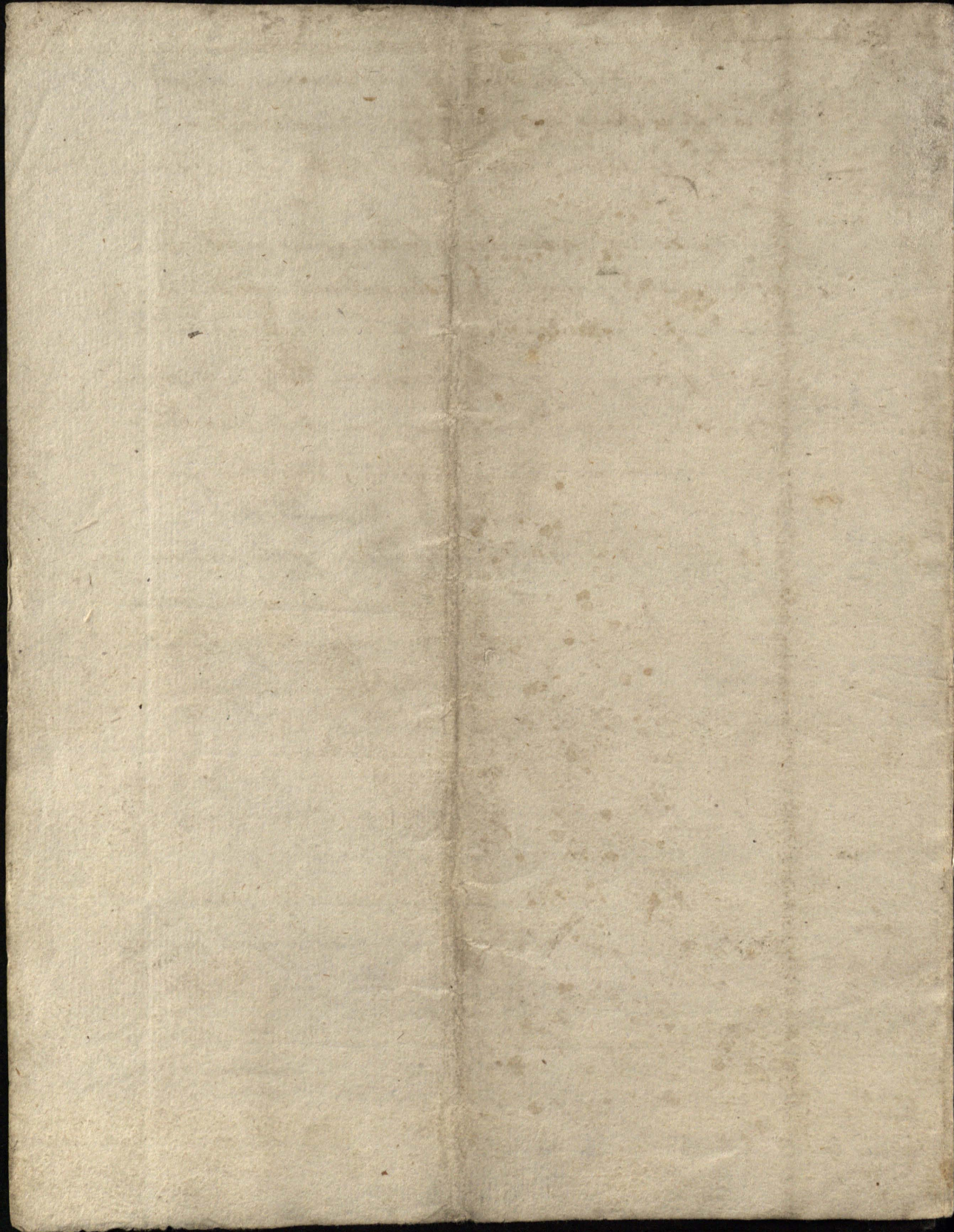
Bywa pospolicie u towarzysztwa uszanych, że do-  
stemu z wadami swoich powiercają, napisanie iedną  
i ednego; choiarczy być z najmniejszą wiadano-

liem











N 3.

531/R

Chceś bida to poc

Lewinson

77

Czy starysz wilki miotnu! **Przymierzy** Jacy  
 Co z przyjezga, wytrwania wznosza, proz mielicy  
 Czy widziysz, jakim karem przelity zapadem,  
 Chce is tobie powiedzic i z dusza, i z ciotem  
 Czy widziysz jak twoe chwicie chwytali wyzary  
 I jakie sobie w myśli stas tworzą obrary  
 Miotni dawny Goryzany nauka i unota  
 Wpoboczenstwa pogarda kbotremu uchota  
 Obrary ston miodkisz Polaka w myśli stawi  
 I by tego dostajnie troski swoje sprawi.  
 I bedziesz is teraz chwicie tyle u nich mszy?  
 He tak w cecnie oddali porzeganie mszy-  
 Tak bracia takie o was u mnie przekonanie  
 Wyzwa i dopon potaka Polak i xrawie stanie  
 I to prawda decizystwa, sa to takie cachi  
 Miotni nasz jest ceterwie, ma humor chwacki  
 Obchody nas zabawia, nauka rozemierzy  
 He takie umiarnoscia sa to podtey nejay-  
 Czeki rozumem obrakon i w serce <sup>porziny</sup> ~~kwiliny~~  
 I karedy nevy wyizgnie porzutek <sup>maloznany</sup>  
 Wam is dawic ie tutaj o matz ney, chodis  
 Sam Miotni, iuz was nawrzyt ie was proz uwadzi-



Wzłapie się brzyja revery przed wafremi wry  
I ten u byłko doymy a doymy w preevory  
W preevory maivis siera co wewraby go wie  
Który sta enoty, dawny i cyrzyony zycie-  
Tak bracia! przed tym byłko nie się nie ubai;  
Który był i iest teraz w promienisty xpsie.  
**Ale** nie daj bóg teraz siebie byt i zawpe  
Wytrwadyń byłko puziom się nieba ias kawpe-  
Przeję promienistych nie są bardzo trudne  
Kto ie upredni ten zycie wiec borie nie medne  
Nuda byłko kochota a rozparz za niemi  
Lub keno pzeestawie co postypai swemi  
Wpzeestawie stad stae xawiektwie enoty  
Wie ma serca rytego do nauk wchoty  
Kto najwiecej przinie, xas rozpuie iwigie  
Kozka, paku i uwiec niewinnoe iest wchocie.  
**W**orsiepramie obowiazki stame swego puzora.  
Tak wladnie czyni zbrodni zwolennikow Huzora.  
Pzeiwnie promienicie jik xamiary kryte  
I koge pzdrie prawdziwie zycie promieniste  
Moim tarcie pzeie zbrodni wzicie na ramie kaba  
Wgadzic wenus, a walke kufida i jeba  
K miazami się pobatai, Minerva polubie  
Leci obowai z Bachusem w sercu sweni zagubie  
Wie naley się podle ppedrai za zychiem  
K krolew ię faraonem wotatai i z wiskiem



Nie z prozoru też w gruncie serca byłś prawiwym  
 Kochał bliźnich byłś synem Ojczyzny prawdziwym.  
 Pomni o tem wesoły, a wem przed kim byli  
 Który z Chrobrym, Batorym za kraj swój walężył.  
 Polubił co Polakiego a wyrzekł się mowy  
 Prawięcej ku dobru niż napr. serce młode,  
 Młody aratim zdobny do najwyższych czynów.  
 To jest też promieniścią ładami wawrzynów  
 Chcesz być potowimoz przyniada nam chętnie  
 Wiesz iż ustaw pilnymy showaymy je obzecznie  
 Kzymy tak, iab, może iże co cnotę posiada  
 I iab wyorta z ust mistrza xaleca nam rada.  
 Poasta na km. nie byłś iab zachęcał więcej,  
 Kyzie is namiestności wyzobli zwienskiej  
 Bzynie ludem byłś chęci; bo ten zapad iwiej  
 Jakiem z was w tym momencie kardę iab pzeisty,  
 Dowiedzie was do celu gdy przy nim stanicie  
 Sziennice promionka wiedzie tam bzdienie -  
 Ja nim stans u końca rozporostej mowy  
 Słuch is tu nie es ustaw promionka umowy.  
 Kto is wiy cie rozumem biesnie i cnota  
 Temu patent promionek poyta z ochotą.  
 Kto iab bogal i prawa narodu zranie  
 Takiego promionu tym promionek mianie.



Który w hardym odwrocie bliźniego uwaga  
Który sercem namistrowionem wcale nie potłara  
Kto się przydri wytknięciem zbrodni nie nawidzi  
Kto z przywar się nabrąca lecz nie z osob orydy  
Kto zaiste jest dobrem ogutem nie uwoiem  
Kto nie z brada lecz ciężkim chlebem żyłwie znorem  
Temu byłby wyznawcy promiennych przygad  
Ale kogo utworzi próżnych ryłków i adra  
Kto zbrodni próżnowaniu rozpuszcie oddany  
Ten na wielki z kłopoty ni tego jest wygnany  
A co wzięto by takie postępi obrydy  
Wolno się z nich nabrąca i wolno z nich orydy  
Promiennych upo warnia czas w tym przez ustawa  
Mianowicie wroterentnem harda zbrodnią upraw  
Promiennym w przeciwnym razie się wrywa  
Promiennym zwan dozym wroterentnym dy bywa  
Promiennych nawet myśli o dym nie potwala  
Lecz wywarów omyślonych znaćrenie ocala  
Jeżeli też nam promiennych podał pensie znać  
Poorem znać kto wyznawca, a wroterentny iaki  
Promiennisty jest wriem zalkae nos lub wry  
Gdy kto przy nim prawida, promienna namyry  
Tu z kolei wriemem wam brania powiedzie  
Gdzie nos, gdzie wry zalkae kiedy chucie wadnie  
Gdy was spotka co zbrodnia, pomajetniał troły  
Tu właśnie pora brania zalkae nie nosy.



Spottawczy niemałnie żywo uciekaycie  
 Lecz zdaleka przed wami, nowy ratykaycie  
 Spottawczy w uym braciom zgubne zradit' lozy  
 Przed tabieniami o bracia ratykaycie nosy-#  
 = Kto chare zdupi' zdat' braci' kalem pogardzaycie  
 I wlaśnie przed tabieniami nowy ratykaycie-  
 Próżniakiem kto urwany porzeczmemi g'oy  
 I rozpuszcic iis oddat' ratykaycie nowy-  
 Fircyba lub młodego w kapturze rybywie  
 Lub też młoda wcielka tam nowy ratkienie  
 Kiedy przy was statybytk' udcia młokoy  
 Kiedy trykot peronie ratykaycie nowy-  
 Gdy ktoś przy was rozmowę wpreterną prowadzi  
 Tym wyznawcom nos ratknie wale niezawadi-  
 Kiedy też na promioulka prebblawzwał' stoy  
 Wiesz tam praw' wyznawcy ratykajcie nowy-  
 Lecz gdy Jan Jan wpreterny powietrze poruży  
 I gdy nerw w nowie drżeni' ratykaycie uszy-  
 # Kiedy mówie Orygety' kto zadacie uszy  
 lub wkrain udrozienie ratykaycie nosy-  
 Teraz do iis o Mistrze zwracam moie moary  
 Jam fircyba nie pochy mam na barku g'owoy



A prośom tedy w rezy promionku wyśladie  
Zamiast wypród się pozurak bo zostad się w radie  
Wici dany - Jecure dany, kto godny wielkienia  
Godny by kwis dawę niewierni. Ty pienia  
Pienia kochanków Jeta: ia się niechę dawie  
Ja prochy wierzo bleta, niechę nad kim bawie  
Wy to Muz kochanków na wiartie uw strony  
Wielbieniem niechay miatra owu się bordony.



Uwagi nad odczytem ciągłym piśmna o Elektryczności,  
 i, zamysłaiącym wykład fenomenów elektrycznych i  
 ich tłumaczenie

---

Kiedyśmy robili uwagi, nawet nad pierwszą częśćią  
 piśmna o Elektryczności, zamysłaiąc historią, ommienis  
 tego piśmna, po wiedzicelismy wstawnie, że, autor iego da nam  
 poznać piśmna elektrycznego teorya, nie na okazyłch przypuszcze-  
 niach zawieszona, lecz na rozumowaniach gruntownych i  
 spiadzeniach nuyobkaidniey piśmni popartych ufundowa-  
 na. Z prawdziwym zdziwieniem wstawnem doniesi ożu  
 przed siebiore. Dowodząca iż przepowiedzenie moje ugrawilo.  
 no uidec. Autor dowiodłszy w pierwszej częśći i xatności wy-  
 mowianiu tej teoryi i w jawnem iey wykładaniu uwyżsnił  
 swoje piśmno, nad iem leż uwagi moje przynocze.

W tej częśći piśmna swojego autor nasz wyjączył wstawnie  
 rozumienie względem elektryczności, i iak oziadanie iey udu-  
 xai walicy, tudzież w wielorakim stanie powinna być  
 uwazane, wspiera to uwyżsno stowadami iawnymi i jma-  
 lonywazieniami. Prawdziwie że oziwił się walicy wykład  
 i tenno nawet mimo uprzedzenia, na wykład oziadania  
 przystai. *Przytli* oziadanie nie do przynoczyng tylu umyślch fenome-  
 now



nów w naturze, a stał się dobrze pojmany, i tak szczegól-  
nie zastosowany, okazał się w niniejszym piśmie jak  
we świeżym. Zdanie, że elektryczność zbiera się na powierzchni  
ziemi, i utrzymuje się na niej jedynie przez siłę atmo-  
sfery i nie przewodnicząca, jest to wprawdzie na pier-  
wszy rzut oka zdanie zgodne z naturą rzeczy, lecz czytając  
piśmo naszego autora zupełnie się inaczej przekonuje; me-  
chaniczna ta prosta przyroda niebawem, gdy stanąć będziemy  
filozoficzna, a iśmięć rzecz tłumaczyć. Poświadczenie elektrycz-  
ności na szklanym i żywicznym, który w piśmie rozbiem-  
nym nazywany jest imaginarnym, a który stał  
się później francuskim i niekiedy niemieckim, a na przy-  
jęcie nauki w miejscach i Polaków oparował się  
których, niekiedy takim się pokazuje, kto szuka z przyzwyczajenia  
waga, obywatel przez naszego pirata. Nie wiążem bowiem, czy  
można właściwie rzecz tłumaczyć, jak opierając się na funda-  
mentalnych prawach nauki przyrodzenia, przywrócić  
płyn elektryczny od rodzaju iśmięć materialny szklanym,  
podziagnąć go pod prawa wprytłim iśmięć materialny iśmięć  
iśmięć, a z podobnych go iśmięć usuwano, i przez utkanie, cząstek  
wprytłim obciążenia iśmięć tłumaczyć?

Nauka o tym płynie jak z wielu względów jest ważną, tak  
iż trudno, aby udzielał nam. Czyż nie idzie nam tu o



poznanie natury, jego; lecz, więcej o zglębienie fenomenów  
i ich dobitne objaśnienie. Półki zdania w tym względzie  
różni są, bo, jeśli strumień dwóch prądów nierównych  
swojego umiarkowania, że do czego drzył byłoby głębszego usta-  
nowienia się, półki nie przycymą tłumaczenia zgodniejszo-  
go z prawami fizycznymi, nie można mieć nadziei  
aby ta nauka stanęła na stopniu, gdzieby się, można by  
było uważać za bliską obłędności.

Powierzchni jest zdaniem, a zdaniem nauki prawdziwym,  
że co się opiera na rachunku matematycznym, to jest nie myś-  
ne. K tego powodu, mnie się zdaje że nauka o elektryczności, je-  
stym jest daleko, aby mogła być dobitna. Skrzętny geniusz  
Priota, a prawie niezmordowany w kształtowaniu rachun-  
ku do praw fizycznych, poświęcił czasowi jego i do fenome-  
nów elektryczności. Wielki ten fizyk w naszych czasach idzie  
na teorię dwóch prądów; ci teory, który był, jego w strumieniu  
tryumfują, i takby się z zupełnego zwycięstwa nad teorią jedno-  
go prądu, byłby dobitnego sposobu obarczenia się, czyli na-  
tymi, który chce, fenomena tłumaczyć przez ułożenie  
się do równowagi. Lecz zdaje się, że rachunek Prio-  
ta, mimo to że jest rachunkiem, mogły jednakże, na mniej  
dobitny, na mniej prawdziwy wypadek, dający być, uwolniony,  
iako na myślnych fundamentach oparty; albo też i jeszcze chce  
nad



nad tem pracowal, kuzie sam rachunek, daby sie zastoso-  
wac do teoryi stannilowa Franklina, iednakie aby sku-  
terniejsza w tym byla staranna, czy wyby nalezato, ci-  
ty sam autor, albo ktos drugi przeizupry sie dachem auto-  
ra rozbiernego piisma, zechcial po pracowac nad praco-  
waniem Analizy Pieta wprost do praua Kowalowicz teoryi  
iednego prymu. Poczobienie to depieroby pokazac myslami  
przy porozumieniu dwoch prymow, niezem wiecy niedowiedzie-  
nego, chyba powaga wielkich w nauce mezon i upomnom  
przy niem obstaraniem.

Nie mniej godne jest pochwaly piismo narzege autora  
rozbiernych zastosoowan i dowadow, ktore tytko namydlie-  
my, ja, iawne i do rzeczy prawdziwie sie stosujace. Przyklad  
tytko wala z garami, xdaie sie byt sie to za gruby aby zastoso-  
wac do istoty tak subtelney jak iest prym elektryczny. Potom  
ze tu nie stosuje sie wprost iedna rzecz do drugiej, tytko wiez  
z naciznicia Dwo ruchome w waku proumie sie w stro-  
ne przeciwna, gdy my do iednego koscia, albo garu wisleba  
ilosc ordamy, albo powislebymy iuz tam biezacego uprzy-  
stosk przez ogrzanie. W kondutome elektryzujacym sie przez  
natchnienie od ciada elektryzowanego postawionego przyim  
punkt xupetnie obojtry, wyli punkt w ktorym elektryz-  
owac xoztaie w stanie naturalnym odruwa sie lub przybliza



jednego końca lub drugiemu, przy którym stoi ciało nacz.  
 przyzwane według tego ciała ten konduktor będzie dalej lub  
 bliżej tego ciała znajdował się, albo elektryczność, na którą  
 nie będzie ani powiększał się w ilości, ani w mocy natęż.  
 szadziłym prądu, w malkin do ty, albo ten przy bliż z mocy  
 fiko wai, albo rozbił w tym miejscu rozszar uwagę, iż ele-  
 ktryczności dkiada w stosunku kurd ratorów, co wżarnie kudo  
 przytwar, ten to gorie indziej i stosunek do innego obiauri-  
 nia.

Ati dotąd uwazalismy pierni o elektryczności ze strony docty  
 przyznajac Autorowi wszędzie głęboke i gruntowne zastano-  
 wienie się nad rzeczą i iasne iey wyłozenie. To się obawie ob-  
 zgotu rozprawy. Sielley iednatie zwracajac się w szczególowości  
 mate uchybienia i nie które miejsca potrzebuia, zdanien mo-  
 iem poprawy

Juzewny namienili, ze autor zbit rozruch stonitkoro teoryi  
 dwóch ptynow wzgledem odfychania się ciał, które przyiadły  
 ze iest w elektryczności, maledoby ten pty, albo usunac z pod  
 praw fizycznych, albo odstapic zupełnie teoryi. Lecz stonitcy  
 teoryi dwóch ptynow robia też ierzwe iedon rozruch teoryi  
 Franklina, ze na co kullki powierzone na konduktorze elektry-  
 zainzym się od iemnie odfychaja, w. Jle mi się zdarzyło wypró-  
 piern zgodnych z teorya dwóch ptynow, i według niy ustnie  
 rozprawiających, zawięre ten przypadek, przykulaia. Jest to uisq

artykuł



dotykać z siebie dróg wazny, i górnem był uwagi naszego  
Autora. Jest wprawdzie humanienie tego na stronie 44,  
lecz to bardzo krótko, i ogólnie, gdy tymczasem na to oboro-  
niey odpowiedzieć by należało. Proszę tego, nie jest to przycy-  
na rozpychania się kulek, przechodzenie elektryczności z nich  
do konduktorów, aby przez to utrzymać się do równowagi; lecz iasne  
nalezy obadać szybko, gwałtowne przechodzenie tej, gwałtowne  
to rozchodzenie się, jak właśnie woreczek skurczony wypro-  
si się gdy mocno i gwałtownie wien pobudziemy.

W naukach doświadczonych zawsze humaniey się nalezy ze śmia-  
łości, i starać się, aby zawsze rzecz jedną z drugiej wypprowadzić.  
Orobliwie, w rozprawach naukowych o to dbać nalezy. Prawd-  
tey maxymie, zdaniem moim, wybrała Autor na stronie 32.  
Wiadomości, iż wszystkie ciała nie zawierają równey ilości elektryz-  
ności, w całym ciągu rozprawy na nie się nie przydała, sądził-  
bym prosto, iż i w tem miejscu niepotrzebnie jest umiarko-  
wać. Nad to na stronie 33 gdzie autor robi wniesek od wypra-  
zów, ślad tej, idąc, nie potrzebnie powiada: „prajęcałby się jest  
od sobienny; to bowiem inaczey nastąpić nie może, tylko mu-  
si być odrobociony, inaczey się nie nalelektyzmie dobry przevo-  
dnic.

Auto są Autorowie chemii, którzy ubrzy mnia, iż przy Tawernie się  
ciat i rozkładzie rarem, z innymi istotami przemienieniami

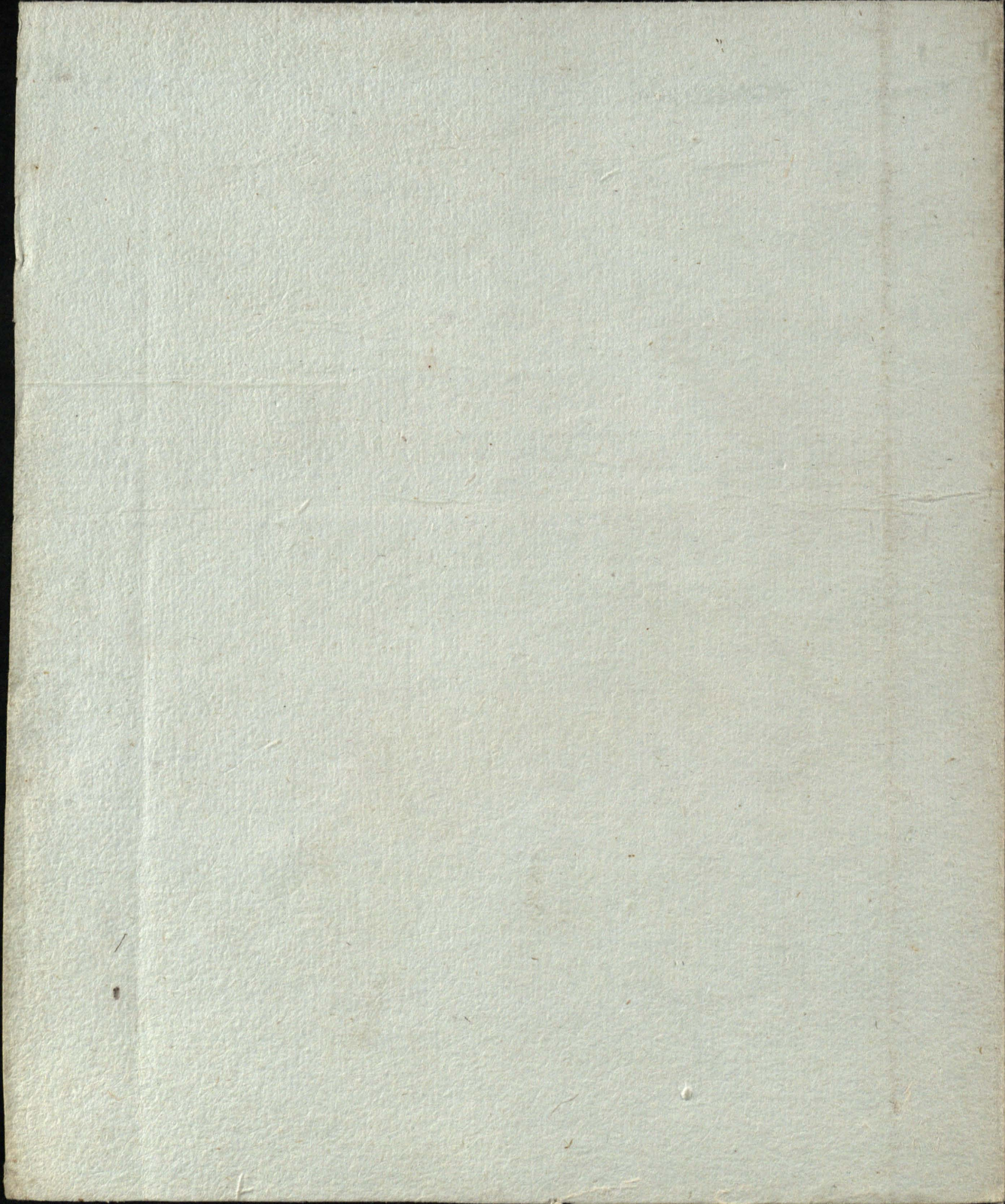


i elektryczności okazać się, co nawet wielkie do prawdy podobieństwo mieć się zdaje, trudno jednakże twierdzić iż z pewnością, że tak jest a nie inaczej. W powolnych fałszach się i rozkładach, i tak te wyrobkiwań się powolnie a takim nieznacznie, w gwałtownych dozwiać dźwięk prawie niepodobne, i to właśnie wypróbowano w przekonaniu się z tego który powodem iż w miejscu gdzie Autor mówi o nie dołączaniu się amalgamatu w czasie oddziaływania mechanicznej, należy to co jest o obciążeniu się elektryczności w czasie fałszowania się i rozkładu wątpliwie wypróbować, iakoż nie, i jeszcze nieco powiedzieć.

Na stronie 34. Pomyśl najwymowniej się, od „faktów” walec wzięty i tak być potrzebnie lepszego wyjaśnienia.

Jeżeli jeszcze tu i ówrazie po mniejsze błędy, które łatwo przebaczyć, gdy więcej zmagacie się, piękności. Oddając sprawiedliwość rewersowi miar zastawionej i myśli, nie mogę się wstrzymać abym też nie oddał należyty pochwały za styl. Prawdziwie słowny do rzeczy, wart wyczerpania się uważnego czytelnika, który w podobnych materiałach przedsięwzięcia.







## Krytyka

L. 1. 1. 1. 1. 1.

24

Na pismo Historya ptymu Elektrycznego po krytyce raryfajskie

Pismo którego rozbiór mam na celu może być uważane nieśmiało za gatunek historyi ptymu elektrycznego. Autor za mierny dąży nam doświadczyć, ile godzi się w teraźniejszą stanie wiadomości wymagać, kłótniawienie tego ptymu; wypróbowania jednak po krótkim przebiegu odkrycia iakie naszy od pierwszego jego postrozenia aż do naszych czasów; daje wiadomości o teoriach potworzonych względem tej siły, wytykając tych niedoświadczeń, a po chwalać innych podobieństwa do prawdy. Jest za podziałem Autora; nie tykając drugiej części, względem niniejszej pierwszej nieśmiało osmielam się porobić moją uwagę.

Wymieniwszy Autor Talesa i Pitagorasa, jako pierwszego, który postępnął własności przyciągania ciał drobnych w naturalnym kurwstynie i jego ślad rozdzielenie, poźniej Ptolemeusza, Shabona i innych; wspomniawszy też, mniemanie, jako by sztuka wywotywania piorunów znaioma była Etruskom i Rzymie, oraz sprawiedliwie zbijać to badawutne zdanie, przechać do pewniejszego początku poznaowania ptymu Elektrycznego, to jest, do 17 wieku, a najpierwszy Gilbert stać się godnym uwagi naszego Autora, jako; w samy męzy i uwiadest tego; bo on rozszerzył znaczenie tablic ciał przyciągających się elektryzować. Następnie po nim Otto

De Jure



de Gueric, jako pierwszy i prawca Nauhy Elektryczney i  
odkrywa wielu fenomenów, a wspotrewny jego Boil jako  
teoryta. Tęgo iednak teoryta, nasz Autor nazywa grubém wy-  
obrażeniem, i stwarnie, bo innego nazwiska nosi nie war-  
ta, a choiaz broniona przez szacownego swiele, względów  
Hartmana, ostać się nie mogła. Jozie potem Haukesbée,  
godzien chwaty, nie ze swojej teoryi, ale ze zamiast buki  
siarozaney Ottona-de Gueric, wpadł pierwszy na mysl wy-  
cia z wielu względów wygodnięczy buki szklannę. Staie  
tu dopiero Grey. Ten wielki Fizyk przyłożył się nie mało do  
głębszego poznania suwarianego płynu; podobnie iak, po nim  
Du Fay, gdyby się ten ostatni nie wdał w metafizyczne Woma-  
wienie tej istoty. Następnie potem Desaguliers, któremu nasz  
Autor nalezina, oddał prochwate, bo Womawcył tylko fakta  
na pewnych posthaczeniach zasadowe, a w pomniawczy o  
wynalazku butelli szklannę, przytknie potem do niezmo-  
dowanego w robieniu doświadczeń Nolleta, a gdy go posthac-  
ta w posthaczeniach i odkryciach, nad teoryta, ięgo przyznawie  
pierwotność teoryi Franklina. Pokazany wptyw elektry-  
czności na życie roślin przez Alimbracio obłąkał umyśle, a  
Winkler i Pivati ogłosili go iako powszechnie lekarstwo.  
Nasze nasz Autor to wyśmiewa, i po wystuiz za nada-  
tanizm uwielbia Watsona i innych, którzy nie idąc w tych  
slady przez doświadczenia ięzgi resitowali prawdę podług.  
Dwoz tym sposobem przychodzi do najwyżako mitozey epoki



w porównaniu płynu elektrycznego, to jest, do Franklin'a, w  
która jego teoria, doświadczenia, i odkrycia, mówią wstrząsanie  
z natury tym dla tego wielkiego Fizyka staunkiem. K porażeniu  
wypadło na zemu Autorowi mówić o teorii przeciwniej, iata,  
jest Duffaya włożona przez dymora a doświadczonego stopnia  
doskonałości przez Kolumba doprowadzona, i teraz ciągle przez  
Francuzkich tudzież niektórych Niemieclich Fizyków bronią.  
A wspomniawszy potem o baterjach elektrycznych, przykazuje  
przem do gateri tego płynu przez Galwaniego odkryty, i uwa-  
żający że jego iako płyn inny różnorodnym ustawiwszy, a który  
niezmiennym tylko dawno znanym płynem elektrycznym  
w roku Wolty pokazał się. Stwiernie w tem miejscu odwr-  
cie sprawiedliwosci P. Davy, że w jego roku stoi tak, natura  
ny Wolty stał się dzielnym działaczem w rozbiornach che-  
micznych; ale tylko nie chciałbym się zgodzić z Autorem  
że dopiero odkrycie elektryczności sięgnęła uwagę, nie tylko fi-  
zyków lecz i Chemików. Była ona rzecz przed P. Davy  
przedmiotem uwazania Chemików, iwi, bo wiec Lavoisier  
uważał ją iako działacza Chemicznego, gdy ją używał do  
składu i rozkładu wody i do wielu innych doświadczeń.

Tu naprz autor konczy szereg Fizyków chodzących około elek-  
tryczności w wielku 17 i 18. a przykazuje do nowych Autorów  
i prouie pierwsze miejsce w naukach Fizycznych naszczep wie-  
ku przynależnych. Ponieważ ci niegdy nie są tak, wręcz, iż prawie  
wzruszy na ich zdaniu polegać; kądta więc teoria podana



przez ich wartość i istoty rozbicia, zobaczymy, czy może  
Autor dopiąć tego celu.

Teoryj nowych mamy dwie, które mniej więcej w jedno  
trafiają, lubo na pierwszy rzut oka nie się zdają różnić. Ste-  
wny Davy chce istoty promieniste wszystkie od Attrakcji wy-  
prowadzić; a nie mniej uwielbienia godny Berzelius attrak-  
cja przypisuje elektryczności. Nie trzeba wiele rozumu i pracy  
na zbicie jednego i drugiego z nich, im wskazać, że sami się  
mierzają, w swoich Homoceniach.

Davy przypisuje okazywanie się istot promienistych w naturze  
rozmaitemu działaniu attrakcji, natomiast że za osobne ciała uważać nie  
chce, a dla tego przypuszcza istoty, które Berzelius nazywa? nie istoty  
to czyk przypuszczenie? Potem, jak się wywinie kiedy przyjdzie  
Homoceni przychodzenie siwactwa od Siwca? bzdura to słuch attrak-  
cji? Po wie mi P. Davy, że materjalność siwactwa nie rozpre-  
żam? Skoro tak, na co wymanypował z natury uad ciałek i elek-  
tryczność, kiedy to wyrażenie ma amysty diadyma? nie lepiej się ro-  
bić jedno przypuszczenie, że istoty te są prawdziwie materjal-  
nymi i osobnymi, i przez to z natury, wszystkie objawienia  
Homoceni? a wielki dla przypuszczenia, że nie są ciałami, robi  
iżwone drugie przypuszczenie, że okazywanie się ich zależy od isto-  
wego biegu wirowego i postępującego wzdłuż w ciele. Przyznaj  
się, że ja przyjąłbym, tego pojąć nie mogę. Dla tego nie chciał-  
bym się zgodzić z naszym Autorem, który przykłada do odwie-  
dzenia Biela robione w celu okazywania polaryzacji siwactwa;  
uważa iabby to mówito za stronę rozważenia P. Davy i nie  
iako go wpięto; owszem rozumiałbym raczej, że nie tyko



nie mówi za słona Autora Angielskiego, ale przeciw niemu, bo to  
doświadczenie P. Brist najoczniejsiiej dowodzi materialność światła  
na co się pierwszy nie zgodza.

Co się tyka Berzeliusa, ten idąc za Winklerem, wskazuje dwóch za-  
sadnych i kwasowy, przypisując: że przyczyna charakterów kwasowych  
zasadowych jest przym elektryczny. Jakiżż to rozumie, abij go zbie-  
żmożna! Należy Autor sprawa się może robić ma zarzuty, i dalsze twierdzenia  
te były na pokazanie, że się nie ma w swych słownach; bo ele-  
ktryczność przyciąga przyciągania się, ciążą, czyli wzajemnie  
go ich ciążenia na siebie, a potem potajemnie się tych się przycią-  
gnięciem ciepłota, który ma za światło, nie wiem jak, a prawdziwe  
poziomym nigdy pogodzie? Może jednakże nasz Autor istnieje  
wzajemnie, prawdę znalazł, do zbicia P. Berzeliusa - Powiada  
on: Elektryczność jest przyczyna, tarcia się światła, to jest gdy jedno  
ciało elektryczne - dodatnie potajemnie się z elektrycznością - odjemną,  
ale tak, żeby odpowiadać stopniem jednej elektryczności drugiej,  
wtedy mamy kombinację, tych dwóch światła. Ktoż, chociaż trudno  
poważyć, żeby się światła w kierunku siebie mywało, gdy elektry-  
czność przyciągnie do równowagi, ale pytam się jakież, to światło  
stojone, będzie się tarcia z drugiem światłem stojonem, ja nie  
wiele mamy przykładów na solach, liściach i w jednym i w dru-  
gim elektryczności zimniejsza czyli zostaje w równowadze? Skąd  
się w nich wzięcie w jednym elektryczności dodatnia w drugim  
odjemna, wieby nadana pojęcie do tarcia się tym światłem? rozto-  
czy się tam, to co było, a co się stanie z pierwiastkami, które się  
w powietrze potajemnie? Należy bym się na to w powinowactwach  
podwójnych wybioru, ale w tarcia się kwasu z zasadą, nie ma



powinno wactwa, wybioru. To mnie zdaje się najtrudniejszy szcze-  
dek do wyłożenia w teorii Berzeliusa; bo iesze co się tyje  
zwiazania ciał ze kwasowé i zasadowé miał po ogólni Dufroy po-  
wól Berzelius biorąc je' podług swojej teoryi. Kbia P. Sniade-  
cki w swojej wyprawie umieszczonej w Dzienniku Wiedeńskim na  
rok 1813 N<sup>o</sup> 1. i nie miał nawiązać Autor Chernika i zwierzbięgo  
w tej myśli, ale jego mogło na prowadzić na takie rozumienie  
to, że glinka potasowa z potasem w naturie idzie na biegun  
podatny, a potasowa z kwasem siarzanym idzie na biegun od-  
jemny. On brzmiałby się postawo wiosego prawięta, że kwasz ele-  
ktryczny, się odjemnie względem' zasad, mogł' tu wrzucić' glinkę, jako  
zasadę, względem' kwasu, a jako kwas względem' alkali. Nie-  
któr' iednakże za tem, aby te uwaranie było sprawiedliwe: rozpra-  
wa P. Sniadeckiego wspomniona wyżej, że zdrową krytyką napi-  
sana; dostateczna, jest na utrzymanie mnie przeciw Berzeliuso-  
wi; choć tyłko aby ostroż' narzucić w tym względzie Cherniko-  
wi godnemu, swielbienia nie co stepu, dowodzi, że go wypad-  
ki w błąd wprawie' mogły.

[Wz.] Przytacza miż Autor iesze w swoim piśmie P. Vanmon,  
który wprawdzie nie podał żadnej nowej teoryi elektryczno-  
ści, ale tyłko dowodzi, że istoty promieniste iedne przez siebie  
lub rozkład mogą dawać' powstąpić' drugim. [To przytoczenie iak  
mi się zdaje, nie koniecznie jest potrzebne, bo iako do historyi  
elektryczności nie należy, tak w piśmie poświęconem temu  
przedmiotowi i kalibraczenmu się z wielu względów, niewy-  
podobne do prawdy, a nawet trudne do pojęcia mięysza mié'



nie po winny. Któm wyrytkiem zticiania naszego Autora da sprawiedliwé i na nieomylnych powaszkach oparte, sa godne uwielbienia. Chciabym tylko zabrymai w tój piśmie spowob formowawia aże elektryczności, iaki chce przyjąć Vannion; bo to do ciegi materji piśma naszego Autora, sprawiedliwie należić może: a reszta, jeżeli się godzi doradzić, w osobném piśmieku sep. za wiadomości naukowu, mogłoby być podana, nawet z przytkiem. Nad to chciabym się obiodnić u naszego Autora, czemu zaprosza? że wód. ród sam przez się, może być uwój zabrymai? tak, jest istotnie: był to gaz, wodordony czy zabrymai, bez, istot promienistych? tego nie wiem; nawet choiby był i pierwiastkiem metalizującym.

Dobry ewualistym piśma naszego Autora co do sedadu wczony, tronego, przebiegamy iestowe po krótkie co do zewastnego, czyli skytu. Poziomie się, sa, w naszym gronie dronownego towarzysza piśma; dohnieysze pióra wrostu i ich ocenit; moie' wigi uwagi przeciw tamtych, wieim dobre, że się, dabe' wy, pódza; ale gdy mnie przyjął i obowiazek, krótko stawiaim, zabieram się do wymienienia miéysa, które, iak, mi się, dacie, wymagania, prosiwy. J. tak: na sto. 3<sup>o</sup> [ze wryptyny x ciata na elektryczno waring] [13]. zblizaty w nieialu spowob zebnienie się, iad<sup>o</sup>. St. 9, nie xmo' obrony w wyznieniu dowiadaceni, lepiej w robieniu do awiadaceni, gdy, każde dowiadaczenie mekhuawionie się, robi, do czego wstawie za bié stury. St. 10, przy równych etap iad<sup>o</sup> ikt, przedadonia za dale [13]. do: St. 13, "Odrygia ké ikt, przyimel, dła' bliska bardzo prosto-romy zabrudnia xrozamienie. St. 20: 21. od miéysa, wnosito ogolne prawo ikt, do lonicz tój regułki materji iakid inny zwrot. J. myli















Ale to prawo jest pewnym rzecz nie sympleksione; lubo to wznie-  
 canie się uświadczenia podaje ~~niekiedy~~ o jego bliższości wra-  
 pliwości. Lecz przyznam się, że uważam go za prawo miłej  
 ogólne; bardzo wiele przykładów podaje, a usunąć z nie-  
 go przytoczenia wpywu ciepłoty rozpuszczenia, i rozkłada-  
 nie tylko fenomenem rozpuszczenia się, samę nie należy-  
 zite rozpuszczenia, wprzeto go wcale nie rozumieć. Pro-  
 szę tam czy tego woda która nie rozpuszcza, ~~gęstszy~~ <sup>cięższy</sup> ~~zob.~~ i więcej  
 w niej leżała? Wszak to są ciała różnego skupienia i różnej  
 gęstości. Czy tu nie wzniesła się uświadczenia przyczyna do same-  
 go stanu skupienia i jednej gęstości? - Podobnych zdarzeń w przy-  
 rody mamy pełno w naturze. Odpowiedz mi jedyną przyczyną  
 le tego prawa: "bo tu ciepłota wyrobująca się z wody nie jest  
 dostateczną na stopienie ciała, jako wymagającego nie równie  
 wyjątkowo stopnia ciepła". Wszak dobrze. Coż tu ten ciepłota ro-  
 bi, wszak my wspomnieliśmy o nim w prawie niemałym;  
 wprawdzie tu rozprę przebiegamy że ciepłota jest istotną przy-  
 czyną rozpuszczenia się, iad. skoro tak, niedość więc było powie-  
 dzieć iż wzbudza się uświadczenia i dźwięki, lecz materialnie dawać  
 przy pomocy całego dźwięku, aby niedała myślnego o niemy wy-  
 obranie się, albo nie rodzić wątpliwości.

Jeżeli jak mnie się zdaje możnaby zrobić zamęt ieden. Ale-  
 ruzi prawa tego. Jeżeli kawałek cukru w wodzie rozpuszczonej  
 postawimy, w epa korynckiej, postregamy że z cukru napróżno



napriod ~~na~~ tego plynu tworzy sie, gdyz gęsty na kępkach ulęga  
zebrany na dnie szklanki, dopiero potem ten plyn rozpuszcza  
sie, w wodzie do siebie mnie wyobrazenia, to uwaga po-  
prowadzi? Oto, albo to faktum jest mylne, albo wprowa-  
dzenie do prawa wyrazu skupienia jest nieprawdziwe.  
Ale ze w przyrodzie <sup>ciada</sup> ~~prawa~~ stala rozpuszcza sie, w przy-  
rodzie, podobny fenomen okazuje: odkrywicie, przed ręką mi-  
szą, że ciada tylko jednego stanu skupienia rozpuszcza  
sie, moze, w takim prawie: wprowadzenia wyrazu skupie-  
nia moze takoz <sup>przynajmniej</sup> wielkiny ulęgać rozpuszczeniu, kiedy nie  
będzie zupełnie zbite. Wzrost tego samego widzieć nie moze-  
my na istotach plynnych rozpuszczających sie, w lotnych,  
albo pierwszych i ostatnich zakresach ich, w stałych  
nie idzie takim że to uwaga nasuwa zrobil nie moze po-  
danemu prawu, gdyż tego niewiedzenia imię co, przyrodzie.

Nachowajmy więc miłość własną narodu do innych w przy-  
rodzie, niech ona lepiej nami górnicy będzie, lecz w naukach  
nie będziemy uprzedzeni. Stranujemy prace rodaków, kochamy  
my ich prawdziwie za to i wielkiny my ich poświęcenie  
sie, lecz nie będziemy ślepi na ich błędy. Niech to bractwo  
napremi w postępowaniu do dobroci i do nie będzie, że Bóg  
podał, owym starajmy się odstępować co jest mylnego, aby  
nasz błąd myśi sami poprawili. Niech sie, obie narody nie cha-  
bia, że Polaków byłyby łuska, piśma, i w skarbie omyleli, lecz po-



potwierdzi, że i my też o rzeczach ze zbrojnym rozgardzaniem sądzi-  
 miemy. Tym więcej starajmy się o to w pismach Clemen-  
 tarych, by przynajmniej w szczególności celowi naukowemu  
 nie poświęconym; za jakie uważam i pismo bytu, sta-  
 wady w Abstrakcie naukowe. Jakoż we wprowadzeniu ich  
 znamy nabrali z powyższych wywarów przytłaczający ton,  
 do zaprzeczenia pisma, które imy sobieć postanowili.

Treść tego pisma jest: zarysowy Autor od fenomenu podpo-  
 dajęcego codziennie pod rękę, to jest od nielimitowania rozmiaru ogarnię-  
 nego, a nawet i bez ograniczenia wyłącza następnie rozumienia, jakie  
 sobie względem tego fenomenu tworzyli dawni, nareszcie prajmiej-  
 si jak Muxenbrek, Leri, Jopier, Delub, <sup>Wohler</sup> ~~Wohler~~ Dalton, i Gay-  
 Lussac. Przychodzi potem do wyjaśnienia niedostatkowości ich te-  
 maren, przeprowadzi tłumaczenie Spiccia diadelskiego jako  
 najdobitniej przez rozwinięcie; a na koniec bardzo krótko  
 powiada jak należy wady w Abstrakcie uważać. Ponieważ  
 zamiarem jest moim rozbić tego pisma ~~o~~ <sup>o</sup> ze względu  
 względów, mówiąc więcej o nim w ogólności powiędzić  
 może i na przyszłą rozstrzygnąć; moim bowiem pra-  
 wytafny go widzieć do czego Autor zmierza i do czego pra-  
 wie. Nie tak, że po łacie gdy wyjętym w szczególe.

Abiemi wyćś smiećmanie, trzeba być pewnym, że drugie im-  
 nego jest lepsze, i że dla ty lepsze do niego się abstinirny,  
 albo też być zdolnym, utworzyć sobie samemu więcej odpowied-  
 one











W miejscu gdzie Autor wywodzi mniemanie dalsze, iż ciepło  
wpływa na utworzenie się par, wyraził jakimś podobieństwem: „Tenże  
żródło, okazał iż do punktu krytycznego, dalsze jednakże, i z tego względu  
możdyby lepiej w przypieku miejscu zająć. We wstępie gdzie Autor  
wywodzi mniemanie dalsze, iż to ogień rozpuszcza wodę powietrza  
iż bardziej powiechnie niż obficie: to obficie jest niewłaściwy  
wyraz, to mowi iż obficie; a ponieważ że chociaż, woda kamienia  
iż w parę, ale znowu jest ciepła, zmyślowa, bożdy atom jest bystry  
była ma obficie, poiaż jest trudna iż iż, może powiechnie po-  
wiechnie żeby iż, niepowiechnie obficie. Jeżeli to tłumaczenie  
nie jest Autora, znowu w takim wywiedzie nie trzeba przedstawiać  
na odwrócenie że jedni z nich, ale wyznaczenie w szczególności wody.  
Dalej znowu gdzie mowi Autor, iż woda emak swój wirna jest  
powietru, talno zda iż wyraz ten wcale mi nie znaczy, bo to już  
oddawna za niego pewna przysięga. Na tejże stronie, woda ku-  
pnie porobawie powietrza, wyrażenie, iż, nimie iż, zdale potrzebnie-  
ce poprawy, to powiem porobawie powietrza iż brawie niegdyś  
to iż, zdale.

albo nie jestem tak szczegółowy, abyśmy iż, w zdaniach, naszym  
zgodzili, albo dorychiasz pismo naszego Autora nie było według  
mojego mniemania uchybienia; nie wymiie to jednakże, zalety pi-  
smu niniejszego. Dowodzi Ono iż nasz Autor jest oszadomiony  
z Rysarzem dalszym i nowym, a styl i układ rzeczy porobawie-  
nia, iż mogły z przyktem pracować, gdy by tytuł dalszy  
własnego capu wywodzi.



## Odpowiedź

na przytyk, pisma, pod tytułem: Postrzeżenia mówiące na potrzeby, uwazania) gitynu Elektrycznego we trzech stanach: wolnym czyli promienistym, utaisonym i skombinowanym

W każdej nauce czy umiejętności, często się zdarza, że można w zgłębianiu jej w błęd propaść. Szczęśliwy, kto znajdzie zaraz biegłego w traktowanej materji, aby mu ten błąd poprawił. A ni chcąc go prawdziwie oświecić się, to ostrzeżenie gniwać nie powinnem. Młotowi własna wstuchalność często przestrogi przyjacielskiej nam nie prokowała: taki prospołnie urabodował musi. Ja tych torem idź nie myślę. Owszem więcej mnie gdy razny współpracownik, uwagi swoje przekłada i mię chętniej porobione nad moim piśmem pod tytułem: Postrzeżenia mówiące: itp, przyymnie, wdzięczności należyta, Recenzentowi składać (Bawierom) myśl tego, kto pierwszy do nauk przytyk, wprowadził. Ja, prócz tego, że nie prokowała zdaniom fadyzycznym rozbrzewiać się w naukach i umiejętnościach, iestwie daie poznać prawdziwych przyjaciół.

Przyymnie tedy iak, powiedziadłem uwagi Recenzenta oddać im sprawiedliwou należyta; lecz że nie które nie trafiają do moiego przebonania, a nawet doruwiad-

reniom



zaniem przeciwia, sie, postanowitem na cie odpowie-  
dziec, a tem moim piismo rozbiorem uwprawiedliwi.

Podzielitem moie piismo na 10 §§<sup>ow</sup> dotychczas  
wstep. Recenzent po krotke przebiegu wszystkich paragrafy wra-  
gotnosci, i robi swoje uwagi; tak, tedy rozbrzdajac §2. gdzie  
wskazaniu glowne istoty promienistych wymienitem, za-  
kazua mi, ze o Magnetyzmie nie wspomniadem. sprawa  
wiedliwa uwaga; przytoczone iednak, we wstepie wyrazu  
nie sie tyze Magnetyzmu, ten iestze malo iest poznany, wie-  
winnia miie moze. W §3. gdzie powiedziadem: ze wosun-  
kiem do wzbudzenia Elektrycznosci, iest, aby tacyzmi dobre prze-  
wodniki ze stemi lub miedzmi, kazua mi. Recenzent. ze  
nacierajac dobry przewodnik, o ktory nie wzbudzimy Elektry-  
cznosci; atoli na ten zarzut nie mam innego odpowie-  
dzien, bo to uorynie sam Recenzent, gdy mowi: „metall  
bowiem i sobie, i zywice rozbrzadac bedzie iako dobry  
przewodnik.». Przypisuje mi rozbrzdajac §4. iako bym  
mowil o niepewnosci zdani względem oziabka; czy to  
przychodzi od stonia, czy sie w ziemi zamagduie? Widac,  
ze Recenzent mnie uwazal ten §, bo tam iest mowa  
o samej tytko Elektrycznosci. Aze swiatlo od stonia  
przychodzi radney wtpliwosci nie ma. Nie chciabym  
sz, terz z Recenzentem zgodzic, aby badania względem  
zmodla Elektrycznosci byly iwi, w Strye zaznaczone, i ze  
by to bylo w Strye nie uytelne. wszem pro doswiad-  
czaniem Herszela odbrzydajacych prawdziwe zmodla



Ciepłota w Słońcu, tym jaslejsze badanie nastąpiło względem in-  
nych istot promienistych; a nawet iak Koryhinieemu iu, się zdawa-  
ło, że odkrył w Słońcu magnetyczne promienie. Odkrycie tej praw-  
dy przeciw uwadze Recenzenta, miałoby owozem wiele pożytku; bo  
mnóstwo fenomenów dnie z trudnością Homocerych się, wte-  
dyby może łatwo i przedko wyjaśniony. Sam wpływ promieni  
Słonecznych na kombinowanie się ciał niewieby inna, postać  
wtedy przybrał na siebie, iak dotąd jest uważany. Ale trzymam  
z tymi, którzy biorą za siedlisko ziemię Elektryczności, pocho-  
dzi stąd, że nie chcą się chwycić rzeczy niepewnych, i wolę być  
i tak, iak się wyraża, aniżeli wspierać się na fundamen-  
tach niepewnych wprowadzając niedokonywanie w Homocera-  
nia. Com powiedział: że choćby się pokazało, iż Elektryczność  
przychodzi od Słońca, moje Homocerenie mieć się może, może,  
to pewna: wszak, ciepłota by była uważany we trzech stanach, chociaż  
iessore niewiedzianno, że od Słońca przychodzi. Recenzent  
roztrząsnąwszy wątek i 4 55<sup>te</sup> powiada, że rzecz dotąd trak-  
towana, jest niepotrzebna, do zamierzonego celu. Zgadza-  
m się, w tym z jego zdaniem; lecz, że to jest iakby przygotowanie  
iaki do rzeczy, odmieniałbym nie chciał. Lecz, pójdźmy dalej.

Czytamy w krytyce rozstraszanie §. 5. gdzie ja mówię o Elek-  
tryczności promienistej. Zgadza się Autor ze mną, na stan wol-  
ny udzielnego ptynu; ale tylko przytoczonym doświadcze-  
niem P. Biot's wziętym z jego dzieła: Physique experimentale  
T. I. pa: 449 iak przekonaj, że Elektryczność nie tak iak, ciepłota  
i światło rozchodzi się. Ale według mnie, doświadczenie



przytworzone nie w tym względzie nie uchy. Za przybliże-  
niem do konduktora ciała naelektryzowanego, ten będzie się ele-  
ktryzował, gałeczki z brzo zawieszono na niu w każdym miej-  
scu konduktora wychodzą się będą, z tą różnicą, że w średnich  
punktach nie znaczenie, a nawet będzie punkt iedow taki, gdzie  
siła rochodzą się nie będą; ten punkt będzie odmienny  
w stosunku przybliżenia ciała elektryzowanego: wszystko to  
prawda, ale co tu dowodzi, że Elektryczność nie tak, jak swia-  
tło i ciepłk rochodzą się? Gdy tym czasem najlepszy jest  
dowód przekonujący o rochodzeniu się Elektryczności w pro-  
mieniach, jest: aby w ciemności naelektryzował dodatnie kon-  
duktor Machyry, i pomatu przy nim wzruszał powie-  
trze, konduktor cały kolorem bladofioletowym pokaze się  
pokryty, i widzieć można będzie wyraźnie promienie ele-  
ktryczności rochodzące się, a to z całej powierzchni kondu-  
ktora. Taki więc dowód jest prawdziwy rochodzenia się elektry-  
czności a naciągany z doświadczenia Biota, nie można mieć  
tu nie może: bo gdyby tak było, i do ciepłika też samo  
zastosowałyby się mogły. Wszak kiedy rura próż metali-  
czny ogrzewamy jedynym konicem, to punkta będąc w zębani-  
ciu się, a ogniem więcej go skazę jak teraz bliżej ręki. Utkra-  
wanie się tylko petynu Elektrycznego w ciatach jest odmiennie od  
ciepłika; bo ostatni idzie w stosunku kwadratów z odległością,  
a elektryczność do dwóch biegunów, chociaż i ten ostatni na-  
kieruje równie ku biegunom w stosunku z mnogością par  
brażków i ich obzerzeń, o czem nauk Am. Wally najlepiej  
przekonują



przekonywa.

Co do stanu utajenia Elektryczności, zgadza się talox Recenzent z moim zdaniem, mówi tylko, że tu nie we wszystkich ciałach znaj-  
 Dwie się utajona, jak ciepła. Owozem winieniem w tym względzie  
 Otręgi Recenzenta, że doświadczenia iwi, pokazały znajdowały się  
 ten płyn we wszystkich ciałach w utajeniu. Aby się o tem prze-  
 konać, wzięmy dwie blaszki różnyh metallois, i te owarzone  
 na tych przewodnikach stykamy z sobą, postrozemy: że obie  
 blaszki są naelektryzowane przeciwnie. Coż stąd wnosić? Otrę-  
 widnie, że w jich elektryzacji jest utajona, która się przez ze-  
 kamicie wydziela. Radziłbym więc Recenzentowi odstąpić swego  
 zdania: że tylko te przewodniki nacierane z sobą, mogą okazać  
 elektryzacji, nie sążono, iż sam, nawet na K. B. powiedziać, że  
 dobry przewodnik ze stym nacierany okazać Elektryzacji.

Potem Recenzent przytknie do zbitia stanu skombinowanego  
 Elektryzacji. Wyznać muszę, że tu nie bardzo szczegółliwie my-  
 śli swoje wytkną. Probiorem ich przekonamy się lepiej.  
 Powstaje w swyżach swoich krytyk, na myśl, że kombinacja,  
 się ciała promieniste, a w powstawaniu tem przytkną przy-  
 tka, wcale nie na stronę jego uwag mówiący. Zaizyna od  
 ciepłota mówią (K. 9): że według powszechnego mniemania  
 to jest kombinacja, ciepłota z wodą, itd. Mylnie i Recenzent,  
 mylnie i ci trzymaliby, którzyby twierdzili, że to jest kombina-  
 cja, wody z ciepłotą: u nas owszem to mniemanie bierze  
 się przeciwnie, bo woda przechodzi z płynnego do stałego sta-  
 nu traci ciepła i skombinowany i utajony, ale go nie przybie-  
 ra, nie trzeba więc bkać się o upadek stosunków chemicznych,  
 (a nie...)

5



(a nie tablic po winowatku, bo te wcale co innego znaczą), że  
lód daie się oziębiać na  $60^{\circ}$  pod zero: ani to nawet przyjań  
tej nauki nie tworzy, że woda w czasie temperatury, daleko niż  
szey od zero nie marznie, bo one mają  $60^{\circ}$  marzenie na to w na-  
uce o rozpuszczeniu. Dla tego wyrozy P. Fontena Śniadeckiego przy-  
toczone (sk 10), nie tylko są prawdziwe w teoryi, ale i praktyce.  
Dostę xdaie się mówi zatem ciągłe utrzymywanie się w jedno-  
stajnej temperaturze ciał przechodzących z jednego stanu do dru-  
giego. Wreszcie trzeba większego dowodu mówiącego za kom-  
binowaniem się ciał promienistych, niż ten, że one są ciałami.  
Wiemy, że wszystkie ciała w naturze dają do kapienia  
się z sobą; za co by iedne tylko te istoty były od tego wyjęte?  
Szczególnież Reumont na materialności tych ciał, dla czegoż się  
nie zgodzi na przypisanie im własności wszystkim ciałom  
stwierdzeń? Rozwoy rozważek wyyni to rzuci. Prawda, że wzglę-  
dem Elektryczności trójnię jest zapewnić się, czy istotnie kombi-  
nuie się z ciałami innymi; ale o ciepliku bardzo proste są do-  
świadczenia przechowywania, przez same, zatem analogia, nie ty-  
dziej wolno to i do wszystkich istot tego stanu stopienia za-  
stosować.

Ani na k. 11. przytoczone doświadczenie z chloryną i wodą  
rodem stajęj morie na zbieie kombinowania się ciał promie-  
nistych: bo  $1^{\text{st}}$  nie iestemy pewni, czy tu wchodzi światło i Ele-  
ktryczność w kombinacyę, i twierdzeń tego nie możemy; a  $2^{\text{de}}$   
morie te istoty promieniste, są tylko sprzyjającemi tylko kom-  
binacyi przez wpływ na przybliżenie iakowei cząstek wodoru  
i chloryny, co że tak, iest pośrednię się zgodzić. Przyrazna: wszak  
i u-



i ciepłik, należy także do utworzenia tego gazu, wptyw był-  
 ko jego prawolny, i skutek, nie tak nagły; więc stać kwas po-  
 wstający wotny byłby powinien lepiej tego przysiać. Woma-  
 xenie zgodniejszy z prawdą, iak w prowadzei w umieszczeniu  
 tak piękna, iak jest Chemia, nie dozwolisz. Nie mogę ie-  
 szcze rozumieć, za co Recenzent w przytoczonym doświad-  
 czeniu, gdy robi gaz kwasu wodorowego za pomocą elektryz-  
 ności, wprowadza w rurkę kulkę żywego srebra: tam ona nie jest  
 potrzebna, owszem wieleby złego zrobiła, bo przechodziłaby two-  
 reniu się kwasu, gdyż żywe srebro łączy się z chlorem, kombinuje.

Na tem Recenzent kończy swoje uwagi nie rozbieta-  
 iąc Dalej wyrażonych postrzeżeń w piśmie moim. Nie  
 dowodzi, one wprawdzie kombinowania się Elektryczności;  
 ale dowodzi, iż istnie utwione, co należy także do mat-  
 ryji pisma tego. Zgadza się z Recenzentem, że moje po-  
 strzeżenia, wiele i szkie wiele i szkie czasu potrzebuje i  
 doświadczeń, aby się potwierdziły; ale iak, mi się dać, i iak  
 mnie doświadczenia iak znane nauka, rozumieć: że  
 uwarzenie ptym elektrycznego we trzech stanach, stanie  
 się prawdziwym.

Nie od mekay będzie wytknąć też niektóre uchybienia  
 w stylu tych uwag. Nie może się mówić (K 2), "za to  
 odstąpić, sam w swoim mniemaniu przychyła się". Da-  
 lej prosi: "ze ciągłe zastawienie się nad Elektryczno-  
 ścią i teoria J. P. Sniedzkiego o ciepłiku były powodem do  
 takiego ustrzymywania, do takiego ustrzymywania?"

F [K. 3]



(K. 3.) „twierdzi być reza konieca,“ (K. 6.) we wrodzi-  
nie“ we wrodzi. (K. 9.) „od odpowiedzenia do odpowiedzi.  
(K. 11.) „wystawimy na promieniu Toneru,“ na działanie  
promieni Tonerowych, lub postawimy w promieniach To-  
nerowych. (K. 12.) „stwierdzi na utrzymanie tego mniemania,  
stwierdzi do utrzymania itd, stwierzi do czego. Sumie,“ w zględen  
tego, wcale nie potrzebne. Sumie,“ to tylko dodam, że to iko-  
piersore to złoto na nie się nie przyda.

Z reszty, wytknięte błędy w stylu, i niezgodzenie się nauze,  
w uwarianiu Elektryczności nie uchylają skądinąd tej osoby  
Recenzenta, ani wartości jego uwagi. Dajcie od powiedzi na recenzję  
pisma mego, wyznać muszę, że Autor brzytliwie pokazuje wola-  
ność do tej nauki; i życzęby należało tylko, aby chciał ją lepiej  
zrozumieć, a że Stawa, mógłby w tym przedmiocie pracować.

Ku koniowi mojej odpowiedzi muszę wytknąć błędy  
iaki poprzedniem w poprzednim mem piśmie (K. 23)  
„Te ostatnie ciała nazywają się elektrycznymi same przez  
się, i w tych to ciałach zdaje się Elektryczność, jest zamknięta.“  
Dowiedzenia przekonaty, że i dobre przewodniki skazują  
Elektryczność w sobie zamkniętą; daw nieczyj więc podział  
na Elektryczne przez się i nie elektryczne upadł, a to myślni  
wyrzuci należą: „Te ostatnie ciała nazywano elektrycznymi  
same przez się, i w tych to ciałach zdawada się elektryz-  
ność być, ukłona.“

Teodor Łoziński.



Wzrostie zastanowienie się nad Prismami o stożunkach; i uwagi  
stad wyznaczniki

Nyrodnie iść zwiarek pierwszy pod tytułem: Uwagi wyprzedem  
stojunków i prąd na nich partych; potem Reunaga, na wypo-  
 mione pismo; Odpowiedź na Reunaga z nowemi uwagami;  
 rationally nowa, Reunaga, na ten samo pismo. Teraz, jeśli mi  
 godzi się, niech ten i ja w tym wykładzie cokolwiek przemówię.  
 Chwałęta jest iść w zapasy z Obayonem, białe Forycz-  
 nie, bo choć się nie zwycięży, przynajmniej, stad zaszczyt  
 że się z nim odwaro cily uwie onieny. Stwierza to do siebie  
 powiedzieć mogą: dity ma niewyobrażalnego <sup>wyprzedem</sup> i stano wa-  
 ni współwzlegami, i ani upodzielan, się mogą, abym odnieoś  
 palne zwycięstwo; ale coś sechodri na hanc wyzbygnie-  
 Wszak, nauka przez upony najexcesywniej wyżej postępnie. Pro-  
 tego dwoiabi sobie w miy walia cel załadun, kiedy nie  
 pobonai, to przynajmniej do traktata strony waleraje przy-  
 bliżyć. Przybywaj tedy Odwago i mekero! na pomoc i  
 do mevy przytłapmy.

Podaj dalszych prądów w nauce, i przez yfetylicie zastano-  
 wienie się, nowe odbrunai, białowego giemufu potrzeba; da-  
 wne iść, upowrzednicione prawdy obalaj, a na ich miejsce no-  
 we wprowadzaj, iessure do giemufu mieli nalezij yfetylika,  
 znaiomozii nauki, aby bydi gotowym do odparcia wprzekniek



jaśnie nowoś ciąga na siebie; <sup>zwrócić</sup> Na tego rozumieć że daleko jest drugie-  
mu bliźniemu od powiedzi; i chęć ich na to odwarai, trzeba dobrze  
wypier samemu rozwarzyć, co powiedzieli mamy. Nie wymnieć ich  
Autorowi Uwag nad sto sunkami, aby nieznow ożyły rzeczy; ale tak  
i temu wiec nie może, iż zaprosz ich puścić obatai prawdy ich  
nie jako wielkiem samym upowarżnionem.

Mylili by ich daleko moim, libo by bez przyzwyczajego przygo towa-  
nia rozumiał że może dypnie xaruby Autorowi jakiego kolwiek  
pisma, i zamiast przybra nie tylibo Na siebie przyznaw sadow;  
że czas moży być wrytym na coś wryniej pęgo próżno obawit,  
ale i duktajnym lub duktajnym wielce by wrynie sadow; bruiat  
im podobier, czas próżno. Nie drugi jest Recenzentowi xacho-  
wai przeszogi, jakie siedem z bidayst na placu grobyrki w sw-  
ich uwagach porzynd, które w <sup>większ</sup> ~~większ~~ xam bruiat; ale należy dobrze  
przeić ich duktajem Autora, ktoriego rozbiłamy pismo, ~~o~~ należy opra-  
ko zgłębć, co tylibo ma xarubę z nara, przez Autora traktowam,  
należy nakoniec powiedzieli i to iezore co Autor na swa obro-  
nę wrynie może. Jeżeli w ~~tych~~ <sup>tych</sup> upowarżnionem xarubie nape wydozione  
bepa: niedamy miyżca próżnym i nie wrytym dypnionem,  
nadto wyctawimy prawdy przez nas broniome w całym obelku  
świata, w jakim świecie powimy. Imięy bygnaiat ich drugi  
nie tylibo nie dypniemy napego xarubie, ale nadto polowimy  
chej pórba, i wcale niepotrzebna próżnego rozprawiania.  
Nie xarubam ich Recenzentowi Uwag nad sto sunkami, aby ich wielce  
rowali droga, jakiej tu rys daci ich staradim, i aby nie byli w sta-  
nie pisania Recenzji; owspem z prawdziwa powiecha serca wrynd



nie popoziła, zdolność, i przewidział, że przy ich wyprawie będzie im  
 ich liędys na parcie Jodyra, czytając lub dyktat abstrakcyjny ich wy  
 zawodników pismami tak własnymi, ich i uwagi nad innymi,  
 w niem nawet wyzpości im nad sobą, że exercises, przynależ; i  
 ale samoloci nie mogą, że w zbicianiu sławą nad stowami łami  
 celu swojego nie dojdą. A co więcej grube nawet usby biene  
 przeciw prawdziwemu zytelnicu dzieła Autora oskarżenie ich przebie-

Lez, gdzie, czy ja unoszę? Inne razem przeciw nim, którzyś kwi-  
 dy w rozególności daleko jest mocniejszy ode mnie, od waram ich na  
 sobie obraca!... Wreszcie tedy publikatem prawdy ostojimy piwi  
 nasza, a jeśli recha, po ich przeciw mnie wyznieny, odeprzymy  
 go tarora, z jak utwornych pism wyłuta. Tak w istnie rozbitem  
 narant Autorowi sławą i jego dwóm Recenzentom, utasne ich pisma  
 podziżyły do narzute, utasne ich pisma postura do mego uspra-  
 wiedliwiania ich i poparcia do wodom narzute. Winiemem iednak  
 ostreży ze uwagi, które tu przytaczai będy w burzo madyj egzai-  
 sa, moia utasności, wliępublicznie prawie materia ich dysputom  
 tak usbygn ich pismiemnym, które staradem ich postierai -  
 Przechytnymy tedy a kę z samym Autorem.

Autori sławą nad stowami na walny cel pisma swojego zabitada  
 dowiedzenie potrzeby przyjęcia w nauce o stowambach lięd bonych  
 wyład nibow odienmych i utambowych. Kładzie do wody na popar-  
 cie swego rodania zdanie ich, na poroi niezbit. Sam nawet pierwszy prze-  
 chyładem ich, na stronę Dania Autora, pōbi mi z czasem lepiej zastano-  
 wienie ich, nie oświecilo, ich ich xupadnie obyję bez tego moze, a proz tego



to aby ci, Dawido uproszrai nauke, wiecj by ci, zabudnito.

Co do pierwszego, ii ci, bez tego obydwu mozna tak, iie H6mactz:

Nie potrzebie Autor ~~ci~~ w Arytmetyce, gdzie lirby sa, mianowane  
i gdzie xawpe mamy do wyznienienia z lirbami mianowanymi  
che odrozniać lany. Jui samo ~~ix~~ na mianowaniu odroznia il  
o siebie np maisthem iest lirba 5 drugim lirba 3; wiec  
ey ia powiem ze ~~W~~giatek do drugu iest iak 5-3 to mi wy-  
ladnik, bedzie 2, ey powiem drug macu do maisthu iak 3-5  
xawpe mi bedzie wykladnik 2 inny bowiem byk, nawet nie mo-  
ze gdyz i w jednym i w drugim razie st6sunek, przekrzybe ma-  
iasthu nad drug, oznacza. Autor gruntuiac iu na prawidlo ody-  
mowania chce przed r6znica, ~~st6~~st6 znak odienmy, gdyz on  
iest przed lirba, ody miasa, ci. Jako iyma. Lirba ody miasa  
iu, ~~st6~~st6li pot6zona po znaku iest dodatni, znak, k6al nie nalezy do lir-  
by, ale tytko wskazuje st6sunek, tak iak wprost6 odciaganiu. Gdy-  
by bowiem material do lirby, toby podobnym sposobem iak ci, pi-  
rze st6sunek, r6znicowy wyrazii by niebylo moimo, ale nalera-  
to by pisai 3-(-5). Nie przecis, ia temu ze mamy w Arytmety-  
ce lirby og6bne, ~~bede~~ i w og6bnych wyrazeniach st6sun6w, to iest  
to brania i6k zap6dnie odstawany od neoy mozemy, wyci sobie i  
wykladnik6w odienmych ~~np~~ ~~4-(-6)~~ ~~2-(-3)~~ ~~5-(-2)~~ ~~6-(-1)~~ ~~7-(-4)~~ ~~8-(-7)~~ ~~9-(-8)~~ ~~10-(-9)~~ ~~11-(-10)~~ ~~12-(-11)~~ ~~13-(-12)~~ ~~14-(-13)~~ ~~15-(-14)~~ ~~16-(-15)~~ ~~17-(-16)~~ ~~18-(-17)~~ ~~19-(-18)~~ ~~20-(-19)~~ ~~21-(-20)~~ ~~22-(-21)~~ ~~23-(-22)~~ ~~24-(-23)~~ ~~25-(-24)~~ ~~26-(-25)~~ ~~27-(-26)~~ ~~28-(-27)~~ ~~29-(-28)~~ ~~30-(-29)~~ ~~31-(-30)~~ ~~32-(-31)~~ ~~33-(-32)~~ ~~34-(-33)~~ ~~35-(-34)~~ ~~36-(-35)~~ ~~37-(-36)~~ ~~38-(-37)~~ ~~39-(-38)~~ ~~40-(-39)~~ ~~41-(-40)~~ ~~42-(-41)~~ ~~43-(-42)~~ ~~44-(-43)~~ ~~45-(-44)~~ ~~46-(-45)~~ ~~47-(-46)~~ ~~48-(-47)~~ ~~49-(-48)~~ ~~50-(-49)~~ ~~51-(-50)~~ ~~52-(-51)~~ ~~53-(-52)~~ ~~54-(-53)~~ ~~55-(-54)~~ ~~56-(-55)~~ ~~57-(-56)~~ ~~58-(-57)~~ ~~59-(-58)~~ ~~60-(-59)~~ ~~61-(-60)~~ ~~62-(-61)~~ ~~63-(-62)~~ ~~64-(-63)~~ ~~65-(-64)~~ ~~66-(-65)~~ ~~67-(-66)~~ ~~68-(-67)~~ ~~69-(-68)~~ ~~70-(-69)~~ ~~71-(-70)~~ ~~72-(-71)~~ ~~73-(-72)~~ ~~74-(-73)~~ ~~75-(-74)~~ ~~76-(-75)~~ ~~77-(-76)~~ ~~78-(-77)~~ ~~79-(-78)~~ ~~80-(-79)~~ ~~81-(-80)~~ ~~82-(-81)~~ ~~83-(-82)~~ ~~84-(-83)~~ ~~85-(-84)~~ ~~86-(-85)~~ ~~87-(-86)~~ ~~88-(-87)~~ ~~89-(-88)~~ ~~90-(-89)~~ ~~91-(-90)~~ ~~92-(-91)~~ ~~93-(-92)~~ ~~94-(-93)~~ ~~95-(-94)~~ ~~96-(-95)~~ ~~97-(-96)~~ ~~98-(-97)~~ ~~99-(-98)~~ ~~100-(-99)~~ ~~101-(-100)~~ ~~102-(-101)~~ ~~103-(-102)~~ ~~104-(-103)~~ ~~105-(-104)~~ ~~106-(-105)~~ ~~107-(-106)~~ ~~108-(-107)~~ ~~109-(-108)~~ ~~110-(-109)~~ ~~111-(-110)~~ ~~112-(-111)~~ ~~113-(-112)~~ ~~114-(-113)~~ ~~115-(-114)~~ ~~116-(-115)~~ ~~117-(-116)~~ ~~118-(-117)~~ ~~119-(-118)~~ ~~120-(-119)~~ ~~121-(-120)~~ ~~122-(-121)~~ ~~123-(-122)~~ ~~124-(-123)~~ ~~125-(-124)~~ ~~126-(-125)~~ ~~127-(-126)~~ ~~128-(-127)~~ ~~129-(-128)~~ ~~130-(-129)~~ ~~131-(-130)~~ ~~132-(-131)~~ ~~133-(-132)~~ ~~134-(-133)~~ ~~135-(-134)~~ ~~136-(-135)~~ ~~137-(-136)~~ ~~138-(-137)~~ ~~139-(-138)~~ ~~140-(-139)~~ ~~141-(-140)~~ ~~142-(-141)~~ ~~143-(-142)~~ ~~144-(-143)~~ ~~145-(-144)~~ ~~146-(-145)~~ ~~147-(-146)~~ ~~148-(-147)~~ ~~149-(-148)~~ ~~150-(-149)~~ ~~151-(-150)~~ ~~152-(-151)~~ ~~153-(-152)~~ ~~154-(-153)~~ ~~155-(-154)~~ ~~156-(-155)~~ ~~157-(-156)~~ ~~158-(-157)~~ ~~159-(-158)~~ ~~160-(-159)~~ ~~161-(-160)~~ ~~162-(-161)~~ ~~163-(-162)~~ ~~164-(-163)~~ ~~165-(-164)~~ ~~166-(-165)~~ ~~167-(-166)~~ ~~168-(-167)~~ ~~169-(-168)~~ ~~170-(-169)~~ ~~171-(-170)~~ ~~172-(-171)~~ ~~173-(-172)~~ ~~174-(-173)~~ ~~175-(-174)~~ ~~176-(-175)~~ ~~177-(-176)~~ ~~178-(-177)~~ ~~179-(-178)~~ ~~180-(-179)~~ ~~181-(-180)~~ ~~182-(-181)~~ ~~183-(-182)~~ ~~184-(-183)~~ ~~185-(-184)~~ ~~186-(-185)~~ ~~187-(-186)~~ ~~188-(-187)~~ ~~189-(-188)~~ ~~190-(-189)~~ ~~191-(-190)~~ ~~192-(-191)~~ ~~193-(-192)~~ ~~194-(-193)~~ ~~195-(-194)~~ ~~196-(-195)~~ ~~197-(-196)~~ ~~198-(-197)~~ ~~199-(-198)~~ ~~200-(-199)~~ ~~201-(-200)~~ ~~202-(-201)~~ ~~203-(-202)~~ ~~204-(-203)~~ ~~205-(-204)~~ ~~206-(-205)~~ ~~207-(-206)~~ ~~208-(-207)~~ ~~209-(-208)~~ ~~210-(-209)~~ ~~211-(-210)~~ ~~212-(-211)~~ ~~213-(-212)~~ ~~214-(-213)~~ ~~215-(-214)~~ ~~216-(-215)~~ ~~217-(-216)~~ ~~218-(-217)~~ ~~219-(-218)~~ ~~220-(-219)~~ ~~221-(-220)~~ ~~222-(-221)~~ ~~223-(-222)~~ ~~224-(-223)~~ ~~225-(-224)~~ ~~226-(-225)~~ ~~227-(-226)~~ ~~228-(-227)~~ ~~229-(-228)~~ ~~230-(-229)~~ ~~231-(-230)~~ ~~232-(-231)~~ ~~233-(-232)~~ ~~234-(-233)~~ ~~235-(-234)~~ ~~236-(-235)~~ ~~237-(-236)~~ ~~238-(-237)~~ ~~239-(-238)~~ ~~240-(-239)~~ ~~241-(-240)~~ ~~242-(-241)~~ ~~243-(-242)~~ ~~244-(-243)~~ ~~245-(-244)~~ ~~246-(-245)~~ ~~247-(-246)~~ ~~248-(-247)~~ ~~249-(-248)~~ ~~250-(-249)~~ ~~251-(-250)~~ ~~252-(-251)~~ ~~253-(-252)~~ ~~254-(-253)~~ ~~255-(-254)~~ ~~256-(-255)~~ ~~257-(-256)~~ ~~258-(-257)~~ ~~259-(-258)~~ ~~260-(-259)~~ ~~261-(-260)~~ ~~262-(-261)~~ ~~263-(-262)~~ ~~264-(-263)~~ ~~265-(-264)~~ ~~266-(-265)~~ ~~267-(-266)~~ ~~268-(-267)~~ ~~269-(-268)~~ ~~270-(-269)~~ ~~271-(-270)~~ ~~272-(-271)~~ ~~273-(-272)~~ ~~274-(-273)~~ ~~275-(-274)~~ ~~276-(-275)~~ ~~277-(-276)~~ ~~278-(-277)~~ ~~279-(-278)~~ ~~280-(-279)~~ ~~281-(-280)~~ ~~282-(-281)~~ ~~283-(-282)~~ ~~284-(-283)~~ ~~285-(-284)~~ ~~286-(-285)~~ ~~287-(-286)~~ ~~288-(-287)~~ ~~289-(-288)~~ ~~290-(-289)~~ ~~291-(-290)~~ ~~292-(-291)~~ ~~293-(-292)~~ ~~294-(-293)~~ ~~295-(-294)~~ ~~296-(-295)~~ ~~297-(-296)~~ ~~298-(-297)~~ ~~299-(-298)~~ ~~300-(-299)~~ ~~301-(-300)~~ ~~302-(-301)~~ ~~303-(-302)~~ ~~304-(-303)~~ ~~305-(-304)~~ ~~306-(-305)~~ ~~307-(-306)~~ ~~308-(-307)~~ ~~309-(-308)~~ ~~310-(-309)~~ ~~311-(-310)~~ ~~312-(-311)~~ ~~313-(-312)~~ ~~314-(-313)~~ ~~315-(-314)~~ ~~316-(-315)~~ ~~317-(-316)~~ ~~318-(-317)~~ ~~319-(-318)~~ ~~320-(-319)~~ ~~321-(-320)~~ ~~322-(-321)~~ ~~323-(-322)~~ ~~324-(-323)~~ ~~325-(-324)~~ ~~326-(-325)~~ ~~327-(-326)~~ ~~328-(-327)~~ ~~329-(-328)~~ ~~330-(-329)~~ ~~331-(-330)~~ ~~332-(-331)~~ ~~333-(-332)~~ ~~334-(-333)~~ ~~335-(-334)~~ ~~336-(-335)~~ ~~337-(-336)~~ ~~338-(-337)~~ ~~339-(-338)~~ ~~340-(-339)~~ ~~341-(-340)~~ ~~342-(-341)~~ ~~343-(-342)~~ ~~344-(-343)~~ ~~345-(-344)~~ ~~346-(-345)~~ ~~347-(-346)~~ ~~348-(-347)~~ ~~349-(-348)~~ ~~350-(-349)~~ ~~351-(-350)~~ ~~352-(-351)~~ ~~353-(-352)~~ ~~354-(-353)~~ ~~355-(-354)~~ ~~356-(-355)~~ ~~357-(-356)~~ ~~358-(-357)~~ ~~359-(-358)~~ ~~360-(-359)~~ ~~361-(-360)~~ ~~362-(-361)~~ ~~363-(-362)~~ ~~364-(-363)~~ ~~365-(-364)~~ ~~366-(-365)~~ ~~367-(-366)~~ ~~368-(-367)~~ ~~369-(-368)~~ ~~370-(-369)~~ ~~371-(-370)~~ ~~372-(-371)~~ ~~373-(-372)~~ ~~374-(-373)~~ ~~375-(-374)~~ ~~376-(-375)~~ ~~377-(-376)~~ ~~378-(-377)~~ ~~379-(-378)~~ ~~380-(-379)~~ ~~381-(-380)~~ ~~382-(-381)~~ ~~383-(-382)~~ ~~384-(-383)~~ ~~385-(-384)~~ ~~386-(-385)~~ ~~387-(-386)~~ ~~388-(-387)~~ ~~389-(-388)~~ ~~390-(-389)~~ ~~391-(-390)~~ ~~392-(-391)~~ ~~393-(-392)~~ ~~394-(-393)~~ ~~395-(-394)~~ ~~396-(-395)~~ ~~397-(-396)~~ ~~398-(-397)~~ ~~399-(-398)~~ ~~400-(-399)~~ ~~401-(-400)~~ ~~402-(-401)~~ ~~403-(-402)~~ ~~404-(-403)~~ ~~405-(-404)~~ ~~406-(-405)~~ ~~407-(-406)~~ ~~408-(-407)~~ ~~409-(-408)~~ ~~410-(-409)~~ ~~411-(-410)~~ ~~412-(-411)~~ ~~413-(-412)~~ ~~414-(-413)~~ ~~415-(-414)~~ ~~416-(-415)~~ ~~417-(-416)~~ ~~418-(-417)~~ ~~419-(-418)~~ ~~420-(-419)~~ ~~421-(-420)~~ ~~422-(-421)~~ ~~423-(-422)~~ ~~424-(-423)~~ ~~425-(-424)~~ ~~426-(-425)~~ ~~427-(-426)~~ ~~428-(-427)~~ ~~429-(-428)~~ ~~430-(-429)~~ ~~431-(-430)~~ ~~432-(-431)~~ ~~433-(-432)~~ ~~434-(-433)~~ ~~435-(-434)~~ ~~436-(-435)~~ ~~437-(-436)~~ ~~438-(-437)~~ ~~439-(-438)~~ ~~440-(-439)~~ ~~441-(-440)~~ ~~442-(-441)~~ ~~443-(-442)~~ ~~444-(-443)~~ ~~445-(-444)~~ ~~446-(-445)~~ ~~447-(-446)~~ ~~448-(-447)~~ ~~449-(-448)~~ ~~450-(-449)~~ ~~451-(-450)~~ ~~452-(-451)~~ ~~453-(-452)~~ ~~454-(-453)~~ ~~455-(-454)~~ ~~456-(-455)~~ ~~457-(-456)~~ ~~458-(-457)~~ ~~459-(-458)~~ ~~460-(-459)~~ ~~461-(-460)~~ ~~462-(-461)~~ ~~463-(-462)~~ ~~464-(-463)~~ ~~465-(-464)~~ ~~466-(-465)~~ ~~467-(-466)~~ ~~468-(-467)~~ ~~469-(-468)~~ ~~470-(-469)~~ ~~471-(-470)~~ ~~472-(-471)~~ ~~473-(-472)~~ ~~474-(-473)~~ ~~475-(-474)~~ ~~476-(-475)~~ ~~477-(-476)~~ ~~478-(-477)~~ ~~479-(-478)~~ ~~480-(-479)~~ ~~481-(-480)~~ ~~482-(-481)~~ ~~483-(-482)~~ ~~484-(-483)~~ ~~485-(-484)~~ ~~486-(-485)~~ ~~487-(-486)~~ ~~488-(-487)~~ ~~489-(-488)~~ ~~490-(-489)~~ ~~491-(-490)~~ ~~492-(-491)~~ ~~493-(-492)~~ ~~494-(-493)~~ ~~495-(-494)~~ ~~496-(-495)~~ ~~497-(-496)~~ ~~498-(-497)~~ ~~499-(-498)~~ ~~500-(-499)~~ ~~501-(-500)~~ ~~502-(-501)~~ ~~503-(-502)~~ ~~504-(-503)~~ ~~505-(-504)~~ ~~506-(-505)~~ ~~507-(-506)~~ ~~508-(-507)~~ ~~509-(-508)~~ ~~510-(-509)~~ ~~511-(-510)~~ ~~512-(-511)~~ ~~513-(-512)~~ ~~514-(-513)~~ ~~515-(-514)~~ ~~516-(-515)~~ ~~517-(-516)~~ ~~518-(-517)~~ ~~519-(-518)~~ ~~520-(-519)~~ ~~521-(-520)~~ ~~522-(-521)~~ ~~523-(-522)~~ ~~524-(-523)~~ ~~525-(-524)~~ ~~526-(-525)~~ ~~527-(-526)~~ ~~528-(-527)~~ ~~529-(-528)~~ ~~530-(-529)~~ ~~531-(-530)~~ ~~532-(-531)~~ ~~533-(-532)~~ ~~534-(-533)~~ ~~535-(-534)~~ ~~536-(-535)~~ ~~537-(-536)~~ ~~538-(-537)~~ ~~539-(-538)~~ ~~540-(-539)~~ ~~541-(-540)~~ ~~542-(-541)~~ ~~543-(-542)~~ ~~544-(-543)~~ ~~545-(-544)~~ ~~546-(-545)~~ ~~547-(-546)~~ ~~548-(-547)~~ ~~549-(-548)~~ ~~550-(-549)~~ ~~551-(-550)~~ ~~552-(-551)~~ ~~553-(-552)~~ ~~554-(-553)~~ ~~555-(-554)~~ ~~556-(-555)~~ ~~557-(-556)~~ ~~558-(-557)~~ ~~559-(-558)~~ ~~560-(-559)~~ ~~561-(-560)~~ ~~562-(-561)~~ ~~563-(-562)~~ ~~564-(-563)~~ ~~565-(-564)~~ ~~566-(-565)~~ ~~567-(-566)~~ ~~568-(-567)~~ ~~569-(-568)~~ ~~570-(-569)~~ ~~571-(-570)~~ ~~572-(-571)~~ ~~573-(-572)~~ ~~574-(-573)~~ ~~575-(-574)~~ ~~576-(-575)~~ ~~577-(-576)~~ ~~578-(-577)~~ ~~579-(-578)~~ ~~580-(-579)~~ ~~581-(-580)~~ ~~582-(-581)~~ ~~583-(-582)~~ ~~584-(-583)~~ ~~585-(-584)~~ ~~586-(-585)~~ ~~587-(-586)~~ ~~588-(-587)~~ ~~589-(-588)~~ ~~590-(-589)~~ ~~591-(-590)~~ ~~592-(-591)~~ ~~593-(-592)~~ ~~594-(-593)~~ ~~595-(-594)~~ ~~596-(-595)~~ ~~597-(-596)~~ ~~598-(-597)~~ ~~599-(-598)~~ ~~600-(-599)~~ ~~601-(-600)~~ ~~602-(-601)~~ ~~603-(-602)~~ ~~604-(-603)~~ ~~605-(-604)~~ ~~606-(-605)~~ ~~607-(-606)~~ ~~608-(-607)~~ ~~609-(-608)~~ ~~610-(-609)~~ ~~611-(-610)~~ ~~612-(-611)~~ ~~613-(-612)~~ ~~614-(-613)~~ ~~615-(-614)~~ ~~616-(-615)~~ ~~617-(-616)~~ ~~618-(-617)~~ ~~619-(-618)~~ ~~620-(-619)~~ ~~621-(-620)~~ ~~622-(-621)~~ ~~623-(-622)~~ ~~624-(-623)~~ ~~625-(-624)~~ ~~626-(-625)~~ ~~627-(-626)~~ ~~628-(-627)~~ ~~629-(-628)~~ ~~630-(-629)~~ ~~631-(-630)~~ ~~632-(-631)~~ ~~633-(-632)~~ ~~634-(-633)~~ ~~635-(-634)~~ ~~636-(-635)~~ ~~637-(-636)~~ ~~638-(-637)~~ ~~639-(-638)~~ ~~640-(-639)~~ ~~641-(-640)~~ ~~642-(-641)~~ ~~643-(-642)~~ ~~644-(-643)~~ ~~645-(-644)~~ ~~646-(-645)~~ ~~647-(-646)~~ ~~648-(-647)~~ ~~649-(-648)~~ ~~650-(-649)~~ ~~651-(-650)~~ ~~652-(-651)~~ ~~653-(-652)~~ ~~654-(-653)~~ ~~655-(-654)~~ ~~656-(-655)~~ ~~657-(-656)~~ ~~658-(-657)~~ ~~659-(-658)~~ ~~660-(-659)~~ ~~661-(-660)~~ ~~662-(-661)~~ ~~663-(-662)~~ ~~664-(-663)~~ ~~665-(-664)~~ ~~666-(-665)~~ ~~667-(-666)~~ ~~668-(-667)~~ ~~669-(-668)~~ ~~670-(-669)~~ ~~671-(-670)~~ ~~672-(-671)~~ ~~673-(-672)~~ ~~674-(-673)~~ ~~675-(-674)~~ ~~676-(-675)~~ ~~677-(-676)~~ ~~678-(-677)~~ ~~679-(-678)~~ ~~680-(-679)~~ ~~681-(-680)~~ ~~682-(-681)~~ ~~683-(-682)~~ ~~684-(-683)~~ ~~685-(-684)~~ ~~686-(-685)~~ ~~687-(-686)~~ ~~688-(-687)~~ ~~689-(-688)~~ ~~690-(-689)~~ ~~691-(-690)~~ ~~692-(-691)~~ ~~693-(-692)~~ ~~694-(-693)~~ ~~695-(-694)~~ ~~696-(-695)~~ ~~697-(-696)~~ ~~698-(-697)~~ ~~699-(-698)~~ ~~700-(-699)~~ ~~701-(-700)~~ ~~702-(-701)~~ ~~703-(-702)~~ ~~704-(-703)~~ ~~705-(-704)~~ ~~706-(-705)~~ ~~707-(-706)~~ ~~708-(-707)~~ ~~709-(-708)~~ ~~710-(-709)~~ ~~711-(-710)~~ ~~712-(-711)~~ ~~713-(-712)~~ ~~714-(-713)~~ ~~715-(-714)~~ ~~716-(-715)~~ ~~717-(-716)~~ ~~718-(-717)~~ ~~719-(-718)~~ ~~720-(-719)~~ ~~721-(-720)~~ ~~722-(-721)~~ ~~723-(-722)~~ ~~724-(-723)~~ ~~725-(-724)~~ ~~726-(-725)~~ ~~727-(-726)~~ ~~728-(-727)~~ ~~729-(-728)~~ ~~730-(-729)~~ ~~731-(-730)~~ ~~732-(-731)~~ ~~733-(-732)~~ ~~734-(-733)~~ ~~735-(-734)~~ ~~736-(-735)~~ ~~737-(-736)~~ ~~738-(-737)~~ ~~739-(-738)~~ ~~740-(-739)~~ ~~741-(-740)~~ ~~742-(-741)~~ ~~743-(-742)~~ ~~744-(-743)~~ ~~745-(-744)~~ ~~746-(-745)~~ ~~747-(-746)~~ ~~748-(-747)~~ ~~749-(-748)~~ ~~750-(-749)~~ ~~751-(-750)~~ ~~752-(-751)~~ ~~753-(-752)~~ ~~754-(-753)~~ ~~755-(-754)~~ ~~756-(-755)~~ ~~757-(-756)~~ ~~758-(-757)~~ ~~759-(-758)~~ ~~760-(-759)~~ ~~761-(-760)~~ ~~762-(-761)~~ ~~763-(-762)~~ ~~764-(-763)~~ ~~765-(-764)~~ ~~766-(-765)~~ ~~767-(-766)~~ ~~768-(-767)~~ ~~769-(-768)~~ ~~770-(-769)~~ ~~771-(-770)~~ ~~772-(-771)~~ ~~773-(-772)~~ ~~774-(-773)~~ ~~775-(-774)~~ ~~776-(-775)~~ ~~777-(-776)~~ ~~778-(-777)~~ ~~779-(-778)~~ ~~780-(-779)~~ ~~781-(-780)~~ ~~782-(-781)~~ ~~783-(-782)~~ ~~784-(-783)~~ ~~785-(-784)~~ ~~786-(-785)~~ ~~787-(-786)~~ ~~788-(-787)~~ ~~789-(-788)~~ ~~790-(-789)~~ ~~791-(-790)~~ ~~792-(-791)~~ ~~793-(-792)~~ ~~794-(-793)~~ ~~795-(-794)~~ ~~796-(-795)~~ ~~797-(-796)~~ ~~798-(-797)~~ ~~799-(-798)~~ ~~800-(-799)~~ ~~801-(-800)~~ ~~802-(-801)~~ ~~803-(-802)~~ ~~804-(-803)~~ ~~805-(-804)~~ ~~806-(-805)~~ ~~807-(-806)~~ ~~808-(-807)~~ ~~809-(-808)~~ ~~810-(-809)~~ ~~811-(-810)~~ ~~812-(-811)~~ ~~813-(-812)~~ ~~814-(-813)~~ ~~815-(-814)~~ ~~816-(-815)~~ ~~817-(-816)~~ ~~818-(-817)~~ ~~819-(-818)~~ ~~820-(-819)~~ ~~821-(-820)~~ ~~822-(-821)~~ ~~823-(-822)~~ ~~824-(-823)~~ ~~825-(-824)~~ ~~826-(-825)~~ ~~827-(-826)~~ ~~828-(-827)~~ ~~829-(-828)~~ ~~830-(-829)~~ ~~831-(-830)~~ ~~832-(-831)~~ ~~833-(-832)~~ ~~834-(-833)~~ ~~835-(-834)~~ ~~836-(-835)~~ ~~837-(-836)~~ ~~838-(-837)~~ ~~839-(-838)~~ ~~840-(-839)~~ ~~841-(-840)~~ ~~842-(-841)~~ ~~843-(-842)~~ ~~844-(-843)~~ ~~845-(-844)~~ ~~846-(-845)~~ ~~847-(-846)~~ ~~848-(-847)~~ ~~849-(-848)~~ ~~850-(-849)~~ ~~851-(-850)~~ ~~852-(-851)~~ ~~853-(-852)~~ ~~854-(-853)~~ ~~855-(-854)~~ <







na pierwszy rzut oka zaraz byśmy widzieli że stożunek 4-6  
zmańszy był <sup>4<sup>ty</sup></sup> ~~4<sup>ty</sup>~~ jednoliczonymi względem 8-6. Ale to wpytano  
ogólnie tyłko bioga. My kiedy wermiemy <sup>mianowicie</sup> ~~rozważać~~ inaczej sobie  
wystron argy potrzebny uwarimy ten stożunek 4-6 względnie do sto-  
żunku 8-6 i widzimy wystarcnie, że co w pierwszym stożunku było  
8-6 następnik od poprzednika różni się dwoma ~~jednostkami~~ <sup>dwoma</sup> ~~jednostkami~~, w drugim  
4-6 inż. poprzednik od następnika różni się dwoma ~~jednostkami~~ <sup>dwoma</sup> ~~jednostkami~~, czy  
widać tedy że drugi od pierwszego różni się ~~4<sup>mi</sup>~~ <sup>4<sup>mi</sup></sup> ~~jednostkami~~ <sup>4<sup>mi</sup></sup> ~~jednostkami~~, ~~4<sup>mi</sup>~~ <sup>4<sup>mi</sup></sup> ~~jednostkami~~ <sup>4<sup>mi</sup></sup> ~~jednostkami~~,  
mając: majątek mój do drugu jest w stożunku 20-13; więc róż-  
nica wyli względnie 7, tracę z majątku 14 tablic, więc więc  
majątek będzie do drugu jak 6-13, różnica jest prawda 7 jak  
w poprzedzającym razie, i będzie nie pety, pety osobno brać będzie-  
my oba te stożunki i zapobrywać się tyłko na ich względnie-  
ści. wermiemy się w porównaniu z sobą, wyli do chudimy  
czy w samej rzeczy 6-13 jest o 4 jednolice mniejsze od 20-13,  
a pniek namy się, że nie inaczej: pierwszy majątek pniek pniek  
Drug o siedem jednolice, a teraz Drug pniek pniek majątek o  
7 jednolice, nie zmańszy był się inż. majątek o 14 jednolice. Znać  
inż. tedy że nie potrzeba większego doświadczenia inż. gdy się, liczy mi ano-  
wane, że w tedy względnie od innych do stożunku wprowadzić  
nie należy.

Pojdymy dalej. Albo się Autor aby zapobrywać się na względnie-  
li równe nie zrobił propozycji z dwóch stożunków różni wyli  
8-6 i 4-6, a czego powiada unistniełobyśmy, gdyby w drugim  
stożunku był względnie od innych, gdyżby to zaraz pokazało że są te  
stożunki







na odpowiedni wyrazów. Wszak pamiętaj należy że kiedy bieremy stowunki różnicowy i ilorazowy tak aby wyrazy jednego odpowiadały wyrazom drugiego wiec gdy bieremy poprzednik wzięty od następnika w różnicowym, to i w ilorazowym poprzednik powinien być wzięty od następnika. Wszak wyrazy stowunkowe ilorazowego nie mogą być logarytmami szeregu uby-  
wającego różnicowego. A skoro tak bierzemy dwa stowunki np. 8-6 różnicowy; 16: 8 ilorazowy. Wykładnik w różnicowym 2 w ilorazowym  $\frac{1}{2}$ . Co będzie w różnicowym? Następnie równa się poprzednikowi zmniejszonemu wykładnikiem, a w ilorazowym podzielonemu czy pomnożonemu? Oczywiście że pomnożonemu, gdy zechcemy pamiętać że w udaniach ta jest udacność przez dzielenie wartości się powiększa, a przez mnożenie się zmniejsza, a właśnie tu zmniejszyć nam potrzeba. Podobnie poprzednik w różnicowym równy następnikowi powiększonemu; a w ilorazowym co będzie? Czy pomnożonemu czy podzielonemu przez wykładnik? Oczywiście podzielonemu, gdyż dzielenie <sup>w udaniach</sup> powiększa nam wartość.

Agoda tedy na wprowadzenie wykładników w udaniach, to nam nauki nie zawiodły i nie przeciwie się naturze stowunków; hence wykładników odmiennych niepodobna wprowadzić, gdyż każda nauka by miała naruszyć naturę. Jakoż zastanówmy się nad niej samą góra by nauka oznaczła potężny materiał. Potrzebamy że iść by o różnicowy stowunek mówić materiał o przed prostkami i adaniami, stądby naprzed każda nauka iab powieźniam naruszyła by materiał, a potem nie było by się stony dady wykładniczy. Ważna to jest sprawa, nie wprowadzania



do Arytmetyki wykładników odienmych; lecz nie byłoby to uiriedy-  
 na, przynajmniej, jak Amicusaria; gdyż by też tego nie można było wyjąć.  
 którego czasem wykładnikiem. Jakkolwiek tedy praca Autora w tym  
 względzie jest racowna, jest jednak, nie uiriedowana; — Albowi Autor  
 rozdziela ją, w leksykonie Arytmetyki; ale bym nie zmyślił  
 podzielić jej, takim, co by ma być, zawiła. — Za pierwsze wydać widzi-  
 ciano i wykładników; i potonnych, za drugie i innych moich  
 pogardę. —

Właściwie, z Autorem; powiadam, że Recensentów — Ma-  
 my tu ich dwóch na planie. — Z pierwszym z porządku budro ma-  
 mieć będziemy do wyznaczenia, gdzie i tak, sam Recensent ten do-  
 uchybiania Autora uważa, tak ich zbiti się, nie starać, owym  
 listem i listem pisać; — Drugim wielu się miyszał zgodzamy,  
 ale ten i więcej będziemy mieli z sobą, do wyznaczenia — Obó dwóm  
 razem powiadam, iż nie poymnie, że co Autora uważa p-  
 pastwa, więcej, że to się, nie przypisad do czego, tak, że to, że  
 nasz, nowa, do Arytmetyki chwał w prowadzić. — Autora nie  
 było ulem, abianie czego prawideł, ale w ogólności prawideł  
 Arytmetyki — Cech nie był pierwszy, lecz prawideł tworca, wie-  
 go bronie nie mieli potrafić. — Autor byłby wyjątkiem  
 materia, ulem, traktował, żeby miał od czego zacząć, —  
 iż Arytmetyki Cecha i tak, pomyśleć, że Elementarna. — Lecz, po-  
 dany, że z reguły do każdego.

Jak ich powiadam, że z pierwszym z porządku, ma do  
 wyznaczenia mieć będziemy. — Niech tylko Recensent odwróci



Odpowiedź na Recenzję Antona Muraj, sam o sobie donosi swo-  
ity Recenzji nadzi-

Skłamy na plan bitwy z drugim. Chciałbym żeby Recenzent  
napisał mi wyjaśnienie lepiej, niż miał sam, iż wyrażona w sposób:  
"Celem tego dzieła jest - str. 1. - aż do punktu. Przejmiam się do-  
wiedzieć nie wiem, za co Recenzent chce Arytmetykę, brzocho-  
bil dostępną, po kryzysowym. Właśnie nie trafiono, bo Arytmety-  
ka ta jest tak ogólna, tak zwięzła napisana, iż raczej Nauwy-  
cielnym w niej jest, oddać a nie po kryzysowym. Walecy. Nie prze-  
orać, iż do brzo i użyciem, ale tylko przeciw wyrażeniu Re-  
cenzenta powstanie.

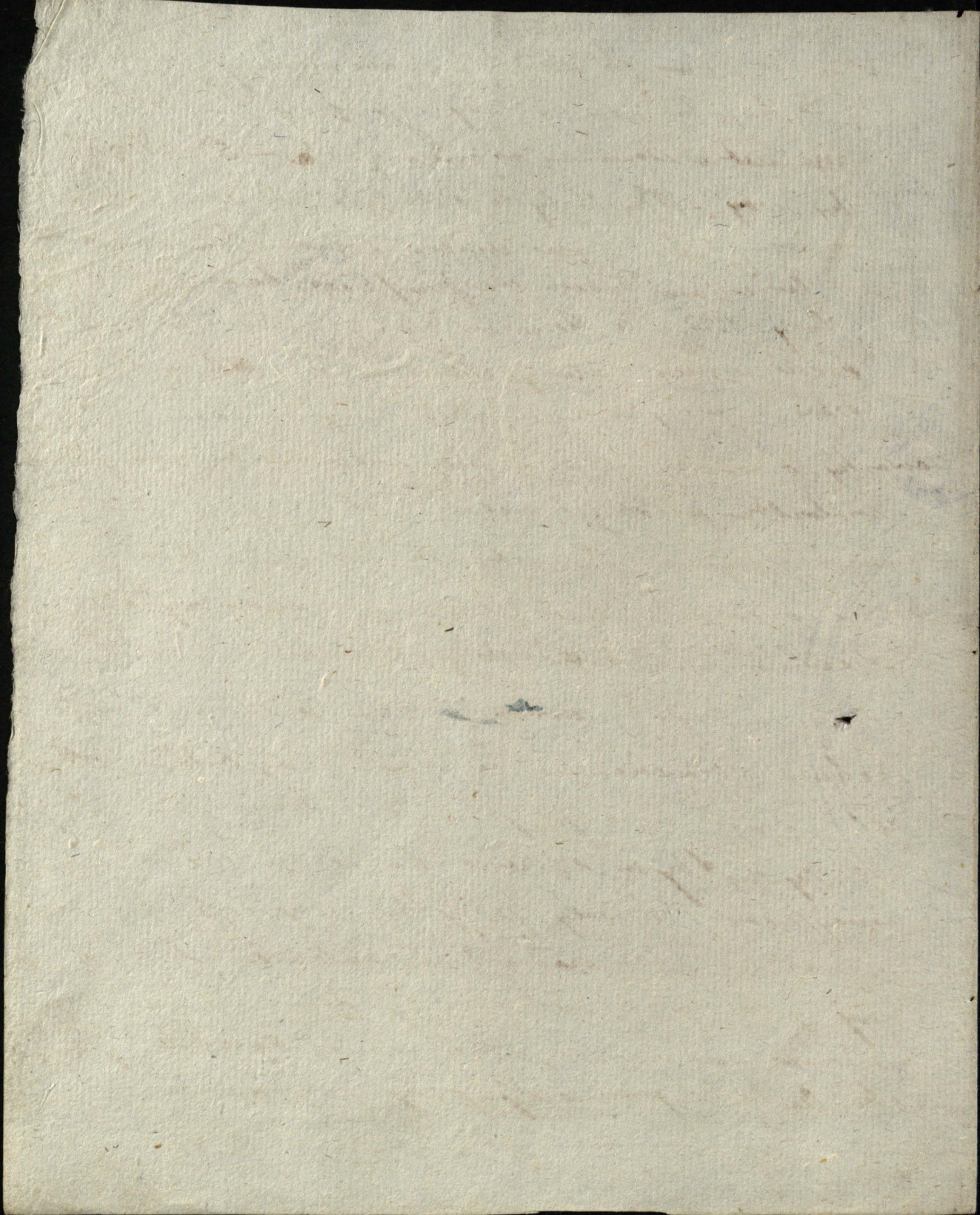
Nie rozumiem jeszcze, za co Recenzent <sup>postrach</sup> ~~przewala~~ w Ocisku  
o słownikach. Biernie na zbieżnie ze w słownikach wykładniczym  
iennie być nie mogą. Ja powiadam przeciw mi, że gdy te dwa  
wyrażenia to jest, iż porównujemy dwie wielkości albo wiel-  
kości o ile jedna różni się od drugiej, albo o ile jedno prze-  
wyższa drugą, za, przeciwne, więc znaku potrzebny byłby nam  
k przeciwności obarad, i dla tego mówi to więcej za wykładni-  
kiem odienym, niżli przeciw iennie. Tak to często nie trafne przy-  
stosowanie praw najprzeczniejszych nie zaropym, bo w dem bez  
przeciwności może. Lżyć to bardzo dobrze do celu Recenzenta  
ale w porównaniu dwóch słowników między sobą, iabłamy to  
wzięty obarad.

Nie chciałem i sprze i natę, miał się Recenzenta zgodzić, gdyż  
nam w materia i i drugą z kapitalnem porównywalnie nie możemy.



Porek Bo pytam sta czego? Czyż nie możemy powiedzieć  
 Porosik że kapitał pewnej osoby wynoszący około 500  
 1000 jest w stosunku różnicowym 3-5 z drugim  
 Loupe- kę osoby? Wysłoby to iedno było powiedzieć że nie  
 Lames możemy porównywać ciwici Tokia Litewskiego  
 z Ciwiciami Tokia Waspańskiego, bo są różnicy na-  
 Feuillet- tury. Widai że Recenzent ile wywarumid co to są ci-  
 dnie są różnej natury. Potem wiek Mary Recenzent  
 Peler dobre się wrytał w wywarzenie myśli w tym porządnie  
 zawartę, a robaczy jak się w niej wiele świdni zamysłu-  
 knalordym podobnych nie świdni wywarzeń w tej  
 Recenziji gdybyś ja cady, rozbiasz nie mam tego sumia-  
 nu, a co co było moim celem iuz skosierystem-  
 niewiim wygn kapił do pmlbonania moich ora-  
 nownych wespół pracowników - Jereli nie wie  
 ciekam obiaczenia w clem uchybitem. A ci-  
 zeli uwagi moie przymane być za sprawiedli-  
 we, zycus by w serce bardemu clem wa-  
 zinejsem: więcej przytku przyznaniem zay-  
 mowai się, albo nad udzelo nalezien tego co ma-  
 my prawuai, wi prawdy dobre chwiedrio ne  
 uaidowai nadwersciai, albo miuię kęts bito py iho  
 cha Autora proino dyepuby prawadrii

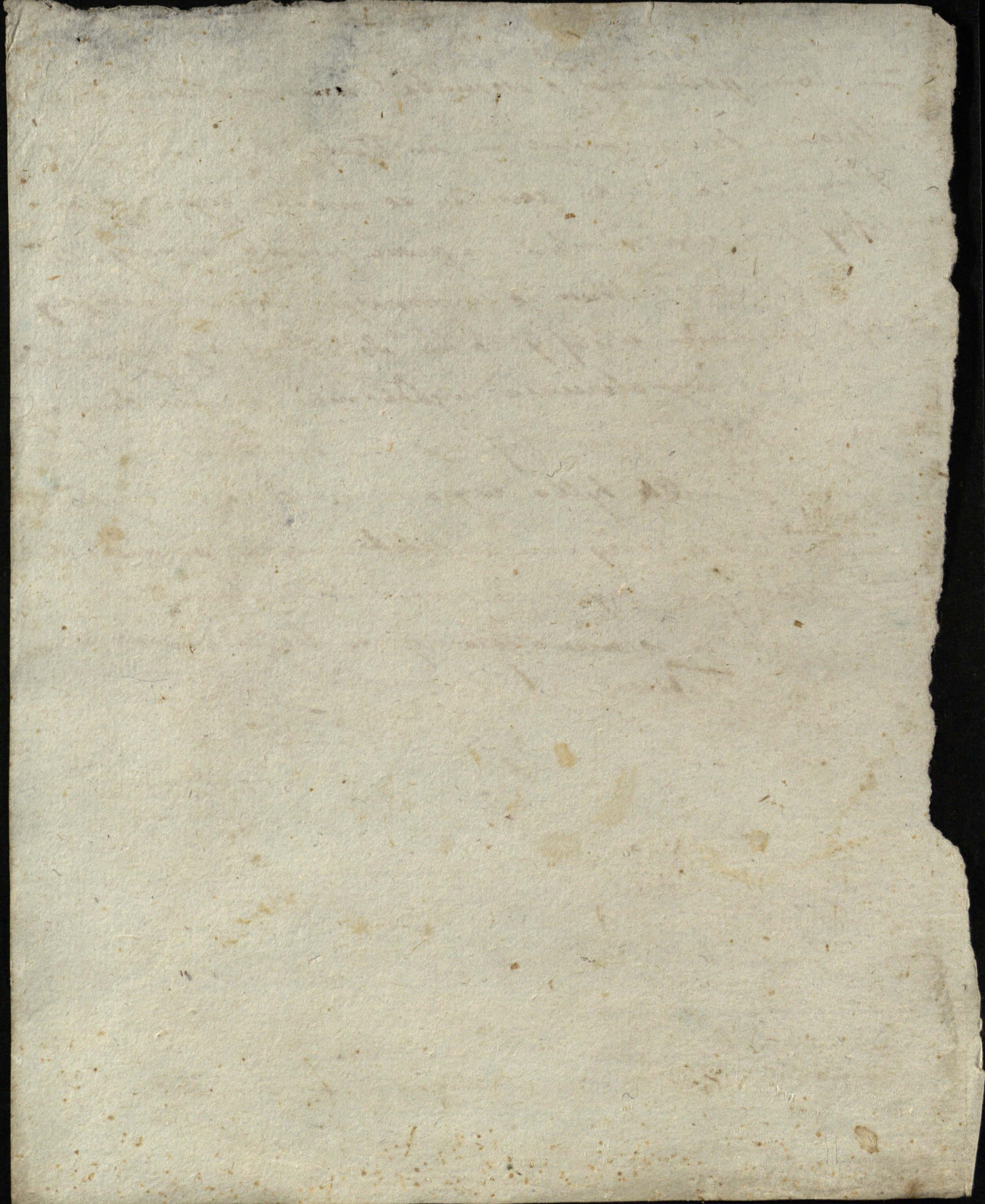






= Com powiedział o stosunkach rozumienia zezis da za  
 skrowai do zezegora Sam mi Autor daie materia do  
 Stumaczenia ci, bo powiada ze maie wyraz pier-  
 wsty 2 i wykladnik 2 na pisai poekp memory - Tho-  
 dro jest Tatuso. Mien ze w roznyym wyraz nastepny  
 bydi powinien wiefy, za tem skladz materij wykladni-  
 ka. Co do rozumienia wykladnika maie dwa wy-  
 razy ostatni: pierwszy nie ma takis zadney trudno-  
 ci w prawidk bylo wyrazi materij: iz wykladnik  
 wynajduje ci, odcy maie ostatni wyraz od pierwie-  
 go, albo pierwszy od ostatniego wedlug tego ktory enis  
 jest wiefy a roinie dzielac przez siebie wyrazow  
 lewiczyt potecelzona jednosc -







Wiadomości naukowe z Miesiąca Stywnia 1819 roku  
od Czatka Wydziału II. Towarzystwa Filomatycznego  
Teodora Łozinśkiego.

Wiadomości Europy. Pismo Moskiewskie periodycznie wychodzi  
ce w Moskwie, pod Redakcją Karzanowskiego, w formie in-8  
kostkie na miesiąc rub: 20 w rok, a z przesyłką 23 rubli. Wycho-  
dzi bardzo miesięcznie, po dwa razy w miesiącu; ostatery numera  
stanowią ujęci. My tu mamy 20ci sprawę z potowy czerwiec 1818  
to jest z 20<sup>ty</sup> 23 i 24. Miesiąca Grudnia 1818 roku.

Każdy 20<sup>ty</sup> dzieł na ostatery podziaty. W pierwszym mie-  
sroku się pisma rozmaitego gatunku wierszem i prozą, takie  
mi są: mowy, powieści, rozmowy, opisanie, twory historycz-  
ne, wywoki, ody, bajki itd. W drugim pisma tykają się nauki  
i sztuki, wywołonych, kunsztów i Literatury. W trzecim kogo-  
śna historyja i polityka, w czwartym rozmaite.

23<sup>ty</sup> z podziatu pierwszego zamysł powieści z Fran-  
cuzkiego wyjęta z Cours de la Littérature de deviser zamysłka-  
ca bardzo piękny wyjęt Montequieu względem ubogiej rodziny  
Robertów mieszkaćcej w Marsylii; gdy Orya będącego nie-  
wolnikiem w Tetuanie wykupił i wrócił opatrzony na to-  
żony i familii nad ich wychowanie; kiedy ci dopiero praca-  
li na jego wykupienie zaprzęgać siebie do najcięższych  
robot. Wyjęt 2<sup>ty</sup> powieści ody i wiersze Mikstaj Juano-  
wicz Pisarew. Teżci Honarał znowu się wyjęt wyjęt  
z Autora Spier (lews isyph, nie wyrażony) pod tytułem rzpadet,  
z Towyńcy, mający w sobie wiele pięknych i mocnych wyrażen.



Lez, Epigramma rezi wzmienionego Womara, na tych, w  
niewymyślaj Autorów, chętnie się cytując ich imiona, nie jest  
tak szczęśliwe. Szczęśliwsze jest Epigramma innego Autora  
który zapewne przez skończenie wyraził swoje nawiązanie do  
barami M. Dyrka, w którym mówiąc o darach natury  
drapieżnym zwierzętom, powiada: że odwiechowemu dany  
jest igły. Kładzie się tylko, że lepsze byłoby wyrażenie  
gdyby po wyrazie caerostoch potrzyjż znak pytania.  
Czytamy też tu bajkę: Fortuna i Biedak, roboty P. Wolskwa.  
Przychodzi tu fortuna do domu biedaka opiętego, budzi go  
i każe, aby drzwi odemknął i ją przyjął. Ten obudzony kocha  
się długo, oho to godnego przyjęcia takiego gościa, tym czasem  
fortuna odchodzi zostawiając w sieni napis, że głupi Jan  
nie wie, że szczęśliwe zdarzenie długo czekać nie zwykło.  
Nie śmiem sądzić o dobroci tej bajki, kładę mi się jednak  
że ta prospołita prawda i w skutku się okazuje: że kto  
nagle w szczęściu się wznowi, przyłego upadku doświadcza  
w krótkim czasie, przeciw się prawdziwie z bajki wyrażają  
tey Autora, którego Epigramma nam przedobato się, a który  
jak stad dowiadujemy się mieszka w Sobolsku znajdzie się  
tu jeszcze przypowieść o wyi dobro: dama w warszawie, gdzie  
on wystawiając jak piesek przyszedłszy do damy, Huld potem  
z przeciwnej strony wyszł; gdy tym czasem królem się sta-  
ło, dama fu wzięta, chce nam koley zycia ludzkiego wyobra-  
zić stosując: warszawie do świata, gm do zycia, damę do dwor-  
cówni, szaszkę do odwiechowca, fu do imię. Jest jeszcze w tym  
mumencie wiersz do Laury przez J. N. nie mający nie szczęśliwego.



W podziale drugim umownie się rys literatury Arabów wycią  
z niezrównanego dzieła: De la littérature du Midi de l'Europe  
par J. C. L. Simon de Sismondi. Paris 1813. T. 1. pag 38-44. Nie  
mając oryginału pod ręką, nie o wiernym przekładzie tego wyis-  
tku sądzić nie mogę. Co się zaś tyje treści, to jest następujące:  
Wspomniany Autor o dyktamie na zachodzie iaka w pierwszych  
wiekach chrześcijaństwa panowała, powiada, iż w tedy wschód do  
najwyższego stopnia w naukach doszedł, a Arabowie za wskpie-  
niem na tron rodziny Ababazydów wyrównali kwitnącej nie-  
gdys Grecji. I gdy inni narody wielokrotnie na podniesienie oświecenia  
potrzebowaty, u Arabów ieden wiek na to był dostatecznym. Za  
po tem daje rys krótki historii literatury Arabów; wykazuje  
wstąpienie ceszy ich piśmiom Turcie; wpływa między so, które sta-  
gólniej Dynasty naukami; przypisuje wiele Arabom niezłacz-  
nym w Hiszpanii, iako ich światło przystąpiło się do uprosze-  
czenia nauk w całej prawie Europie; wykazuje Autorów  
stawniejszych; nakoniec powiada, iż gdy Arabowie nie zoska-  
wili nam żadnego piewotu bohatyrskiego i sztuka Dramaty-  
czna nie była im w guście; iednakże powieści ich często za-  
chwycające, wymiagane i preservede zachęcają, to między so.  
Podług naszego Autora nie tylko nauki piękne były Arabom  
wstąpiwe, ale mieli oni znajomość sztuk wywolonych, a nawet  
wynalazki iako: papieru, prochu, igły magnetycznej, co my po-  
spólnie za odkrycia czasów późniejszych powytujemy, im  
przypisuje. Ze Arabomnia była im znana, wątpić nie można.  
Ze i dokładną znajomość Geografii mieli, świadczą, a nawet  
Chemia, nie obca, im była. Chybaż prócz tego miasto podług się



miato swoich historyografów. Moby też uważa, iż bez ich nie mi-  
libyśmy sposobności wyrażenia tak ogromnych liter, jakie  
wystarai możemy znakami od ich wziętymi. Wszystkie te  
nauki, wszystkie sztuki gina, u Arabów za napływem Dzikiej  
Kusury w wieku 14. Ostat ten naród, który w przed najodwie-  
ciszszym wyrownywał muru się w otchłani niewiedomości. Po-  
bi potem nap. Autor piskry wskp: wot ktoż wie, co się z Europą stanie?;

W trzecim podziiale umieszczoney jest wyjątek z gazety Stambug-  
skiej, a Ho'marzony z Korespondenta Warszawskiego (Numer  
zas nie wymieniony) mający tytuł: „Polityczny Kalejdoskop”  
Chce tu Autor pod osobą Mierwoiana pokazującego w wyobra-  
zeniach optycznych stan narodów Europy i Ameryki, odbrzy-  
wymości kongresu Amisgranckiego. Ser ta materya tyra-  
ca się polityki mnię jest warina, aby mogła zajmowai napę-  
uwagę.

W czwartym podziiale znajduje się wyjątek z 12 części natu-  
dnień Moskiewskiego towarzystwa Miśników Rosyjskiej  
litteratury, zamyskającej w sobie treści rol, historii Towarzystwa  
napisany przez Pawła Swirina mieszkaiącego w Petersburgu,  
pod tytułem: Пруподовии Рускаго Ученостова общества. Chce  
tu Autor umiadowi publiczności Rosyjską i dadej prozai za-  
granicznymi, że ziemie, nie szuka ani miejsca, ani czasu  
czasu do okazania się. Ze Rosyjskie bliżna, chociaż przy bró-  
wpożone wydaie iednak, ludzi z nieprzewziętymi talentami. Na  
przykład stawi nowo zjawionego poeci, J. S. Sibirakowa pod-  
danego niejakiego W. M. wa dowodny piótku (nie wiadomo ja-  
kiego). Ten Sibirakow oddany był w Moskwie do szkoły para-  
licznej



45

innej dzielący się na różne klasy. Tam się uczył Atrymetryki, Gram-  
matyki i Katechizmu. Oddany potem był do szkoły, lecz on cią-  
gła pokazywał ochotę do nauk, i gdzie tylko mógł dostał iależ książek,  
zbierał, nawet w nowem zakładzisku nowu powierzył wykładanie. Gdy  
potem wyprosił się w odwiedziny do Pana, który w karamie był dy-  
rektorem teatru, udało się raz iemu bys' z bratem w teatrze Niemie-  
ckim. Tam chociaż mi nie rozumiał, ale gra doskonała i wyroszła  
Sakynberga żywe na jego umyśle robiła w owarzenie i zapaliła  
go chęcią do teatru; komedya zaś Siostra od brata przedana,  
gust jego w tym rodzaju piśma okazała. Jakoż przybywszy do  
Pana grywał z największemi oklaskami na teatrze Parawickim.  
W 1812 kiedy Pan jego z Woyalicem udał się za granicę, zbiera-  
jąc w punkty Dwiaćgo towarzystw' iemu; ale dyktos umotywy wy-  
ny i ryk dzieł nie przeszkadzały iemu trudnić się poezya, a kilka  
spiewow i drama Popoyan Marquis two napisanych siagnęły awa-  
ż, na jego kilka Generatów i wielu osób znakomitych. Gust do  
teatru w nim się nie zmienił, a wypadek między jednym Offic-  
sem i gospo' darza córka, zdany przy wjeździe Popoyan do Drexma  
otworzył pole talentowi jego w tym rodzaju poezyi. Lecz wiersz  
jego składany jest tylko do samej harmonii, bo prozodya, ani  
prawidła znane mu niebyły, dopiero po powrocie z zagranicy  
z tym się obeznał. Badał w Najmünster nauwył się po Ni-  
miecku, przez co zyskał uwielbienie p'p'ytliich mieszkańców  
tego miasta. Luba miał rozprawę awskania się za granicę, po-  
wodowany jednak miłośniz Gwyższy, i przywiązaniem ku Panu  
wrócił do Pofoyi.

Dalej ten Ważny doświadczenia polityczne: O zamknię-



in Kongresu Austryjskim, i że czynności jego będą, po  
części wychodzić w Londynie, Paryżu i Frankfurcie. K. Am-  
gli donosi o śmierci królowej, która nastąpiła 6<sup>ty</sup> listopada  
na i że Angielskie gazety kawi, ty lico popół latwa płacone  
mi wiadomościami, iakoby Napoleon użęd z wygnany z  
Heleny. K. Niderlandów, że iakoby iakieś spiski knowno;  
Wiadnik, kare to mieć za bawę. Nalonic donosi naxe pi-  
smo że 11. listopada zmieniony został Hospodar Mołdawii  
staxie Karadzi (Kallimachy) przez Alexandra Syua, który  
iż, i pierwcy dwa razy był Hospodarem Mołdawskim i Wołoskim.

Następnie, jakim ogłoszenia prenumeraty dwóch piom  
peryodycznych. Jedno: Мѣсяцъ Мѣсяцъ Мѣсяцъ  
Свѣто. Мѣсяцъ Мѣсяцъ Мѣсяцъ Мѣсяцъ Мѣсяцъ  
ero <sup>no</sup> ycenoi' razmu (Dziennik Imperatorskiego Towarzystwa  
Dobroczytności wydawany przez jego komitet w materjas  
uwojnych. Wychodzi, ce pierwcy i nadal mcaise wychodzić  
w Petersburgu kaidomnievis, xanie. Numerów bax mcais, sda-  
dai' usq' iednz. lena jego nowna 20 rubli ap. p'itro vna 65 r. a.  
lubo wupaniodoci' granie si, nie l'adzie. Ma w sobie zawie-  
rai: 1<sup>te</sup> Wzproszadzenia i obrachunki tegoz towarzystwa; 2<sup>te</sup> Wi-  
domosci o pozytecznych zaprowadzeniach, tak w swaim iako ob-  
cych kraich, okozanie tego pospiechow; 3<sup>te</sup> Wiadomosci o pi-  
smach siacajaijnych si, do ludzkosci, opisanie sposobow i na-  
medzi przyfuznych dla dobra ludzi, i datnych do uzycia w do-  
mash dobroczynnosci i dla zatrudnienia biednych nie mog-  
nych zajmowai si, roboty. 4<sup>te</sup> Opisanie i xwia dobroczynnosci  
tego towarzystwa i zaprowadzicelow iakichs pozytecznych  
wynalaz



wypatraków lub odbrzy; 5<sup>te</sup> Nauki obywatelskie i moralne  
 zdania 6<sup>ta</sup> Finowa prenumeratorów. 7<sup>me</sup> Wyiatki najkrytycz  
 kawałków z piwem peryodycznych zagranicznych. Prenumer  
 ta na to pismo przysyła się w Petersburgu we wspomnia  
 nym komitecie umieszczony 32. Marci<sup>u</sup> Mopszow<sup>u</sup> w domu A  
 sperskera N<sup>o</sup> 100, takos u rzygany Saint-Florana, i Stenina  
 tudzież u Swiecznikowa i Gorunowa tak w Petersburgu iako  
 i w Moskwie. Jungek miast mieszczanice udawai się ma  
 ią do Gubernij ekspedycji Petersburgskiejgo paraktamtu.

Drugie tabie ogłoszone pismo peryodyczne Szumajowa dzien  
 nik, pod tytułem Благоутраченное (Dobro utracone).  
 które iuz poprzednio wychodziło. Ma ono w sobie zamyski.  
 Poetycz, powiesi oryginalne i tłumaczone, wyiatki z now  
 zych Rosyjskich powiezy, ulotki, utwory, satyryczne, history  
 czne i polityczne pisemka i wyiatki, zdania wyprzedem teo  
 ryji piwom, krytyczne rozbiory, krótkie powieze i wazgólny  
 bajki, ruskie i obce przy powiesie, wyiatki z nowszych  
 zagranicznych dzienników, różne wiadomości, postuzerzenia  
 itp. Wydawaniem pisma tego zatrudnia się znaiomy iuz literat  
 Rosyjski, prócz tego ma iozwe kilku znamienitych pomocników,  
 co spodziewai się kaze, iż się stanie przyjemnym i przykazanem.  
 Wprowd to pismo raz na miesiac wychodziło, z początkiem  
 1819 wychodzić ma dwa razy na miesiac w piatow i pry  
 lowie. Każdy N<sup>o</sup> zamyski będzie w sobie najmniej 4 ar  
 kuszy druku in 8<sup>my</sup> Prenumerata przysyła się w Peter  
 burgu u samego wydawcy kolegialnego Kadey Aleksandra Jefe  
 nowicza Szumajowa mieszczaniego na piaskach, przeciw brzo  
 wu

7

cegn



scyna w domu Modenowa pod N<sup>o</sup> 283, w Gazecie ekspedycji Petersburskiej poaktant; w Moskwi zaś u Głaznowa, Swiecznikowa i Kofotylin. Na prenumerat, na miękciu na dobrym papierze r. af. 35 na wodnym 30 a po cenie dotada się, i cenne 5 r. af. Na półroczu kosztuje połowę ceny oznaczonej. Dla sztuk skarbowych odstępuje się po 10 rub. af.; bez, zwłaszcza ich parwimi się komunistowami z samymi wydawcami. M. Wydawcy można też kupić książki i powieści jego; w r. 1816 i 1817 wydane. Oba piśmiska kosztują, a 4<sup>ta</sup> kopieristychni r. af. 10, a bez ryjów r. f. a przeszka.

Numer 24. Wiestnika Europy zamyka piśmisko należące do podziemia pierwszego:

N<sup>o</sup> Powieści z Francuzkiego P. André Cotonka Akademii Francuzkiej wyjęta z piśm jego wydanych w 1817. Historia ożona przez M. maiera tytuł Szлюбne ugody. M. prowadzi Autor dwóch kołanków pragnących podzielić się warteń matierietwa przechodzących do prawnika o poradę. Oświadcza podzielenie powód przybycia; prawnik przypomina, że w podobnejże okoliczności ustugiwał jego Ojcu przed 30<sup>ty</sup> laty, chce im podawać rady i zabiera się do pisania punktów a najpierw co do zabezpieczenia wzajemnych majątków. Oświadcza para kołanków, że prawnik naprzed wamianka, o kim czyni, oświadcza, że im, maier, napisane punkto, że matka meszaryany zgodza się na nie, idzie tyżko, żeby prawnik, odrywał, i naklonit iessure była do przyjęcia. Była prawnik,



47

wnik, że punkta, nawet prosto te, i szczeroci, ale dziwi się, że między nie-  
mi nie znajdzie żadnego, któryby pro wmierni iednej osoby ubezpiecz  
wzywaniu miałtu drugiej. Tu słowa prawnika przenajdaj, kochającego  
się, i bardzo naturalnie potem wyszwy wkłada Autor kochankom w usta;  
że oni tego pojąć nie mogą, jak można w dzień wesela i radości;  
w dzień przyzwykłego szczęśliwego stanowisz myśleć iuz o śmierci; a lubo  
prostota wyznawie może, to iednacie, iuz mi się zdaje na so-  
mane zabrawać, co Kofia (jest to inni kochanki) powiada; że  
tego nie rozumie, jak iedna może przizyć drugie. P. Kowic Au-  
gust potem prawnikowi ierzue ieden punkt mówiący i o majątku,  
ale takim sposobem nie wędruje, terażniejszego tonu, bo wzajemnie  
przyrzedbaia, uważać, że to jest iednego, to i drugiego, że słowa: „  
to moje, a to twoje”, nie należy do ich wzywania? P. Adrie się z ty  
naturalności prawnik, iuzka narodzionych, także wotary upowi  
pisze te ich regody ulubone formatnie, i przynęba wyjednai  
potwierdzenie bypowskie.

2<sup>te</sup> Wiersze: Wyjątek z drugiej pieśni poematu: Studia i Nauki  
P. A. Woicyłowa mieszkanieckiego w Dorpacie. K jednego tego tytu  
wyjątku zamysłaiącego 136 wierszy kaziu piembka tego opowie-  
dzieć nie mogą. Tu co jest zamysła w sobie P. Czaja K powołaniu Au-  
tor daie pochwały poczay, przebiega potem poctów Stawniczy, byt  
tak starożytych jako i nowożytych w rozmaitych rodzajach.  
Homera, Wirgiliusz, Tafa Walter, Sofokles, i Koles it. in, wspo-  
mnianiz, a przyzwołozny do Lafontaine, powiada, że onby był  
pierwzym w swoim rodzaju, gdyby P. Czaja nie miała Dmi-  
triewa, Chomicera, i Kryłowa.

Wiekz Chirizę poświęcony przez A. K. nie ma w sobie ni  
szczęśliwego.

W poprzednim N<sup>te</sup> umieszczone był artykuł o no-  
wym



wym poście Prochyjskim Sibirakowie, tu widać niektóre jego  
wiewrzyli. Jako by stały dwunastowieczne z Ballady, pod ty-  
tułem: Biesnura u Murawie. Z tego utamtu pościu piśmianym  
względnie nie można, ale za przekazy niepodobna pisarstwu do-  
cha postychnię. Wtamtę też z piśmian postanego do A. A. St.  
nie wyjaśnia materji w sobie zawartej: widać tylko postwa-  
tę tego, do którego się to piśmian powzięła, a upokorzenie się wła-  
sne, gdzie prosta siebie narzuca, mierzonym tylko mow. Na-  
pis pod portretem, jako nie wiadomo pod jakim nie wart był  
nawet umieszczenia w piśmianie przyadymieniu. Podobnie bym  
rozumiał i o bajce: Opowiadanie Kanaska, gdzie Autor chce za-  
wstyżać od powiadania Kanaska niekieremnych opiewańców pro-  
gnających się równać z doterami, tych ostatnie do Kanaska, a pier-  
wszych do muchy i barmora przyrównywać.

W drugim podziale znajdzie się opowiadanie na krytykę  
Historji dyskmatów filozofickich napisanej przez A. Galica  
Profesora w Głównym Pedagogicznym Instytucie, która wy-  
dawca Syna Guberny czyli jego towarzysza w piśmianie swoim u-  
miescił. Nie mając dzieła o które rzecz idzie, nie mogę za-  
dzić o Truzności tak krytyki jako i opowiadania; z tego co  
czytamy w naszym piśmianie dochodzi, że niekierem II-8-C-88  
dostawiony Towarzystwu recenzentów, że ostatnie kilku drobnie zabierał  
się do czytania Historji wspomnianej, ale nie mógł nawet  
przemówić karty słownicy, opowiada krytyki, któremu, zadając  
mu niedługości w sądzieniu; w niem odwołując się do zdania  
kieremego filozoficznego. Nad to na poparciu zarzutu przy-  
tacza ten dzieła samego, która jest maskująca: We wstępie  
przytacza Autor dokładne wyobrażenia o znaczeniu, celu i po-



rzybach historii filozoficznych systematów; nazywa ją, opowiada  
 niem, licząc, bierząc się umyślnie na rozwiniecie przemian oświe-  
 wianych przez rządzenie (§1). On uważa, że historia filozoficznych  
 systematów powinna być pragmatyczna, i wyjaśniać dla sie-  
 go siebie, a nie inne potworzone zdania (§2. i dalej). Dla pokazania  
 wielkości nauki każdego systematu pytała on idęte gruntowne-  
 go i dobre wyposażonego pojęcia. Dalej mówi: Duchem zaś  
 ożywiałym nas we wszelkich wymiarach, niech będzie wyją-  
 tkowo prawdy, która stanowić będzie wyjątek, co jest sprawiedli-  
 wim i dobrem, we wszystkich miejscach ziemi i wieków, w ka-  
 dym nawet postaci niewinnej i skazanej-u (§3). W pierwszym  
 okresie który aż do Fallosa ciągnie, pytała ogólnie zdania o  
 powstaniu filozofii. On ją wyprowadza z Pelagii, tu bowiem udo-  
 wiać zaczęła się w badania o Twory, dał pole umysłowi  
 swojemu do obsernego rozwinięcia się (§20). Dalej pokazuje  
 stopniowe podnoszenie się ludzkiego pojęcia, i pierwszy stopień  
 namawia w dziejachwie Edwarda (§22). Potem przebiega wiel-  
 miodziwy, gdzie już nadawczychre cenia ustala, a głębsze  
 rozważanie należy następuje (§23). Pan Galicxa pokazuje przy  
 sposobem dobre rozwinięcie się pojęcia przychodzi do wyja-  
 snienia systematów filozoficznych. tam podział jego historyje  
 daje wyobrażenie o wyzpie rozwinieciu się rozumu ludzkiego.  
 Wykłada napród powstające systemata Greców, wyjaśnia o-  
 gólnie ich założenie, na materializm, gdzie jeszcze dążyć umysł  
 nie mogą się wnieść wyżej, przestaje na samych tylko bada-  
 niach i potrzebieniach Sokrates, Platon, Arystoteles stanowi-  
 kwintary przez Grecy filozofii. Po tych bogactwach filozofii

N.1.

następuje



następnie pomyślał, przybliżając, iż do upadku, to jest: Pirom, Epiku-  
rus, stoicy i nowi Akademicy. Upadek ich mieści w piątym  
ponyrdzie, gdzie głęboko myślały mędrce, może nabyć; wiele  
materyałów do wzbogacenia myśli jego. Preboga potem nauki  
w innych narodach w celu pokazania ich wpływu na Filozofię,  
nowożytną, i tak odpowiadając, na brytycką mowę i z nadmieniami  
niektórymi wyjaśnieniami. A pokazujemy właśnie oboliz, nawi-  
na odmianę, obywateli i polityki narodów w średnich wiekach,  
wpływające, przytępnie do drugiej części. Tę część, jak mogą  
dochodzić z rozbruszanego przez nas pióra, nie ma w druku,  
lecz ma w sobie samy kształt wykładu Filozofii scholasty, onę  
iako nieomylny smutek, przygotownicy, odchodzić do prawdzi-  
wej mędrości; pokazujemy wpływające na ich zawiąza-  
nie się, wzrost, kwitnienie i upadek.

Podług, Stow odpowiadającego na brytycką, można się spo-  
dziwać, że i część druga, jak i pierwsza, będzie odpowiednia  
celowi i metry i wykładu; dla tego naganie wydawcy, Syna  
Ojczyzny, że ostatni brytycka i niesprawiedliwa, krzywdy od pisania  
i wyprawiania dzieł politycznych. Wszakże i sam P. G. G. lubo  
powstać przeciw brytyce na to dzieło, ale w końcu wyznać, że  
potrzebnie rozważny brytyki, bo się w nim, wiele myśli obo-  
wanych, Stow udróżnieli, i znowu, nad to nie wrocznie  
z należytym tonem Filozofa dogmatyka, Stomawę się; we-  
sto też, w podobie wyobrażenia, i tak, zrobić stosowne do pojęcia  
wszystkich wypracić, nie w właściwym sposobem, Osiada-  
nie na końcu, że za pokazaniem, się, części drugiej, sam ra-  
mierzył, pisać, rezerwę.

Plan którego się, Galiora, tryumat, w wykładzie, swego



działa jest następujący: daje sposob iju brótki charakterystyczny  
 my powołanego życia każdego filozofa, wylicza potem jego na-  
 uczania, przytocza następstwów i daje zdanie o dobroci jego szkoły  
 z objaśnieniem ich wpływu na naukę filozofii. Po każdym  
 z tych artykułów umieszcza wyborne iście pomoy w różnych  
 zjazdach szkół europejskich, i gdzie chcący się w tej materji objaśnić nie  
 próbują uczenia się. W końcu do daje ostateczny i prawdziwy  
 ujęcie do objaśnienia, a nie do samej historii filozofii.

2<sup>o</sup> Książkę się zachęcający wyjątek z życia i kłopotów i kłopotów  
 i ciwira Brantycza Kamieńskiego, którego życie było na podstawie praw-  
 dziwości w zwróceniu i kłopotach, opisane, drukowane jest w Moskwie  
 1814 pod tytułem: Исторія А. А. Брантиса Каменискаго  
 (№: 79 in 4<sup>o</sup>) W napisanym piśmie mamy to więcej nie wydruko-  
 wane, gdzie opisany jest przypadek, zdarzony sobie i jego Mu-  
 ciami Arcybiskupowi Moskiewskiemu Ambroziemu w 1772.  
 W Moskwie był obraz Matki Najświętszej zawieszony u Sto-  
 dziejskiej bramy. Poprzedem z blafatoru od wyspytchich ob. ogłosił,  
 iako by widział we śnie Matkę Bożą, oświadczył, że uprosił  
 u swego Syna, aby na Moskwę spuścił kamienny deszcz, że to że  
 więcej ofiary lud nie przynosi ani kapłani ich obratowi u Sto-  
 dziejskiej bramy zawieszonemu; i że potem użagodziwszy nie u  
 gniew swój, przestanie tylko na kilka miesięcy, w tym czasie  
 i wrażliwość, na przebadanie matki Zawieszona. Tymczasem do Sto-  
 dziejskiej bramy z ofiarami, kapłani korzystając z tego zdarzenia  
 patrafiłi lud zatrzymać w oślepieniu, a przez to chwycić swięty  
 dogosier. Rozważny Arcybiskup widząc nie nabożność ale mię-  
 kie targi, przenieśieniem tego obrazu do mięjsca Turbie Boga  
 poświęconego zapobiegł zgruzzeniu postanowił, i zamiar wyko-  
 nał.



wał. Leż to stało się, powodem dla takich umyśłów do buntu.  
Kto zachował się i ugodził swego pastora, który przebieżki  
wał w budowie, gdzie i ma którego tu życie opisane umyś-  
wał się z bratem swoim. Gdy ich wiadomości o buncie doszła,  
Jan Kamiński szedł się do wsi Laryusza niedaleko Moskwy  
maiału księżyat Kartmiron, a Arysty biskup z drugimi sześ-  
nem przybyli do Dońskiego Monastynu; skąd przebrani, do-  
wiedziawszy się że pospółstwo w budowie na świętym namet  
miało wzywać nie dawato i umiaryto wpytło, postanowi-  
li z miasta się oddalić; leż nim uieśli do powiatu pospółstwo  
wpada na dziedzinie Kłomylion i Strelanion, brufy zamki,  
niezary co iest na zawadzie, i szuka Arysty biskupa. Ten udat  
się do świątyni z Archymandryta, klasztoru Wastanem sta-  
szewskim, gdzie ostatni celebrował moze, a Kamiński szedł  
się, na kopułę. Rozjucione pospółstwo rozdzieliło się na ugrup;  
z tych jedna umyślowie ubryłego Kamińskiego, che mu życie  
odebrać, leż ofiarowane przez jego dwa imperyaty, pierświe  
wypadramy brylantami, i zegarek złoty, co wpytło dół iemu przy  
rozdzieraniu się Ambrozy, utagadzaia, Hufury waiichłoi, i wy-  
brzykuiąc go za porzucenie włowicka wyprawadzaia, stanął  
i bronia od napadu innych. Tym czasem inne partye nie uwa-  
zaia na świętym miejscu i pontyfikalne obrządki, porzuc-  
ia w cerkwi Arysty biskupa, ciagna go za mury świątyni, i po-  
stugub mełach śmioru zadaja. Kamiński zemdłony, opu-  
szcony od oprawców, przyrzecłszy do siebie był świątelnim  
bolesney dla jego śmioru uija i widział go pływającego



kwaci wAdmny. Lepiej się zemsty nad familis, poruczył po-  
grzeb męczeńka wspomnianemu Archymandrycie, a sam  
udał się do Brata

50

3<sup>ty</sup> O Proszku budowy Gieorgielskiej Fortey przez straż A. O.  
chorwackiego Jest to tylko wyjątek, z jego pisma. Pisanie ten  
zakupuje między Madryt Obwod Ochockiego w oddaleniu  
się Gubernatora Madryt Stron i Minichskiego, między rozważa  
wybadania w Archywieum Ochockim pokazują wybudowa-  
nia wspomnianej fortuy na rzece tegoż nazwiska. Przy-  
wie on zakład tej fortuy Stawniemu w dziejach Ropczyckich  
pod oficerowi, przewodcy korolowa Doniskich strażu Jona-  
kiewu w 1746. Przywrócić wybudowania tej fortuy przy-  
pisuje ciągły niepokojności rozbudowania przez Kuratorów  
w tamtych stronach. Forteca ta w r. 1816 już mogła się  
poruwać za wieś, miała bowiem według raportu iednej  
cerkiew, ieden dom strażny, domów szarbowych 8, i mieszka-  
nych 68, ogółem prosi, kramów i kupieckich Tawek, domów  
18, Duf, mebli i niewieści i będzą, xadoga, 696. Autor  
tego pisma poprawił skreślić geograficzną tego mi-  
sta oznaczenia, pierwicy przez Chmielowskiego zeglona w tam-  
tych stronach, a która wynosiła 62° 17'. Według jego bowiem  
obserwacji polecało się, 62° 3' 30". Pismo to będąc w druku  
zastępowadoby na doczytanie chcących mieć wyobrazenie  
co do położenia tych miast a w części i co do obywateli.

4<sup>ty</sup> Pismo miedownika sztuk piślonych do przyjaciela. W tym  
wzre jest dokonczenie, proczek jego w r. 22. Miestnika Europy  
na rok 1818 str. 109-129. Jak nowy druk odzień a dokonczenie  
jest to przyjacielowi zabierającemu się do podróży przez P.S.

15.

post.



postanie objaśnienie naukania nauwisk, kunsztów. Tu mamy  
objaśnienie wyrazów: Państwo (Inyestwo), Hubomuc (Mla-  
karetwo), Budrecoms (Architektura), Myszka (gdzie Autor przy-  
maie pieczęć temu wyrazowi nad prawdziwy Pospyski  
Hubca czyli Hydroic), Marbo (Gambroic) ucayemso, marbusca  
(Stanis). Kpacropowic lmucomsoprowe u npo zauzeckoe (Ma-  
somowstwo wiekowe i prozaiuzne; kunszt teatrany, i o-  
grodnictwa. Wykład o nauwisk nauwisk wyrazu Nypopce-  
cmso.

W podziale teczki jest wyjątek z Dziennika politycznego  
(Journal: polit.) o mądrzowaniu się Monarchów związkow-  
ych w Aukwigranie, gdzie pracowali najwięcej około u-  
stalenia pokoju w Europie. Objasnia przy tym, oła której  
kongres tak się przebiegał, który był tylko w zamiarze wypro-  
wadzenia wojek związkowych z Francji do zony; gdyż go in-  
teresa niektórych państw Niemieckich zatrudniły. Najwa-  
żniejszy z tych Artylek, był wykładem następnym Księcia Ba-  
wenskiego, gdyż Grafowi Hochbergowi, który miał nastąpić  
król Bawarski zaprzeczył, jako nieprawemu następnym. Oła  
uspokojenia jego przekonywał ofiarować mu obraz Jamborski  
mający 3000 mieszkańców. To przyjęcie zostało pod roztra-  
śnienie Ministrów Króla Hiszpańskiego zapanie pomocy  
u związkowych Monarchów przeciw powstaniom w Angli-  
ki potudnisowej odwołane zostało. Nakoniec Monarcho-  
wie związkowi Pospyski, Austryacki, Angielski i Pru-  
ski postanowili przynajmniej co trzy lata odnawiać kon-  
ferencje przez ministrów; a oła zapobieżenia handlu nie



wolnikami postanowili wamocnić kawalerów i Maltaniskich  
 którzy i dawniej wiele publicznej usługi okazali.

22<sup>go</sup> Ktoż: wzięty wspomnianego Dzieńmika umydlone się tu  
 ryc brótki Perckiego Szalka i Dworu jego. Feb. Ali Percki  
 Szalk odrodził się od swoich poprzedników. Jest on więcej wy-  
 ny jak tamci. Umie strzelać, konno jeździć, i do abytku lu-  
 bi zabawy. W Sudkardze letnicy swęj Pereydenyji o godzinie  
 4<sup>tej</sup> strona przypomnie wfujskich maizych do tego interes. Na-  
 bawienstwo obowiazanie go do procepania się rannego. Na-  
 biety i Eunuchy ustugwa mu przy bóaleis. Potem składają się  
 Dywan wyje rada z kobiet, gdzie się naradza o uwagach  
 policyi. Stamtąd udaje się do sali Audyencyonalnoy gdzie  
 przy dwornym daie postuchanie. Tym czasem Oper-koferkar-  
 rzadzi przystawie mu śniadanie. Miśne potrawy da-  
 ją się w porcelanowych talerzach ze srebrnemi nakrywaniami.  
 Wfujskie półmiśki stawia się do kufca, Obec-ko Maltaniska  
 zamyka to i pieczętowanie swoia pieczęcia. To obwiniste do-  
 gim szalera zastawia się na stole, dopiero tam przywala  
 pieczęcia proz tego ruzpe umydlone się obecny doktor,  
 w przypadku potrzeby icby ratował. Potem inżi, publiczne  
 daie postuchanie, a udawpy się do swoich pokojów zostaje  
 tam do godziny 9 po południu, skąd wychodzi na obiad,  
 który z podobnymie odbywa się obiadem iak i śniada-  
 nie. Przed obiadem precierdza się konno. Największy go-  
 dzies chwaty, że uespi obrzędki rozmaitych religij i stro-  
 mnięj usywa swęj wdady. Jesznie rianego ze swęj fami-  
 lii nie zabita, co byto ruzi waziem! poprzedników. Feb. Ali

17.

wy







w Longwardzie, tudzież nowsze wiadomości donoszą o powstaniu w Niderlandach; i Hiszpanii; że Ministrowie obidwój, upadku, a szczególnie Jowis, iż jest za zbyt wrocy ota rixy, a wryny i sınıaty sta innych, nad to że mieszkaicze w tamtack rżemo wronych Ameryki, sınıat mieli u siebie poprosia Wolbera i Rufpa tudzież obowai z prorydentem Jeffersonem. Jakwizyja a sınıeta, coraz wiecey opiat nabycwa, a wo ia wiecey umocnia, iż zawiakato sie towarzystwo pod tyktentem: Obroncy domu i Otarcia. Tego towarzystwa herb nastepujacy: Dwa miecze na barwy na brzoje postozone, nad niemi korona królewska z napisem, Ferdynand za obronia wiary. Ze wschodniej Indyi a szczegolniey z wyspy Leylan wiadomosci nie tyle promyblne, iak sie spozdriewa i nalezi do zapytany pomocy nadeszley Anglikom z Madrasa. Dydrysta pora przeszedza woiennym brokom, a rabwie bez prawia ciagle wyrzadzaja; ze podno iney Ameryki, ze Meksykaniny powstaniy w ciagtem sa, porozumieniu sie z nowa Franckta, osady. At tak, narwane Pole ochronienia jest ciotnie miasto Tripita nad meka tegoz imienia 120 mil Fran: odlegle od Saint Antonio, 500 osady maigze napadnionie Hiszpanami i Indyanami. Liczba Emigrantow Franuskich coraz sie powielfra, i iak widzieli mozna sie wierza, w niuzem nie dostathu, i przygotowuia, sie do bitwy odporney przeciw Meksykaniskiemu Wicerciu wi Apodaki, a podobno i do zawrepcney.

Nastepuia, potem rozznaité brotkie wypisbi wiadomosci i posthuczenia, a 1<sup>o</sup> P. Merket w niuzce swojej o Ger



manii; która ułożyła w ciągu 10 letniej swojej podróży po  
krajach tej części Europy mówić o profesorach Uniwersy-  
tetu Berlińskiego, że ci starają się dyktować w towarzystwach  
wielkiego świata, otoczyć się otokiem Ministrów, mieć wpływ  
do wyższych politycznych, a nawet szukać obowiązków  
w obywatelskiej służbie, a przeto od zatrudnienia powołania  
swojego uchylają się.

4<sup>ty</sup> Król Wirtemberski zmieszkał w swym kraju kara-  
nie republicanem, a nawet wszelka, i wszelka, kara, tyl-  
ko chyba w wyrokowaniu Józefa przeciw obywateli.

5<sup>ty</sup> Król Wellington był pierwszym Felde Marszałkiem  
Anglii, Hiszpanii i Portugalii na kongresie tenie ty-  
tuł uzyskał od Prusianych w Prusji, Austrii, Pruszech,  
i Niderlandach. Kaden iszawa z bohaterów, tego okres-  
słu nie miał.

6<sup>ty</sup> Sultan Turcki kupił piękny dom za 450,000 fran. u Or-  
mianina; lecz nie ten dom był wazy tyle wartował, a Ormia-  
nin lekciał się, żeby nie pokazał się, bogatym ożenił się, ma-  
ło, gdyż się wewnątrz, gdy jednego dnia odbierał 1,500,000 f.  
z karkuchem; w Egipcie, powieź miał sprowolbi, wypadnie w swej sędzi-  
doświadczyles tego na sobie, lecz ulmaniska twój tyle jest wiel-  
kim, iż nie żada z twej służbie korzystał.

7<sup>ty</sup> Król Sardynii tak jest wielka, iż nawet  
podróżnym zabierała, się. Doświadczyles tego P. Kefalides Prof.  
Woodwardski w 1778, podróżując. Ten gdy ród drugich, aby się  
go przeciwował nie poduskał na kamienie, skazano mu musiał się  
wykuc z kilku wazek, Lacin'skich, dwóch kart Geograficznych.











kwasy bardzo łatwo nasycia. Waugelin potwierdził to doświad-  
 czeniami i znalazł: że nowe alkali jest gęstsze i maćno iże-  
 ni więcej ścisłowy, prosto z powietrza przyrząd kwas uszła-  
 wy, dacie siarogę, żółty rozpuszcza się w powietrzu, wy-  
 tawa z dwioktów Ammoniak, oddaje kwas uszłowy bary-  
 cie. Siarogę jego jest bezwodny i spada z 69, 20 wa-  
 gu i 2080 Alkali, z tego wypadła że ma 56½ metalle i  
 43½ kwasorodu.

Selenium Berzelius odkrył nowy metall kwasowy  
 podobny do siarki, znalazł się w siarce karybickiej z pi-  
 rytów żelaznych. Przy paleniu się na kwas siarowany,  
 spada na siarcech proszek czerwony, który jest pod-  
 czeniem tego metalle z siarką. Metall ten stał podobnie-  
 stwa do Tellurium, maćwany został Selenium. Jest kole-  
 ni popielatego a mocnym blaszkiem metalicznym, od-  
 ma szklany, białych jak siarka. Ciężkość gęstośćowa od  
 4-6, utarty dacie proszek czerwony, tu i oddaje białawy.  
 W temperaturze + 80° Kew bismiszuje się, a w wyższych  
 się, stygnąc gęstnieje, i dacie wyciągać na nitce maćnę glau-  
 metaliczną kolonu czerwonego w podprzerwanych. W maćny-  
 wach szklanych gotuje się, przechodzi w kropelki a maćny  
 napędza się gazem żółtym. Dystrybuje go w rebrze dacie lu-  
 blimut kolonu czerwonego który stopiony dacie metall. Paląc  
 się dacie zapach chrzanu, który się z Metallami a maćny  
 ogniem; a potopem dacie kulki białe, popielate, która się zysk-



to w wodzie rozpuszcza i daje jej kolor od piwa gębszy.  
rozpuszcza się w olejach tłustych, a rozpuszcza się, uwarzonej za  
opraciem rozpuszcza się w kwasie solnym, parując  
rozpuszcza się do suchości pozostała reszta jest w dystrylu pod  
wonią się, w słońcu rozpuszcza się w igły w ilości małej  
w ilości kwasu. Gaz wodnorodny selenowy bardzo jest  
podobny do wodnorodnego siarczystego; ale Berzelius nie opi-  
sał on ma w ilości kwasu jest, wodnorodny siarczysty  
podobny przywiera wilgoci. przez rozpuszczenie selenium prze-  
puszcza się gaz, wodnorodny siarczysty powstaje czad uwar-  
zony. Świadczy rozumie że go raczej, nie między me-  
tallami, ale między osobna, blafsz i kładąc, cemi same-  
nie materij.



tu jest tylko w gatunku rozpuszczenia, a zatem gdy istota lotna przechodzi do stałego lub sztywnego uważa się Elektryczność; lecz ten zarzut jest mylny, bo byłby zasadowy na przypuszczeniu podobnym do przypuszczenia mojego, a wybiwszy z pomiędzy dwójga tego mniejsze, zdać się nie lepiej przypuścić, iż ta Elektryczność wychodzi ze związku chemicznego a nie z gatunku rozpuszczenia, co ma więcej podobieństwa do prawdy. Skoro tak niezaprzeczony więc będzie mój wniosek: iż Elektryczność iak inne ciała wchodzi w związki chemiczne z ciałami innymi; i musimy przyjąć stan trzeci Elektryczności, to jest: stan kombinacji.

8) Względem ciepłota każde ciało ma inną sposobność utajania iego, czyli potykania iego pewnej ilości tak, aby on bytności swojej tam nie okazywał; podobnie rozumieć należy i względem Elektryczności. J tej istocie będącej w utajeniu przypisać należy podobny wyzłek, iak i ciepłota w ciałach, to jest: równowazenie się z Atakacją. Te na przykład metalle lub węgiel, choiby najwięcej naciępane, lub ogrzewane, lub naciępane nie okazują Elektryczności nie idzie za tem, aby te ciała iix nie miały w sobie Elektryczności, gdyż one zawsze iey części mieć mogą, w utajeniu; nie przypuszczam bowiem tego mniemania; pytam się: iak można inaczej wytłomaczyć elektryzowanie się konduktorów przez przybliżenie czyli naciępanie







nych przewodników, a stąd tej nam jest wiadomy. Widziemy  
znovu że metalle są doskonałemi przewodnikami, a i węgiel im nie  
ustępuje; bo pierwsze w sobie nie mają kwasorodu, (6), a drugi zwa-  
żając gdy jest nieco wilgotny ma wielką obfitość wodorodu. A  
tu zaraz byłby skutecznym, że stałby tego kwasu i rozrywany  
nie są, dobrane przewodnikami? Prawda że w kwasach pierwsz-  
kwasorod, ten pierwszorzęd, zmądrzeć się, obficie; lecz pomnieć  
i na to należy że kwas siarczany soletrony i tym podobne  
nie mogą być kwasami bez wody, sama więc ta woda robi  
ich i przewodnikami. A gdy w rozrywach solnych zamy-  
ka się jeszcze większa ilość kwasorodu, mamy tam więcej  
wody, prócz tego i metalle natury swej nie trują; a co nas  
jeszcze w tym rozumieniu utwierdza, to najwyższej, że  
ta rozrywany w miarę doskonałego narzucenia stała się  
lepszymi przewodnikami.

10) Przepływ Elektryczności z jednych ciał do drugich mówi  
za ułtadaniem się ich do równowagi, i prawa tego przepły-  
wu do równowagi w płynie elektrycznym, są, że same co i  
w cieplecie, nie tak się tylko chcą wyrównać do chylonego  
biegu

(6) Nie chcę stać uporczywie przy swoim mniemaniu, bo może być  
mylnem? Jednakże postanawiam się pilnie nad fenomenami, i na  
nich się gruntować ze swoim Wamawieniem, podaję żeby nie wypadło na  
to, że metalle są ciałami zjedynionemi z jakimś kwasem i wodorodem, i że ten or-  
bita jest pierwiastkiem metalicznym.



biegu, iabí má Elebtryxnoú. Wzгляд na przechodzenie Elebtryxnoú do równowagi, daie nám zupełną, y osobnoú kłomaczenia wszystkich fenomenów.

Owoz są, moie posthreczenia które parobitem nad Elebtryxnoúcia. Przew z siebie samej obzyi iasna, aby mieta ulegai iakiej wątpliwosci; ia statatem sis wytozyi iab, na krótkoú tego gatunku pioma przystato, náy lepiej. Nie moze wiedziei cym odpowiedzial dostadnie zamiarowi. Czynelbrik, owadziei xechie podług swiego mniemania, i doda xदानie tab, o rewy iab, i iey wykladzie. Wyklucze bledów, byle byto sprawiedliwe x wdziernoscią przynie.

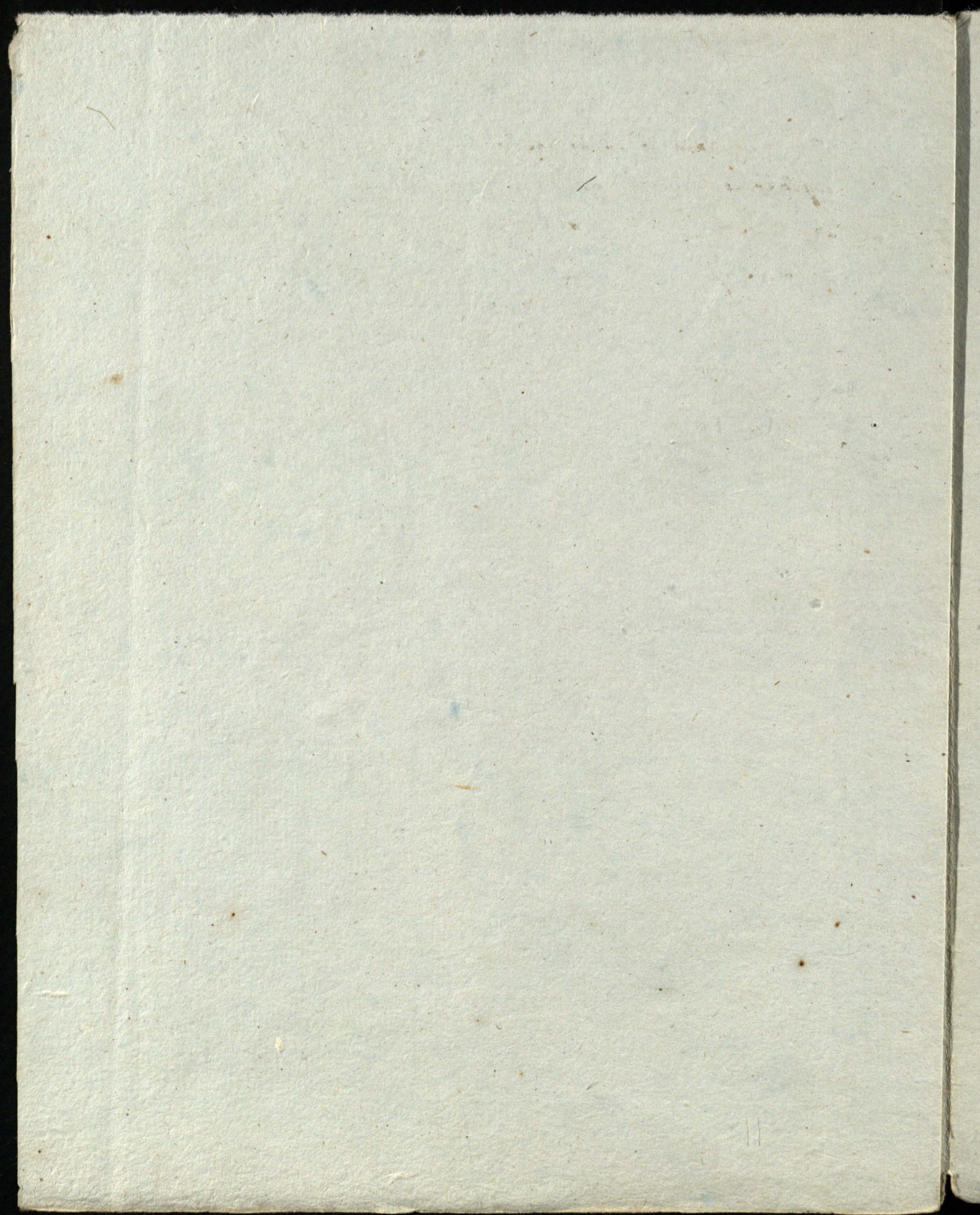
Dodadi tu ierxixie musze, ia po napisaniu moich uwag wpadly w rze moie xepo pioma iednego prawdziwego w podobniejze materji: xnalartem tam waxmianke, o Przech Stanach Elebtryxnoú. Nie dziwi mnie to, ani kłom sis, abym powadzony nie byt, ia stat powziatem myśl o uwag moich. Cesto to sis zdarrai xwykto, ia w jednym przedmiocie prawdziwy, iednoi wyobrazenie o tejze samiej rewy miei moza, a gdzie idzie o powszechny poxytel, tam xadrosi mieysca miei nie powinna. Choby sis komu zdawato, ze moie uwagi z tej myśli wyizgnatem; ia i na tem mieszane



przebrane, ztem te myśl obzeranię wytrzyt. A może też  
wytożenie moich postrezeń, raczej bogos' do oblatadnicy-  
szych ieszere badań, i stąd wyniknaji może wata iahas bu-  
dowa. Stopniami bowiem postęguie się do doskonałości-

Jedni Łowicki.







Wiadomości naukowa Oxtona Teodoro Lo-  
zimskiego za miesiąc Marzec & Wiestnika Euro-  
py N<sup>o</sup> 5 i 6, r<sup>o</sup> 1819.

(Obacz wiadomości naukowa, za miesiąc Lutego).

Najpierwszą materją, która mi stała się przed oczyma  
w Wiestniku Europy N<sup>o</sup> 5. jest powieść z Niemiec-  
ko (ten tytuł, skład wyjątkowy, niewytkaranej) dowód zajmują-  
ca opisem swoim. W tym numerze idzie ciąg dalszy tej  
powieści, a dokończenie w Numerze 67; niemniej  
pod tytuł N<sup>o</sup> xamykarskiego powieści, nie mogę zupeł-  
nie dać zdania o jej wartości, ile mi się zdaje z tego  
co wytułem, może jednak dla siebie tytuł odpowiedniej  
i prawdziwie zajmującej. Bohatorem w niej jest  
Karol Werner, kochający się wprawdzie w jemu niemiłosciwej  
familii młodą panią norwajką imię Emmy, <sup>Nordland</sup> (a która po-  
tem wyszłała na świecie właściwie jej siostrą Reynfeld.  
Tytuł tej powieści jest: Spotkanie przy granicy Szwajcaryi  
która odbywa się w piśmie, między Wernerem i  
jego przyjaciółmi Leopoldem von Winkler, i Galma, a Rein-  
feldem ożen Emmy.



Nie czytalem naprawdzie wiele dzieł oryginalnie  
Rusyjskich, moze tedy za daleko w zdaniu moim po-  
suwam sie; zdaje mi sie jednak, z tego co czytalem  
iz nadziei który znajdzie sie, pisarz, co by do niego do-  
brzyt był podobny, i wreszcie wsi sie zawrze w Thema-  
tyce nie, w oryginalności. Myśl moją potwierdza  
numer St. Moskwa Europy: następuje zaraz, po po-  
wieści, o której wyżej wiersz oryginalny P. Wojeńko-  
wa z Derskaja pisany do Mwasowa. Piękny kontykt  
teżto ze zbyt nagły spadek do oba kolumny z pięknością  
prawdziwą. Artykuł, ile widać, przyjemności czy-  
tając wspomnianą powieść, chociaż nie świadomy jej  
początku, i uwielbiałem gust Redaktora; tyle jednak  
nabrałem odwagi do tego pisma peryodycznego, czytać  
wiersz oryginalny. Jeśli tego wiersza jest zgodna naprawdzie  
z duchem czasu; nie tylko Różanie chce, wyprzedzić tym  
ze swą poezją, który francuskim ubiorem chce tu au-  
tor mianować, ale i nasi poeci, chcą wiersz Polski  
pozbawić tej subtelności, która prawdziwie ucho uderza  
wdechnie, dźwigi nie ma do okarania wstawnego spa-  
ku, prosi, co i do lepszej zrozumienia nie ma do się przy.



leżać. Nie mówię ja przeciw w prowadzeniu miar,  
choć i to nie w każdego gatunku wierszach jest po-  
trzebnę; owszem, z chlubą, żeby było dla naszego narodu  
aby znać grunty ięzyk nad tym zechcieli po-  
pracować. Cuius in, nawet dać tego potrzeba w poezji  
liwych, ale rzecem tak, poezja liwych od wodzi ile  
rym jest potrzebny. Cuius wrócić in, do swobodnego  
wiersza: to co do treści.

Przechodząc do opisanie myśli, nie mogę in, wstąpić  
mai, abym rzec, nie uprzedzić, in, autor jeden mi-  
in, własny, podany iezure w sobie i charakter poehleby.  
Spodziewam in, że takie uprzedzenie in, mnie uwalnia  
od dalszego nad wierszem bym zastanawiania in, swoda-  
rza in, nawet nie znajdnie tam nie godnego więcej  
uwagi, chyba że iezure unieciony chwala siebie i tego  
do którego pióra wynosi potém pod niebiosa poezja, Ref-  
syntez, wyciekala in, iey harmonia, a ponizaj in, inné  
ar do okładani. Wdzięk i moc wyrożeń poezji Refsyntez  
porównywa do Greckiej, a sława leżo nie stawia obok  
Homera.

W podziale <sup>in</sup> niniejszego pisma znajdnie in, w 1155.  
Dokonanie pisma P. Wolawca: Opisanie różnego rodzaju



ważnych pism Rosyjskich. Jest to prosto cny klo-  
dywny wykład wyrazów: może być, iednak, wyczerpu-  
jącem i najczystym prawem Rosyjskim.

Następnie, potem Stępa iabiego R. F. nad Huma-  
nem pamietników Rosyjskich, historycznych, wydawanych  
przez Galera i innych, po Francuzku, a które też, pierwszy  
były i w Humacone w Petersburgu przez innych. Huma-  
conami Rosyjskimi są: Furii-Lewnee i Julien. Uwagi te  
w mieście Kiewskiego do przyjaciela w ostatnie  
listu pisanie. Następnie wam (dzieło, które nie, idzie, jest  
mi niewiadome nazem z Humaconem; 2<sup>o</sup> w Huma-  
conach będących u mnie pod ręką, znajdzie tylko iazy Pol-  
scy i obywateli: a tych tedy dwóch względów, ani stu-  
denci i nauki nie mogą, ani braci pisma  
wyfusować.

W drugim podziale znajdzie się, artykuł: o zbytku ludno-  
ści w Danii. Niektórzy R. F. W. zrobił wótkę, braci pisma  
P. Friede zastanawiającego się, nad przychynami niedostat-  
ku żywności w wielu krajach. P. Friede, którego w tej  
materji pismo najwięcej wyżytków zastanowiło, przy-  
pisuje to dwóm głównym przyczynom; 1<sup>o</sup> iż, podżenie  
Danii jest spracowniętce do handlu i rolnictwa, a nie do  
fabryk i rzekodzielni, które zaupre więcej są, zajmują, a bez  
nie, handlu mado znaczym być, może; 2<sup>o</sup> że ludność nie  
miernie



nieśmiertnie ci, powiększyła, a która karabić nie ma  
 kłódkę. A tego powodu podać niektóre uwagi do  
 Armiiy szenia ludności świątynie ci, nie lepsze ci,  
 bynajmniej karabi, ci, od ludności moe narode zawi-  
 sta; gdyż to zawezacu zbrai Daniem ze nie na ludno-  
 ci lez, na przyznastach, wein upstanych i zewestonych  
 obywateli potega jego zakazy. A po między innych smolka  
 dwa sa, szczegolniey godne uwagi, które robiąy te brzi pi-  
 sma ludnie: 1<sup>o</sup> aby niedzwulano ziemi ci, tytko tym,  
 którzy odwiada, i maia, maistek, odpowiedny utrzyma-  
 niu parmiti, i maiznych nastypu potomkoi; 2<sup>o</sup> aby  
 zbywaszaca ludność przesadzai mozina do nowej zi-  
 ni; tak z podziemia, iako i z zyznosci swiezkanin do  
 gornicy. Jeżeli wotno zdanie ewe przyto wyz, to bym  
 tytko do da uwagi, ci co do przemierzania do 5<sup>ty</sup> wazn<sup>o</sup> swia-  
 ta szczegolnieywe smolki przedziobai by naleziato. Bo do-  
 mwi smolki, broni, midoi swieta byrzyony w sercu  
 nie woznie gory; gdy by go zhiuno przesadzai nie tytko  
 na obca ziemie, ale nasto w tak datoka wazn<sup>o</sup> ziemie. Pier-  
 wozny smolki świątynie ci, do armiiy szenia ludno ci  
 iest nie ludzaki, iest gwadziary prawa natury. Lepiej  
 ci, tedy wstrzymai do czasu, azaki sto skaktenicy przych  
 i nie



tak gwałtownych środków ~~nie~~ nie pódaj, aniżeli  
lekko myśląc chętnie się zdania N. Fróde, i iwi go mę-  
głaszaj jako iedynę.

W Owarachym Rozdziale N<sup>o</sup> 5. Najpierw pódaj materyał  
którym wyrażniemy iest wezwwanie osób obcojéj pódobnie tak  
braciowjéj jako i zagranicznjéj do Załączenia się z Towar-  
zystwem utworzonym w Petersburgu w zamiarze  
rozszerzenia sposobu uczenia Bóla i Lankastru. Wez-  
wanie to podpisane przez Grafa Eodora Sósłowa, Eodora  
Glinkę, Mikołaję Górowa; pierwszy iest prezydentem drugi  
drugim jego pomocnikiem, Mikołaję Kuvowu Karmockim  
i Barylegu Gygórowicza który iest Sekretarzem. Dowia-  
dujemy się z tego wezwania iż do tego towarzystwa się  
więcej dwóch set inżynierów należą. Towarzystwo to wszyst-  
kie nakłady na utworzone i utworzyć się mające szko-  
ły podobnego rodzaju w Petersburgu pódrymnie, a nawet  
utrzymanie uczniów na swoimże za pomieszczenie iens pó-  
drymnie się. Po wezwaniu mamy też wstawione ustawy  
zasadawe tego towarzystwa zatwierdzone przez Mo-  
narche 14 Sierpnia 1809 r. Namyknij one pięć tytu-  
łów, a 22 §§. Pierwszy tytuł §§. 1. Cel Towarzystwa. Tytuł  
drugi §§. 5. Towarzystwa skład. Tytuł 3. §§. 10. Prząd Towar-  
stwa. Tytuł czwarty §§. 4. Dziśniania jego. Tytuł 5. §. 1. Środ-



ki Towarzystwa; Mstaury talos; przez wyjęcy wspomnio-  
nych są, podpisane.

Po tem następuje wiadomości o wydaniu nowo wyda-  
nych przez rozmaitych Profesorów Uniwersytetu Mo-  
skiewskiego na publicznych posiedzeniach, Dotyczy na  
jest tu iakby przemowa wydrukowana przy byłtze mo-  
wack, która z rzeczy swoięy mało jest warta, i to było  
z nięy wiedzieć można, że mowcy te są, drubo wnie postę-  
kiem lat w których wytworę były, a nie materji, potem że  
wydanie to nastąpiło pod nazwą wygodnego Prezyden-  
ta Antoniego Antonowicza Borkowicza Antrońskiego -

Tu też wytworę wiadomości polityczne: iako z Austriji,  
i z Cesarz i zina, iadał się do Włoch, aby odwiedzić Krzym, a  
Kamietchikiem został Krzy Kłócie Lubrik; z Bawaryi,  
Francji, Anglii, Hiszpanii, Niderlandów, Portugalii, Turcji  
równie ~~nie~~ mniej ważne i mniej godne uwagi -

Następnie, potem rozmaite wyjęcy wiadomości i postre-  
żenia. Tu niesth mi się godzi zrobić uwagę, iak że postępnia  
robiary wyjęcy z piśm iakich, albo wiadomości, a nie lita-  
bary mięysca skąd są, wiecie. Ten bład znalaznie tu w Włoch  
niku Europy. Mamy tu wiadomości wyjęcy pierwej, o stanie  
nauk i sztuk w Ameryce północnocy. 2<sup>o</sup> o dziełach umian  
robionych na tropie ardytm i exubieniy ze stowem Wł-  
ty. Na prode przy pomnieć nie mogę, lez, pewny iakim,

17

rem



zem i w wyjątku tej wiadomości w innym piśmie. 3<sup>o</sup>  
dwóch wdowach iednej wieku lat 23 drugiej lat 17  
które po śmierci mego awiego z powodzenia lekarskim  
w Judoctawie obtrawotnie na stos zapalony, gdzie wi-  
do ich mego oddione było, wako kryty, mimo najwię-  
kszej usiłowni Anglików, aby ich od tego w jich reli-  
gii świętego postanowienia odwróci. 4<sup>o</sup> o podarunkach  
jakie parali przed ofiarował Franciszkowi 11. w imie-  
niu jego Pana wiadomości jest mniey i w koresponden-  
sach nabożnie o śmierci nieznanomego Piętychana Bu-  
rona Gallera Gallersztaina na dolinie Pompe, w miasteczku  
Ampebali. Bardzo piękny z życia jego wyjątek do-  
stajemy, iż ten mąż poświęcił cały swój majątek  
wycierający 14,500 piastrów na wykupienie z rąk abo-  
tych Albanców nieślubnych szlachetnego rodu Instanbery-  
ka; martwie był w zamiarze ofiarowania siebie namy-  
śleniu wspomnianego, gdyby aboicy za tę cenę uwolnić nie  
chcieli.

Dostarczył nabożnie Redaktor wiadomości o przydatnych  
na rzec ich z różnymi stron piśmiarstwach dla wspom-  
nienia biednych. Czynny podobnie jak godne ucz. nastla-  
dowania, tak i uwielbiania. Dufnie wydawca postę-  
pek ich światu ogłasza. Aby ich postępowania zna-  
lardy wielu nastladowców!



W numerze 6. miesięca Europey w pierwszym pod-  
 dziele rozprawy o 1<sup>o</sup> prawa, o 2<sup>o</sup> prawo powieści; o 3<sup>o</sup> powie-  
 ście o 4<sup>o</sup> powieści Święty, o której rzecz, miesięczny wy-  
 zył. Następnie, potem wieści o to napisał: Więści  
 Filozoficzny Woicykowa pisany z Dnia 1818 Paź. 26. Jan.  
 do Staroborskiego. Jest to więcej, wiele pięknych filozo-  
 ficznych myśli względem przynależnego zjawienia, na  
 ma to być tak, że on, zdanie pochlebny dla tego, do którego  
 pisze, prosi, tego że te pochlebny nieznajomych osoby chę-  
 łoniej, mniej interesować mogą. 2<sup>o</sup> Więści P. H. maia-  
 cy był staro. Cudowni w tym wieściu ma być, mniej  
 jednak, zachwyca. 3<sup>o</sup> dwie bajki Mandorfa niemieckiego  
 w Sybirsku: pięćset, między ielonek, i jego przyjaciela.  
 Wyobraża tu. Autor młodzieży ielonek, skaleczonego po boku  
 winak; lubianego od innych kurczaków; gdy ten, potłumi  
 chciał, dalej, odcygnął, wpaść w siłę, w której, będąc, widział  
 na dawnych, swoich przyjaciół, aby przywrócić, sobie:  
 przyjaciół, ten, zamiast pomocy, wyszła, się, na inność.  
 Póki autor, zastępowanie, do przyjaciół, między ludźmi.  
 Druga Wikk i Lusia: Wikk, chlubił, się, przed Lusią, że jego  
 był, wielkim, bohaterem, i radem, czemu, nie, przyjaciół, do-  
 łe, nie, dawał. Piękny, zwrot, robi, Lusia, że, on, był, boha-  
 tycem, walcząc, z baranami; lecz, gdy, przyjdzie, z młodzie-







napowiada autor umiarowanego piśma, iż podobne roz-  
mowy w przedzielnym z Brygadysorem miały być  
Dzie, i o tem redaktorowi umiarkowania nie zasiedła. Je-  
żeli dohyma dowo, a podobnyż rozruch, w przedzie  
prowodniczy. będzie, można mieć nadzieję, iż stał  
w formie z, podobnyż rozbiór Historji tak w re-  
vry Na Kofjan, a nie pomada in bezpewności i obien-  
ne nardę.

Drugim piśmem w tem podziale jest oblonie-  
nie listu mieszkańca Kiowa, o lekcyne wyżej po-  
wiedzielisny.

W trzecim podziale znajdziemy wyjątek z Jour-  
nal de Debats zamysłany krotki oys Historji  
orderu Maltańskiego, od czego potem przechodzi  
do orderu pietostpemu podobnego, to jest 14<sup>te</sup> Jano Je-  
rozabimskiego ustanowionego w Brandeburgji przez  
Króla Pruskiego w 1512 roku.

W czwartym podziale znajdziemy 1<sup>sz</sup> anegdotę  
z Niemieckiego, wyjętą z Anekdoten-Floranach 1819  
gdę takie drobne piśma umieszczają, iż, w dziele  
przytoczmy redaktorowi starać się powinni, aby  
temieście, żeby prawdziwie było bawiającym. Tu  
zad tego nie zachowano, z pomiędzy bożiem 19



leżwo znajdnie się wstępy, które zabawnemi powzięć  
możno. Sama zaś końcówka, nie tylko że śmiechu  
w wybitnym nie wzbudzi, lecz raczej gniew: na  
Dawid samą ją przyjął w tłumaczeniu. W jednym  
miejsce piwnie za czasów panowania Konoparskiego w  
Krasnym Lesie zarząd wicekróla, gajęcy się do króla  
Despot w miłości, radził autorowi, aby go poprawił  
i rzekł nie chce sięgnąć. Ma siebie nieprzyjemność.  
Z słowa Despot wyimano i poprawiono dubla  
w miłości. Czyż to anachronizm? Zrobił Cenzura tak nie  
racjonalnym, przeto podobieństwo do prawdy, aby  
ten nie mógł się porwać do czego. Wyraz Despot na-  
leży, to trzeba być albo głuchym, albo mniej zaka-  
nowienia się maizym. Tak kolwiek bądź, podobieństwo  
podobnych mięcia w piśmie perydykorych mi-  
by niepowinny. A to że razem krytykują się w tym  
panowaniu że w nieprzyjemnych rzeczach do umie-  
szczenia ich nie upowiadano.

Następnie, potem P. M. Krasna, myśli, porównania  
i postać. Okazuje się w nich porządek i gruntowny  
sposób myślenia i głęboka rozważa. Na ostatnie tylko  
przytaczał bym niektóre, aby było lepiej się robić, i tak



robie bez przytę. Po żeby tyllko robota nie była  
 zła dawa, robie' kaidy to moze co sie podobal. La-  
 strzeanie to tyllko przyinidym wzgladom wydadu-  
 row pism; iak mawet chce tu autor, ale w ogolno-  
 sci, to bytoby chwila za wiele.

Jba, potem troche wypisy, wiadomosci i postaczenia.  
 Mamy tu najpierwej a pism ulotnych stugielstus artykul  
 tyrazny sie Napoleona, a to w ty miedzi, i z gory on i znowa byt  
 zulem, Doniciano mu i z general' dwi' stawy Goben z miedzi  
 zachelid sie; tu wielki map' powiedzial; i z adnazi nad eobu,  
 zwyczajem iest wizey nie zloty' obory nie przyinidat.  
 Tu opiniary robie zapytanie wy to, nadsza bruce Napoleona wie-  
 dzial, i z iemu samemu. bycie potrzeba. Na to bruce robie ty  
 zapytanie; alboz nie dowiedzi, ze co mowid' by i daz' ?

Imagynie sie ty drugi artykul tyrazny sie Napoleona, a to  
 wyisty z poranney korniki. Namyba on wiadomosci i z Napoleona  
 chce ustanowic order z Langwardie, a to wy wy turo z pisma  
 iego wlasnowownego; Order przyinidat i Langwardie. Monarcha,  
 Kawaleriu 12, moze byc i wizey; nastepnie potim przyinidat  
 kornicy zed; Opistelunka orderu S. Felena. i wiste orderu S. Walimia,  
 znak zed gwiazda z pismu promieniami z napisem: Regenti  
 quis comes utilit.

Dalze wiadomosci za mniej wazne, o iczym tu tyllko  
 zamowic nie moze. Trudno puzie iak, kowalstwi zystat  
 13



is na umiarkowanie artykułu technicznego grubości i szerokości.  
Przez to, is ma: Gazeta uwona lepsza dno i o piśmie  
w niepięknym ierylu wydaniem: o panu i jego tema duku  
niezgodny i niepodobny is między narodami Europy i Ameryki  
zach. przytłumienia go. Niepodobno is to autorowi uwa-  
żanego artykułu, a nie ochotnik drugo, proficy zdrowoza  
rozważa co gło wy nie przysłać sam tytuł miarunie wyrazem  
uogot, co znury u nas powto tgarstwo.

Pisze tego przytłumienia jest wiadomości o czebach ob-  
sługomych i wyświadczonych obrodziły chwacki.



Stosując się do przedmiotów nam rączymszych mając pod  
reka, ieden numer z Biblioteki Uniwerselle na miesiąc  
Luty 1819 na następną o materjach w nim zawartych  
podajemy wiadomości:

Astronomia.

Mamy tu doniesienie o wyzłdźm na świat dziele nieznosobwa-  
nego i prawdziwie wronego we Francji meira P. Delambre w 1782  
zadaniem się z dwóch tomów in 4<sup>to</sup> zamykaniem w sobie  
historja astronomii czasów dawniejszych; tu dzieło o wyzłdźm Dalfp  
ciągu tego dzieła w 1789 <sup>w jedynym tomie in 4<sup>to</sup></sup> zamykaniem historja astronomii czasów  
średnich. Doniesienie to <sup>przez P. A. G.</sup> (dzie nam rzekł poznanie całej treści  
tych pism, a w końcu znajdziemy wiadomości że iedno w tym ro-  
lu mają wyzłdź dwa tomy Dalfpys ciągu.

Książki są wielkiego tego meira prace w <sup>przedmiesie</sup> Astrono-  
mii, i te są, dostateczne aby mogły zalecić i nowo przez niego wy-  
dane pismo praco ter i P. A. G. starad się więcej tylko obnieć  
co się w nim zamyka nieli podawai nam iego rozbiór. Mamy  
wprawdzie historja astronomii przez Mayty napisana; lecz po ten  
niezłyj nowina mieć więcej nadziei o obśadności i iedyn, całok  
i dnuwrazę robi niedry niemi porównanie ir gdy pierwszby cześć  
w pada w deklamacy, ten tryma się, w całym ciągu styku dyzabityz-  
nego.











Dania regnans przystąpiła do Francji i Anglii postano-  
wiła w swoim królestwie wyznaczyć Kół podłużnika i równo-  
leżnika, a gdy też samo i Hannover powierzył Gaussowi  
wyznaczenie podłużnika, będziemy tedy mieli Angielski po-  
dłużnika Kół, oznaczony. Wynik Dania poruczył został P.  
Schumacherowi astronomowi w Kopenhadze.

### 3. Meteorologia

P. Fardy de la Brogy mieszkający w Klastonie na górze St.  
Bernarda robi obserwacje meteorologiczne, które co roku  
do rozwarzanego pióra przesyła. P. Mesy Fais  
w terramieny przy robi obserwacje z roku poprzedniego, od  
tęż list do P. Pilet. W tym oświadcza, że gdy jego tablice nie  
zamyka, w sobie nie nowego i ciekawego, tylko dalszym  
głębokość poprzednich, lecz żeby miał materia do koresponden-  
cji chęć przypomnieć rzeczy dawniejsze. Na ten koniec przesyła  
przyjmuje, wreszcie niejsze depesze w 1804, 20 lipca bardzo na  
głębokość i wielką powód, w krótkim czasie sprawi więcej. On  
wnosi iakże za potrzebne narzyca do wymiaru ulęwy potro-  
jne i iakby porównania, było przez, aby każdy umiał obchodzić  
z Barometrem i termometrem, umiał też i oznaczyć i tów wody,  
spadającej depesze albo iniegiem z Atmosferą, i iakby też dalsze  
pomocny w wiadomości nasza, gdyżbyśmy wiele obserwacji podobny  
tebrai mogli.

So dale mu podwod do zastawienia się nad narzyniami ob-  
kaj



kego celu Durzelemi podanemi i opisanemi przez P. P. Hagen-  
 ques a Viviers i Duke Edwards w Anglii; tudziez nad spo-  
 sobami podanemi przez ich do obserwacji, które uwaza za  
 niedobrane. Nie maiaz Numeron niniejszego piernu  
 z Oserwa i Lipa w których to opisanie rozaydzic ich, a tu  
 rozaydzic tylos zbicie dazni nie moze czy uwagi P. P.  
 dy de la Brophy sa sprawiedliwe i wazne. Poczais tedy  
 na przykazaniu tylos autorow niniejszego piernu ze wza-  
 ga jego wzgledem przytu i obserwowania ilosci wody  
 spadajacej z atmosfery iat bardzo sprawiedliwa i zupny  
 by material, aby ten rodzaj uwazania iat najpoczey m-  
 lumentory zostal, iat sa przykazaniem inne w nowelle  
 korologii.

maguicony tu drugi wyjatki <sup>czyli wazny drugi ciaz</sup> z <sup>z pamiat</sup> wydatost tego piernu  
 ypod tytułem: o Regalthe mineralnyh, uwagi nad minami, ko-  
palniami i zupami w innych Paisteh w celu ich porozumania, we  
Swiech wielkich <sup>podrozie</sup> ~~expansach~~ ekonomicznych i technicznych z laty  
in folio 68 tablic. Druko to wyrodo w Paryzu napisane przez  
 1819  
 przez P. Heron de Willefope we trech tomach in 4e z godem  
 wyjetym z Kownikow Paryza. Dusz in oposto ygrawia humu-  
 infra molin. Piszubry iaz tego wytu samierowony iat ma-  
 th: 24 tego tomu w Bibliotheky Univerzelle. Nie mamy  
 pod roza numeru stypnicowcap, zatein i pierwofceq uieq, a  
 przestaje na tem co iat oblatadney wiadomosci ani o Swiech  
 ani o jego treciu samierowoney w rozpiem juwie qerypody-  
 nym daz, nie moziemy. Jest tu uprawdzie do ozeq iu, uue-  
 pu



ju, aby sobie zrobić wyobrażenie o wzmianko-  
wanym dziele. Tu mamy trzech dwóch ostatnich tomów; i tamże iedną  
uwagę nad innymi niezmierzonymi. Z tego co jest możemy  
tylko powiedzieć o znaczeniu dzieła samego, i w rzeczy samej  
jako wybitnej tablicy prócz tego dostadnie a w wielu miej-  
scach jako rozszerzone uwagi, iakże a wyobrażenia teści i przyto-  
żnienia niektórych wyjątków <sup>pożarowe i.</sup> wzbogaconie uwagami dzieła  
i przyrofu, prawdziwą ręką gwarancji.

Materya do medycyny naturalnej.

Na początku <sup>rozważeni</sup> ~~rozważeni~~ <sup>rozważeni</sup> do wyrażenia stopnia i powodu med-  
ycyny naturalnej co więcej uderzenia. Odkrycie kapieli gorącej  
cięższych, odkrycie czasów napływu a tak wytknięcie, iż dłużej  
raz więcej ~~rozważeni~~ <sup>rozważeni</sup> ~~rozważeni~~ <sup>rozważeni</sup> nabierają, iest iednym z najp-  
dziejszych uwagi. Kupiele te na fundamentach ~~rozważeni~~ <sup>rozważeni</sup> ~~rozważeni~~ <sup>rozważeni</sup>  
li zasadzone okazy iest iestnie zadużone na powiadz; i wię-  
tyle dowody. Jeszcze tytułach zachodzi między uwagami Dobro-  
mi wątpliwości i spory względem uderzenia niejed-  
na branie tytuł kapieli. P. Goffe doktór Geneński widząc  
o innych z opisów, a inne widząc na stronie sądzi że kapieli  
uwagone przez N. de Carro w ~~rozważeni~~ <sup>rozważeni</sup> ~~rozważeni~~ <sup>rozważeni</sup>  
tre celowi, i widać w piśmie swoim do N. Picheta dany  
opisanie tegoż mięzła gdzie choroby zmagają tytuł pomocy.  
Ciebie przelona lepiej o prawdziwości samego zdania sobi  
porównanie z innymi. Materya ta również dostępną będą  
mojemu piśmie nie mogę dostatkowo o ~~rozważeni~~ <sup>rozważeni</sup> ~~rozważeni~~ <sup>rozważeni</sup> porów-



manio, ile jednak prosił moją adreścis, że P. Gofe  
 Dopuszczam się.

Jeżeli co tu czytamy dowiadujemy się, że kiedy naley  
 się P. Gales jest iże wyjęte tych bezpaci, to P. Carro niepo-  
 slenia naley dawa za odwołaniem tego sposobu leżenia.  
 Prawdopodobnie Carro podał niektóre uwagi we 34 par-  
 atach zwrócić, które zabierający się do tej pacy jako ter-  
 : utrudniają imnie także wyrazić powinnam. P. Gofe w sw-  
 iem niniejszym piśmie wainiejsze przytacza.

Nie widząc na stronie tych bezpaci, prosię tego sta nie-  
 dożył, między innymi wyrażeni znaczenia będzie do wyrażenia  
 k uwagi nie oświecał się ich wykładem. To tylko  
 przytaczam, może że gdzieś są aby między zabierający się  
 treści swoich chorób bezpaci i parę niecierpiący za-  
 chcieli się z nimi obroni.

List ten nie jest taksiórny względnie w rozbiwanym  
 numerze, i ciał jego oddzieleny do sumy marcowego  
 5. i 6. i 7. i 8. i 9. i 10. i 11. i 12. i 13. i 14. i 15. i 16. i 17. i 18. i 19. i 20. i 21. i 22. i 23. i 24. i 25. i 26. i 27. i 28. i 29. i 30. i 31. i 32. i 33. i 34. i 35. i 36. i 37. i 38. i 39. i 40. i 41. i 42. i 43. i 44. i 45. i 46. i 47. i 48. i 49. i 50. i 51. i 52. i 53. i 54. i 55. i 56. i 57. i 58. i 59. i 60. i 61. i 62. i 63. i 64. i 65. i 66. i 67. i 68. i 69. i 70. i 71. i 72. i 73. i 74. i 75. i 76. i 77. i 78. i 79. i 80. i 81. i 82. i 83. i 84. i 85. i 86. i 87. i 88. i 89. i 90. i 91. i 92. i 93. i 94. i 95. i 96. i 97. i 98. i 99. i 100.

P. Dupin niegdyś Sekretarz Akademii Francuskiej Kapitan ma-  
 ryarki wyprawy do wód w iednym tomie in 8. 1800 w le-  
 tym zambnad uwagi nad marynarką, mostami, i kanał-  
 mi we Francji i Anglii; gdzie też znajdują się opisanie jego  
 podróży do wód odbywanej po Anglii, Irlandji i Szkocji w  
 latach 1816, 17, 18; tudzież grobli w Plymouth; Kanadu ka-  
 ledonickiej; uwagi szeregowe nad marynarką Francuską; kulon-  
 orony ten ten niektóre badaniami w matematyce czystej -



